

POLICJA

997



Zwycięski patrol rowerowy

Całodobowa, bezpłatna pomoc przez siedem dni w tygodniu. Do tego wsparcie telefoniczne specjalistów. Tak działa uruchomione przez Fundację „Itaka” Centrum Wsparcia dla osób znajdujących się w stanie kryzysu psychicznego. Dzięki stałej współpracy z Policją udaje się ograniczyć liczbę osób podejmujących próby samobójcze, a także tych, które narażone są na niebezpieczeństwo.

Centrum skierowane jest do osób w każdym wieku. Jego celem jest pomoc osobom znajdującym w stanie kryzysu psychicznego spowodowanego różnymi okolicznościami: utratą pracy, rozwodem, śmiercią, zaginięciem bliskiej osoby, a także zapobieganie depresji, samobójstwom i innym zachowaniom autodestrukcyjnym. To ważny temat, bo jak wynika z danych przedstawionych podczas I Kongresu Suicydologicznego, który odbył się w Łodzi, z powodu samobójstw w Polsce ginie więcej osób niż w wypadkach drogowych. W 2017 roku samobójstwo popełniły 5273 osoby, natomiast w wypadkach drogowych zginęło 2797 osób. Badania mówią, że ci, którzy przeżyli próbę samobójczą, zmagali się z depresją, lękami, zaburzeniami nastroju, traumami, uzależnieniami. W zapobieganiu takim tragediom najważniejszą rolę odgrywa wsparcie udzielone w kryzysie. Stąd pomysł na uruchomienie Centrum Wsparcia, projektu Fundacji „Itaka”, realizowanego na zlecenie Ministerstwa Zdrowia i finansowanego ze środków Narodowego Programu Zdrowia.

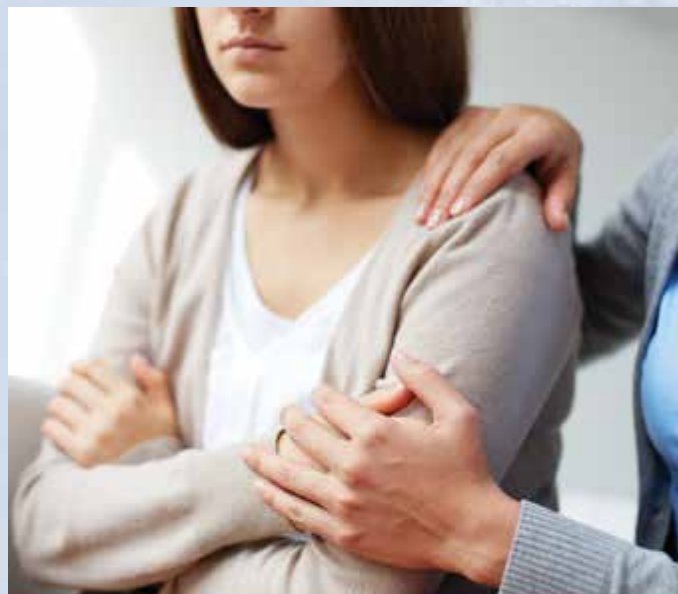
Od momentu gdy ruszyło, telefon dzwoni non stop. Oprócz linii telefonicznej jest też czat i e-mail, a w wyznaczonych godzinach dyżury pełnią specjaliści: lekarze psychiatry, psychologowie, prawnicy oraz pracownicy socjalni. Ich rolą jest wysłuchanie i pokierowanie osoby do takiego miejsca, gdzie otrzyma realną pomoc.

– Można do nas zadzwonić z każdym problemem i uzyskać profesjonalne wsparcie – mówi Filip Matuszewski, psycholog Centrum. – Nie prowadzimy terapii przez telefon, ale możemy pomóc wskazać odpowiednią placówkę specjalistyczną, gdzie dana osoba będzie mogła otrzymać bezpośrednią pomoc.

Dzwonią ludzie w każdym wieku, z różnymi problemami. W sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia konsultanci zawsze informują o zdarzeniu Policję. Jeżeli znają miejsce zamieszkania osoby, dzwonią do dyżurnego konkretnej jednostki. Gdy mają tylko numer telefonu osoby dzwoniącej, kontaktują się z Komendą Stołeczną Policji w Warszawie. Dzięki ich informacjom i szybkiej reakcji Policji niejednokrotnie udało się uniknąć tragedii.

– Mieliśmy takie sytuacje, że dzwoniła do nas osoba już po zażyciu leków, która próbowała popełnić samobójstwo – opowiada Filip Matuszewski. – Albo dzwonił mężczyzna, który usiłował się powiesić, i któremu urwał się sznur. W obu przypadkach udało się tym osobom pomóc.

Alte dzwonią nie tylko osoby, które próbują targnąć się na swoje życie. Przykładowo w marcu br. oficer dyżurny Komendy Powia-



800 70 2222

CENTRUM WSPARCIA DLA OSÓB
W STANIE KRYZYSU PSYCHICZNEGO



towej Policji w Szczytnie otrzymał telefoniczne zgłoszenie od pracownika Centrum, że dorosły mężczyzna ma zostać wyrzucony z domu rodzinnego przez swoich rodziców. Policja zareagowała natychmiast. Na miejsce pojechał patrol. Okazało się, że 44-letni mieszkaniec gminy Dźwierzuty, mający problemy natury psychicznej, nie potrafi dojść do porozumienia ze swoimi rodzicami. Ci z kolei straszili go wyrzuceniem z domu w nadziei, że zmieni swoje zachowanie. Podczas rozmowy z policjantami zarówno rodzice, jak i ich syn, obiecali, że będą szanować swoje dobra i mężczyzna pozostał w domu. Teraz sytuację rodziny monitoruje dzielnicowy.

Na stronie www.liniiawsparcia.pl dostępne są wszelkie informacje na temat m.in. godzin dyżurów i kontaktu z ekspertami, a także bezpłatna aplikacja mobilna z bazą teled adresową instytucji pomocowych. ■

ANNA KRAWCZYŃSKA

mat. graficzny: Itaka – Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych

www.liniiawsparcia.pl

POLICJA

997

TYLKO SŁUŻBA

Współpraca z „Itaką”

- s. 2 www.liniiawsparcia.pl – całodobowa bezpłatna pomoc siedem dni w tygodniu

KRAJ

- s. 4, 13 **Rozmaitości**

CBOS

Wysoki wskaźnik poczucia bezpieczeństwa

- s. 6 Polacy czują się bezpiecznie – wyniki ostatniej edycji badania

DOBRE PRAKTYKI

W Katowicach

- s. 8 Razem z parafiami – wspólne działania edukacyjne, profilaktyczne i prewencyjne wśród mieszkańców

PREWENCJA

W Łodzi

- s. 10 Bezpieczny senior – w Polsce 1/3 populacji stanowią osoby, które ukończyły 60. rok życia
s. 12 Konferencja – „Bezpieczny senior – zagrożenia i wyzwania dla profilaktyki”

DOSKONALENIE ZAWODOWE

Zawody Patroli Rowerowych

- s. 14 Nie tylko silne nogi – najlepszy okazał się duet reprezentujący KWP w Białymstoku

Ratownictwo wodne

- s. 16 Wrocław triumfuje w Giżycku – puchary za pierwsze miejsca, indywidualnie i drużynowo, pojechały na Dolny Śląsk

KAMPINOS 2018

Manewry poszukiwawczo-ratownicze

- s. 18 Zaginieni w lesie – ćwiczenia z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka Zaginionego

RUCH DROGOWY

Niechronieni uczestnicy rd

- s. 20 Jednoślądem do celu – ogólnopolska akcja BRD KGP

TYLKO SŁUŻBA

Trzy systemy, trzy grupy funkcjonariuszy

- s. 24 Emerytalny problem – wstąpiłeś do służby po 2 stycznia 1999 roku? To przeczytaj

KOMENDA GŁÓWNA POLICJI

Atrakcje dla zwiedzających

- s. 26 Noc Muzeów 2018 – relacja

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

Punkty migracyjne

- s. 28 Europa szuka rozwiązań – szkolenie „Hotspot – wtórne kontrole bezpieczeństwa”

ARCHIWUM X

KSP

- s. 30 Nowe spojrzenie na sprawę – policjanci wracają do starych i szukają nowych dowodów
s. 32 Zakopane zwłoki – 14 lat po umorzeniu śledztwa wrócono do sprawy zabójstwa
s. 33 Pomógł przypadek – trafienie w bazie AFIS

PAMIĘĆ

Dla Ciebie zginął żołnierz, strażak, policjant...

- s. 34 a dla mnie Tata – debata „Bezpieczna służba – bezpieczni żołnierze i funkcjonariusze”
s. 36 **Rozmaitości**

HISTORIA

Policyjne kalendarium

- s. 37 Czerwiec w latach 1928, 1978 i 1998

PRAWO

Wyrok TK

- s. 38 Granice kontroli osobistej

WĄTPLIWOŚCI POLICJANTÓW

Wizerunek

- s. 40 Mundurowe dylematy – co, z czym, kiedy?

DLA NAS

Dobry obyczaj w Policji

- s. 42 Przygotowania do Święta Policji – część I

TURNIEJ CHARYTATYWNY

im. podkom. Mariusza Koziarskiego

- s. 44 Grali dla kolegi

SPORT

- s. 46 **Rozmaitości**

KONKURS KPP W MOŃKACH

Zwycięski esej

- s. 48 Chciałbym być policjantem, ponieważ...

U NAS

Zapowiedzi imprez i uroczystości

- s. 51 Czerwiec 2018



3 maja – pododdziały na placu Zamkowym

W całym kraju i wszędzie tam, gdzie mieszkają Polacy, uroczystie celebrowano Dzień Flagi, przypadający 2 maja, oraz Święto Narodowe Trzeciego Maja, a także uroczystość Najświętszej Marii Panny Królowej Polski.

Polska Policja brała czynny udział we wszystkich obchodach. Jej przedstawiciele uczestniczyli w uroczystościach państwowych i kościelnych, a wielu funkcjonariuszy czuwało nad bezpieczeństwem tych, którzy świętowali. Polacy uczcili święta na różne sposoby: startowali w okolicznościowych biegach, uczestniczyli w imprezach edukacyjnych, zwiedzali historyczne wystawy, modlili się w świątyniach, brali udział w uroczystościach państwowych. To także tradycyjnie długi majowy weekend, czas rodzinnych wyjazdów za miasto, wzmożonego ruchu na drogach, a więc dodatkowej wyteżonej służby policjantów rd.

DZIEŃ FLAGI

W 2004 r. Sejm RP ustanowił Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Przypada 2 maja, kiedy obchodzony jest także Dzień Polonii i Polaków za Granicą. W roku stulecia odzyskania niepodległości decyzją premiera Mateu-

sza Morawieckiego flagi na budynkach administracji publicznej i rządowej pozostaną od 2 maja do końca obchodów jubileuszu. Prezydent RP Andrzej Duda zaapelował także do obywateli o wywieszenie w tym samym okresie biało-czerwonych flag na swoich domach, blokach i wszędzie tam, gdzie jest to możliwe.

Centralne uroczystości odbyły się na placu Zamkowym w Warszawie. W ceremonialnym podniesieniu flagi państwowej na wieżę zegarową Zamku Królewskiego wziął udział prezydent Andrzej Duda wraz z małżonką oraz szefowie służb. Policję reprezentował jej szef nadinsp. dr Jarosław Szymczyk. Para prezydencka przeszła następnie przed Galerię Kordegarda, gdzie zwiedziła wystawę „Symbole Odrodzonej”, po drodze rozdając biało-czerwone flagi warszawiakom i turystom.

Tego samego dnia wieczorem w Katedrze Polowej Wojska Polskiego pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski biskup polowy WP, a jednocześnie delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Policji gen. bryg. ks. Józef Guzdek przewodniczył mszy z okazji Święta Flagi RP.

– Była i jest milczącym świadkiem naszej długiej historii – powiedział na początku liturgii krajowy duszpasterz Policji. – Gdziekolwiek byli Polacy, powiewała biało-czerwona, szliśmy pod wiatr i z wiatrem historii. Była i jest znakiem naszej narodowej jedności.



Dzień Flagi – poczty sztandarowe w Katedrze Polowej WP

W Eucharystii uczestniczył komendant główny Policji nadinsp. Jarosław Szymczyk. Uczczono jednocześnie święto patronalne katedry polowej.

ŚWIĘTO KONSTYTUCJI 3 MAJA

„Witaj Maj, Trzeci Maj!/u Polaków błogi raj!” pisał Franciszek Karpiński, wspominając uchwalenie pierwszej w Europie, a drugiej na świecie ustawy zasadniczej. „Witaj majowa jutrenko” to również ogólnie znany, choć niekoniecznie właściwie przypisywany jeżeli chodzi o autor-



Para prezydencka podczas mszy za ojczyznę w warszawskiej archidiecezji



Nadinsp. Jarosław Szymczyk w Katedrze Polowej WP

Biskup Józef Guzek odprawił mszę w Dzień Flagi RP



Nadinsp. Jan Lach w archidiecezji warszawskiej

stwo cytat z jego wiersza „Na dzień 3 Maja”. Utwór wszedł do kanonu pieśni narodowych i obecnie coraz częściej nadawany jest mu własnie tytuł „Witaj majowa jutrzeńko”.

Uchwalenie Konstytucji 3 Maja zostało uznane za święto już 5 maja 1791 r. Podczas

rozbiórów było zakazane. Trzeciomajowe święto zostało przywrócone po odzyskaniu niepodległości. Pod okupacją znowu je zdelegalizowano. Po II wojnie światowej władze komunistyczne również szybko zakazały świętowania 3 maja. Wyjątek stanowił 1981 r., kiedy przywołano rocznicę majowej konstytucji. Jednak stan wojenny i lata późniejsze to głównie organizowane tego dnia przez opozycję demonstracje i nielegalne obchody, rozpędzane siłą przez służby porządkowe. 3 maja stał się ponownie świętem w 1990 r. Od 2007 r. także Litwa świętuje rocznicę uchwalenia pamiętnej konstytucji. Polska do 1795 r. była Rzeczpospolitą Obojga Narodów, jednoczącą przez unię Koronę Królestwa Polskiego i Wielkie Księstwo Litewskie. Współczesna Republika Litewska w tym roku także świętuje stulecie odzyskania niepodległości. Prezydenci obu krajów Andrzej Duda i Dalia Grybauskaitė wydali wspólną deklarację z okazji majowego święta. Przeczytać w niej można m.in. „Nasze Narody wzbogaciły Europę i świat nowoczesnym aktem prawnym, wyznaczającym standardy dla wielu współczesnych ustaw za-

sadniczych. Litera i duch Konstytucji podtrzymywały pragnienie wolności, politycznej tożsamości i suwerenności naszych Narodów w trudnych czasach zaborów i okupacji”.

W tym roku obchodziliśmy 227. rocznicę uchwalenia przez Sejm Czteroletni Konstytucji 3 Maja z 1791 r. Centralne uroczystości odbyły się na placu Zamkowym w Warszawie. Zostały poprzedzone mszą za Ojczyznę, odprawioną w Archikatedrze Warszawskiej pw. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela, w której uczestniczyli prezydent Andrzej Duda i premier Mateusz Morawiecki. Policję reprezentował zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach. Eucharystii przewodniczył metropolita warszawski kardynał Kazimierz Nycz.

W południe na placu Zamkowym rozpoczęły się oficjalne obchody Święta Narodowego Trzeciego Maja. Uczestniczył w nich generał Jan Lach. Obecne były poczty sztandarowe WP oraz innych służb i organizacji, w tym Policji.

– Konstytucja 3 Maja stała się przełomem – zwrócił się do zebranych prezydent Andrzej Duda. – Stała się przełomem dla polskiej historii ustrojowej, bo niestety nie stała się wielkim przełomem dla Polski w jej dziejach, przede wszystkim ówczesnych. Nie uratowała Polski. Jak później mówili jej współautorzy: Hugo Kołłątaj i Ignacy Potocki, była raczej testamentem Rzeczypospolitej, która niestety, wkrótce, po kilku latach, zniknęła z mapy całkowicie rozszarpana przez sąsiadów, którzy nie chcieli silnej Polski.

Na zakończenie wystąpienia prezydent zapelował – Niech ten rok stulecia odzyskania niepodległości będzie także dla nas, dzisiejszych Polaków, i dla następnego pokolenia rokiem konstytucyjnego przełomu. Niech żyje Polska, niech żyje wolna, suwerenna, niepodległa Rzeczpospolita!

Dla uczczenia rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja oddano 21 salw armatnich. Defilada pododdziałów zakończyła uroczystości. Tego dnia wszyscy chętni mogli zwiedzić Belweder. Zarówno na Pałacu Prezydenckim, jak i na Belwederze pojawiła się o zmroku okolicznościowa iluminacja.

3 maja obchodzone jest także Święto Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, która w swojej wymowie historycznej nawiązuje do rocznicy uchwalenia konstytucji z 1791 r., a przede wszystkim do ślubów lwowskich Jana Kazimierza, który podczas potopu szwedzkiego, kiedy Rzeczpospolita była prawie w całości zajęta przez Szwedów i Rosjan w 1656 r. oddał kraj pod opiekę Matki Bożej, nazywając ją Królową Korony Polskiej. Uroczystość ustanowiono po odzyskaniu niepodległości. Wcześniej święto obchodzono w diecezji lwowskiej i przemyskiej. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. Andrzej Chyliński, Krzysztof Stępkowski (1)

Polacy czują się bezpiecznie

Wyniki ostatniej edycji badania zrealizowanego przez CBOS wskazują, że Polska jest bezpiecznym miejscem do życia, a przekonanie o bezpieczeństwie i spokoju w okolicy miejsca zamieszkania jest niemal powszechne. Wyniki te potwierdzają obserwowany w ostatnich kilku latach rekordowo wysoki wskaźnik poczucia bezpieczeństwa.

Jak kształtuje się poczucie bezpieczeństwa obywateli?

Ostatnie wyniki badania przeprowadzonego przez Centrum Badania Opinii Społecznej w dniach 5–12 kwietnia 2018 roku wskazują, że zdecydowana większość Polaków (86%) uznaje swój kraj za bezpieczny. Przeciwnego zdania jest 11% ankietowanych. Mimo niewielkiego – mieszczącego się w granicy błędów statystycznego – spadku odsetka osób uznających Polskę za kraj bezpieczny ostatnie dwa lata wykazują najwyższy

poziom tego wskaźnika w historii badania, tj. od 1987 roku.

Polacy jeszcze wyżej oceniają bezpieczeństwo w okolicy swojego miejsca zamieszkania. Niemal wszyscy ankietowani (93%) twierdzą, że miejsce, w którym mieszkają, można nazwać bezpiecznym i spokojnym. Warto dodać, że wskaźnik bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania od kilku lat utrzymuje się na stabilnym i bardzo wysokim poziomie (różnica w porównaniu z rokiem ubiegłym mieści się w granicach błędów statystycznych). Należy podkreślić, że podobnie jak w przypadku oceny stanu bezpieczeństwa w Polsce, wskaźnik oceny bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania jest od trzech edycji najwyższy w historii tego badania, tj. od marca 1987 roku.

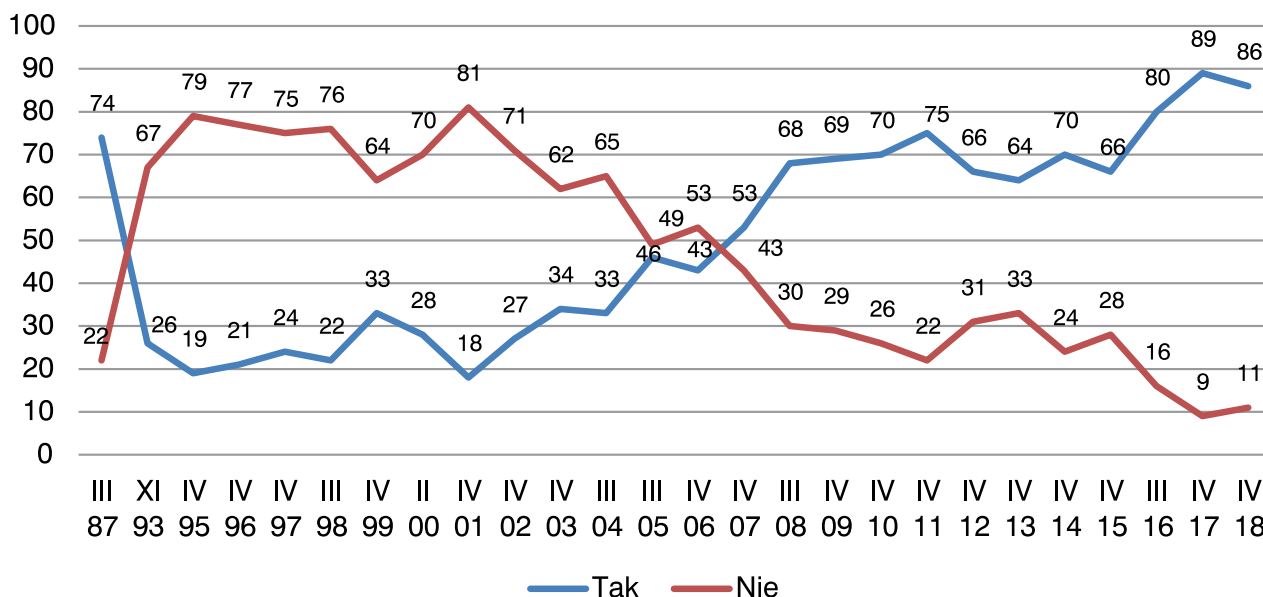
Badanych zapytano również, czy obawiają się, że mogą paść ofiarą przestępstwa. Z uzyskanych wypowiedzi wynika, że większość Polaków nie obawia się takiego zdarzenia (60%). Lęk przed przestępczością deklaruje około dwie piąte badanych (38%). Wyniki badania w tym zakresie nie uległy zmianie w stosunku

do ubiegłego roku. Jednocześnie warto podkreślić, że wskaźnik braku obaw wciąż oscyluje wokół najwyższej wartości, tj. 62% osiągniętej w marcu 2016 roku.

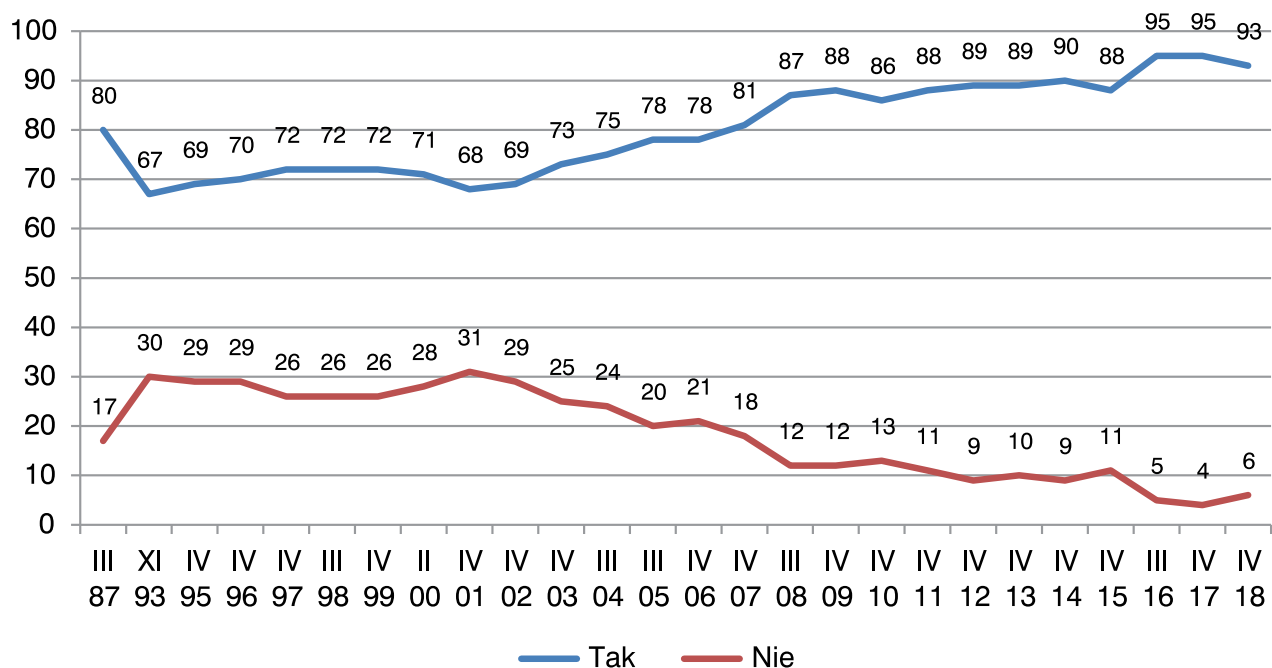
Od 2000 r. CBOS pyta również o obawy związane z bezpieczeństwem rodziny respondenta. Wyniki wskazują, że ankietowani bardziej niż o siebie obawiają się o bezpieczeństwo swoich bliskich – 48% badanych przyznaje się do strachu, że ofiarą przestępstwa może paść członek rodziny – przy czym co drugi respondent (50%) twierdzi, że nie ma takich obaw. Należy dodać, że w ciągu ostatnich trzech lat notujemy najniższy poziom wskaźnika lęku o bezpieczeństwo najbliższych.

W ciągu ostatnich pięciu lat – jak wynika z deklaracji badanych – co siódmy Polak (15%) padł ofiarą kradzieży. Co czternastemu (7%) włamano się do domu, mieszkania, domku letniskowego lub budynku gospodarczego. Na pobicie wskazuje 3% badanych, tyle samo ankietowanych deklaruje, że padło ofiarą napadu i rabunku. 4% ankietowanych stało się ofiarą innego rodzaju przestępstwa,

Wykres 1. Czy Polska jest krajem, w którym żyje się bezpiecznie? (w %)



Wykres 2. Czy miejsce, w którym Pan(i) mieszka (dzielnica, osiedle, wieś), można nazwać bezpiecznym i spokojnym? (w %)



źródło: CBOS, 5–12 kwietnia 2018 r., N=1140

np. oszustwa finansowego, wandalizmu lub zastraszania.

Co sprawia, że Polska jest tak bezpiecznym miejscem do życia?

Analizując zjawisko wysokiego poczucia bezpieczeństwa Polaków w ostatnim okresie, można powiązać go bezpośrednio z niskim poziomem zagrożeń bezpieczeństwa, w tym przestępczości. Przyjęcie takiej perspektywy oznacza, że Polska jest krajem względnie spokojnym, w którym Policja oraz inne służby powołane do dbania o bezpieczeństwo sprawnie wywiązują się ze swoich obowiązków.

W tym miejscu należałoby zwrócić szczególną uwagę na wiele działań w zakresie społecznej polityki bezpieczeństwa, jakie w ostatnim czasie podjęła Policja. Mowa tu przede wszystkim o odtwarzaniu posterunków, zwiększeniu roli dzielnicowego i uruchomieniu aplikacji Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa. Nie ulega wątpliwości, że działania polegające na większym otwarciu się Policji na relacje ze społeczeństwem mogły realnie wpłynąć na wzrost poczucia bezpieczeństwa w ostatnich trzech edycjach badania.

W kontekście czynników wpływających na poczucie bezpieczeństwa, a także poziomu zagrożenia przestępczością i realnej przestępczości, warto również przeanalizować czynniki demograficzne.

Zasadniczą kwestią, która ma znaczenie w analizie zagrożeń, w tym przestępczości, a co za tym idzie poczucia bezpieczeństwa, jest wpływ strukturalny, związany z miejscem zamieszkania. Już dawno zauważono, że środowisko dużych miast stanowi istotne wyzwanie dla utrzymania ładu społecznego. Innymi słowami, obserwowane zjawiska zaniku więzi społecznych, większa anonimowość, zmniejszenie kontroli społecznej, różnorodność wzorów, wartości i postaw mogą powodować większą skłonność do działań przestępczych. Nie od dziś wiadomo, że przestrzeń miejska sprzyja tworzeniu struktur alternatywnych wobec wartości powszechnie przyjętych, między innymi grup czy subkultur kierujących się własnymi zasadami postępowania, często znajdujących się w opozycji do powszechnie przyjętych zasad porządku społecznego.

Potwierdzenie tych obserwacji znajdujemy w deklaracjach respondentów. Najlicniejszą grupę, która deklarowała, że w ciągu ostatnich pięciu lat padła ofiarą przestępstwa, stanowili właśnie mieszkańcy ponad półmilionowych miast (35%), dla porównania na wsi było to 16%. Mieszkańcy największych ośrodków miejskich relatywnie częściej również wskazywali na brak poczucia bezpieczeństwa w miejscu swojego zamieszkania (12%).

Wpływ na poczucie bezpieczeństwa ma również sytuacja na rynku pracy oraz ocena sytuacji materialnej. Relatywnie mniejsze poczucie bezpieczeństwa deklarują osoby, którym gorzej się powodzi. Osoby z tej grupy nie tylko bardziej obawiają się o swoje bezpieczeństwo, ale również częściej padają ofiarami przestępstw. Co ciekawe, osoby pracujące na własny rachunek, mimo że stanowią grupę najbardziej doświadczającą przestępczości, lepiej oceniają sytuację dotyczącą bezpieczeństwa w Polsce.

Poziom poczucia bezpieczeństwa związany jest również z intensywnością praktyk religijnych. Osoby częściej uczestniczące w takich praktykach (kilka razy w tygodniu) w mniejszym stopniu czują się bezpieczne w miejscu swojego zamieszkania (17% badanych z tej grupy). Ponadto osoby z tej grupy częściej czują się zagrożone, a także obawiają się o bezpieczeństwo swoich najbliższych.

Warto również zwrócić uwagę, że osoby o poglądach prawicowych lepiej oceniają sytuację bezpieczeństwa w Polsce. Ponadto badani z tej grupy deklarują mniejsze obawy zarówno o to, że same mogą stać się ofiarami przestępstw, jak również o bezpieczeństwo swoich bliskich. ■

MARIUSZ GŁODZIŃSKI
ANNA KŁYS

Zespół ds. Analiz i Kontroli Zarządczej GKGP

Razem z parafiami



Przemyślanie i skutecznie. Żeby dotrzeć do jak najszerzej grupy odbiorców, Policja w Katowicach podpisała porozumienie z Kurią Metropolitalną.

Profesjonalna działalność z zakresu edukacji, profilaktyki i prewencji wśród mieszkańców to jedno z głównych priorytetów policjantów. Ale co zrobić, żeby była ona w pełni skuteczna? Oczywiście można publikować na stronach internetowych komunikaty, wysłać dzielnicowego czy profilaktyków do szkół czy klubów seniora, występować w mediach, ale jak dotrzeć do jeszcze większej rzeszy odbiorców? Takie pytania zadawał sobie kom. Marcin Budzich, zastępca naczelnika Wydziału Prewencji KMP w Katowicach, gdy przeszło rok temu objął na Śląsku kierownicze stanowisko. Przeglądając dokumenty, trafił na podpisane przed laty porozumienie Policji z Kościołem. Trzeba do tego wrócić – pomyślał i zaczął działać.

NAJPIERW IDEA

Dane mówiły same za siebie. Wiadomo, Polska posiada jedną z najlepiej ukształtowanych sieci parafialnych w całym katolickim świecie, a wpływ i wkład społeczny osób duchownych w kształtowanie prawidłowych postaw społecznych jest ogromny. W samych Katowicach na terenie 38 parafii katolickich mieszka ponad 282 tys. wiernych. Zaangażowani duszpasterstwo są zarówno księża, jak i pracujące przy parafiach siostry zakonne. Poza tym przy parafiach funkcjonują różne organizacje Kościoła katolickiego i instytucje społeczne, które z jednej strony wspierają osoby starsze, ubogie i niepełnosprawne, a z drugiej działają na rzecz dzieci i młodzieży. Dodatkowo kościoły prowadzą poradnie życia rodzinnego (w 2016 roku tylko w diecezji katowickiej z jej usług skorzystało 167 osób) i organizują spotkania w ramach nauk przedmażeńskich (w latach poprzednich małżeństw w Katowicach było ponad 1300), co daje dostęp do różnych grup społecznych, na przykład z problemem dotyczącym przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Potencjał był więc ogromny, pomysł fantastyczny, a cel oczywisty: wymiana doświadczeń i wiedzy na temat zagrożeń, na które są narażeni mieszkańcy Katowic, oraz edukacja w zakresie zapewnienia wspólnego bezpieczeństwa. Teraz pozostało przekonać do współpracy władze Kościoła.

– Szczerze mówiąc, temat nie był łatwy. Z księdzem Romanem Chromym, dyrektorem Wydziału Duszpasterstwa w Kurii Metropolitarnej spotykaliśmy się kilka razy – opowiada kom. Marcin Budzich. – Rozmawialiśmy, wymienialiśmy się uwagami, pomysłami. I wreszcie doszliśmy do porozumienia.

Pod koniec września 2017 roku dokument o współpracy podpisali komendant miejski Policji w Katowicach insp. Paweł Barski i ks. Roman Chromy. Program profilaktyczno-edukacyjny pod nazwą „Razem z parafiami miasta Katowice” jako przykład dobrych praktyk w zakresie zapobiegania zagrożeniom bezpieczeństwa można było przedstawiać szerzej.

– Jeździliśmy na spotkania dekanalne, w Katowicach dekanatów jest pięć, na które przyjeżdżało po kilku księży z każdej parafii. W sumie na każdym było około czterdziestu duchownych – mówi Budzich. – W takim gronie omawialiśmy szczegóły i planowaliśmy wspólne działania. Mogę śmiało powiedzieć, że spotkaliśmy się z każdym księdzem z Katowic. Teraz, po przeszło pół roku, zaczynamy

tw. Tour de Parafie, czyli będziemy odwiedzać każdą parafię osobiście, żeby mieć rozpoznanie konkretnych problemów i zagrożeń.

SZKOLENIA, WARSZTATY, AKCJE

Efekty współpracy są imponujące. Po pierwsze, w każdym dekanacie zorganizowano szkolenia o zapobieganiu przemocy w rodzinie, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci jako świadków i ofiar przemocy, a także powiedziano o miejscach i sposobach uzyskiwania pomocy. Nie bez znaczenia była tu informacja na temat procedury „Niebieskiej Karty”. Po drugie, tuż przed kolędą specjalnie dla księży przygotowano warsztaty pod tytułem „Jak rozpoznać dziecko krzywdzone?”, podczas których policjanci mówili o sposobach rozmowy z ofiarą, słowach kluczach, budowaniu zaufania i umiejętności zadawania pytań. Po trzecie, we wszystkich wydarzeniach parafialnych funkcjonariusze brali udział. Nie zabrakło ich na festynach rodzinnych w parafiach oraz podczas gry terenowej zorganizowanej przez Kurię Metropolitalną. Poza tym spotykali się w ramach grup parafialnych z dziećmi oraz seniorami i wreszcie publikowali na łamach katolickiej prasy.

– Zapytaliśmy, czy możemy przekazywać różne informacje profilaktyczne i apele przez kościelne strony internetowe i gazetki parafialne, bo to daje możliwość dotarcia do większej liczby osób – mówi Budzich. – Dostaliśmy zgodę i dziś, publikując na przykład w „Gościu Niedzielnym”, docieramy do 47 tys. osób, a gdy nasz apel jest czytany podczas ogłoszeń parafialnych, wiem, że informację usłyszy około 200 tysięcy wiernych.

Materiały dotyczą najbardziej palących problemów. Przykładowo w zimie pojawiły się teksty o czujnikach czadu i bezpiecznym korzystaniu z piecyków gazowych, było o bezpieczeństwie pieszych na drodze i noszeniu odblasków, a także o numerze alarmowym 112 – w jakich sytuacjach trzeba dzwonić, a w jakich nie. Nie zabrakło też artykułów na temat zapobiegania napadom rabunkowym, przeciwdziałania włamaniom i oszustwom na tzw. wnuczka. A jak pojawił się problem z kradzieżami w komunikacji miejskiej, podczas niedzielnej mszy do setek tysięcy kobiet dotarła informacja, jak nosić torebkę, żeby nie paść ofiarą złodzieja.

SPOŁECZEŃSTWO PRZEDE WSZYSTKIM

– Możliwości pracy z księżmi są ogromne – mówi Budzich. – Zarówno my, policjanci, jak i duchowni jesteśmy dla ludzi. Służba społeczeństwu to nasza misja i w ramach tej misji pomagamy i reagujemy. Jesteśmy też otwarci na wzajemną pomoc.

Od momentu podpisania porozumienia właściwie zniknęła papierologia. Teraz, gdy ksiądz chce, żeby podczas pierwszej komunii przejdzie kilkuset dzieci przez skrzyżowanie zabezpieczali policjanci, po prostu dzwoni do Wydziału Prewencji KMP. Naczelnik załatwia resztę.

– Bo jaki to problem, żeby funkcjonariusze z ruchu drogowego pojawili się w danym miejscu na piętnaście minut? – pyta Budzich. – Albo podczas festynu, żeby rozstawić namiot profilaktyczny, i żeby na przykład zaprezentował się przewodnik psa? Żaden. Przecież to służy nam wszystkim. My wchodzimy na taki festyn z profilaktyką, księża są zadowoleni, a ludzie wiedzą, że policjanci są blisko mieszkańców i dzięki temu jest bezpieczniej.

Poza tym policjanci edukują księży, co ma szczególne znaczenie, jeśli chodzi o tematykę związaną z zapobieganiem przemocy domowej. Często zdarzało się, że jedyna rada, jaką duchowni udzielali ko-

bietom będącym ofiarami przemocy, brzmiała: „Proszę się modlić”. Policjanci nie negują, ale dodają: „Ok, ale można się też zgłosić tu” i podają konkretne adresy.

– Na prośbę czterech parafii wydrukowaliśmy nawet takie karteczki z informacją, gdzie szukać pomocy. Wielkości wizytówki, mieszczące się w portfelu – mówi naczelnik Budzich. – Czteryście sztuk rozeszło się błyskawicznie.

Policjanci zorganizowali też szkolenie na temat bezpiecznych zakupów przez internet. Tym razem inicjatywa wyszła od samych księży emetytów i dotyczyła ich bezpośrednio. Okazało, że kupując na serwisach aukcyjnych, często padają ofiarą oszustów.

– Pokazaliśmy im, na co zwracać uwagę i jak sprawdzać informacje o sprzedających – opowiada policjant. – Przy okazji dowiedzieliśmy się, że nie czują się bezpiecznie podczas wieczornych spacerów i w związku z tym myślą o kupnie gazu łzawiącego.

„To nie jest najlepszy pomysł”, odradzali funkcjonariusze. „Lepszy będzie osobisty alarm napadowy, czyli urządzenie, które skutecznie alarmuje i odstrasza”, mówili.

– Bardzo mnie cieszą takie sytuacje, bo świadczą o tym, że udaje nam się burzyć mur i odczarowywać swoje zawody – mówi Budzich, a żeby zburzyć przeświadczenie, że tylko księża korzystają z pomocy mundurowych, opowiada o roli opiekuna duchowego w KMP w Katowicach. – To był pomysł insp. Pawła Barskiego. Oczywiście mamy na Śląsku swojego kapelana, ale brakowało kogoś tu, na miejscu, tylko dla nas, kto wysłucha, porozmawia, wesprze. Po komendzie wieść szybko się rozeszła i ludzie zaczęli do księdza Stanisława dzwonić. Bo wiadomo, ilu ludzi, tyle problemów, tylko wcześniej nie było z kim na duchowe tematy rozmawiać. ■

ANNA KRAWCZYŃSKA
zdj. KMP w Katowicach

Główne cele programu profilaktyczno-edukacyjnego „Razem z parafiami miasta Katowice”

- Realizacja projektów profilaktycznych prowadzonych na rzecz podniesienia poziomu bezpieczeństwa mieszkańców Katowic.
- Opracowywanie w ramach prowadzonych projektów materiałów edukacyjno-profilaktycznych mających na celu informowanie mieszkańców o ewentualnych zagrożeniach i propagowanie bezpiecznych postaw – apele do mieszkańców, artykułów prasowych, materiałów internetowych, ulotek, plakatów, audycji radiowych itp.
- Przekazywanie opracowanych materiałów i wymiana informacji w oparciu o wypracowane procedury.
- Podejmowanie innych działań niezbędnych do bieżącej realizacji profilaktyki bezpieczeństwa.
- Upowszechnianie informacji profilaktyczno-edukacyjnych opracowanych wspólnie przez komendę i kurię w ramach prowadzonych projektów w gazetkach parafialnych, gablotach ogłoszeniowych, na stronach internetowych katowickich parafii, audycjach radiowych itp.
- Przekazywanie apele dotyczących profilaktyki bezpieczeństwa w dostępnych środkach masowego przekazu.
- Pomoc w organizacji spotkań edukacyjno-profilaktycznych z mieszkańcami przy katowickich parafiach (festyny, kiermasze, koncerty, spotkania formacyjne).



Bezpieczny senior

Polskie społeczeństwo się starzeje. Około 1/3 populacji stanowią osoby, które ukończyły 60. rok życia. W województwie łódzkim jest ich około pół miliona. Tamtejsza policja od lat stara się zapewnić im szczególną ochronę i prowadzi wiele różnorodnych działań na rzecz bezpieczeństwa osób w podeszłym wieku.

W 2015 roku liczba przestępstw metodą „na wnuczka” osiągnęła apogeum. W Łodzi doszło do 340 takich zdarzeń. Policjanci z Wydziału Prewencji KMP w Łodzi przeanalizowali te wszystkie sprawy, szukając czynników wiktymologicznych. Jak się okazało, najpowszechniejszym czynnikiem była powszechna u seniorów potrzeba bycia pomocnym i przydatnym rodzinie. Na tym właśnie bazują przestępcy udający wnuczka w potrzebie i wyłudzają pieniądze. Ta wiedza była policjantom bardzo potrzebna w spotkaniach i rozmowach z seniorami. Efektem spotkań był znaczący spadek oszustw „na wnuczka” i „na policjanta”. I nie tylko tych.

– Do rozmów o bezpieczeństwie dobra jest każda okazja i każda forma spotkania – mówi naczelnik Wydziału Prewencji KMP w Łodzi podinsp. Violetta Gawron. – Od 2015 roku do dzisiaj nasi funkcjonariusze zainicjowali, zorganizowali bądź współorganizowali 84 spotkania z grupami najstarszych łodzian. W ciągu ostatnich trzech lat wypracowaliśmy różne formy i metody pracy z seniorami. Dobieramy je w zależności od zapotrzebowania

W PLENERZE, W SKLEPIE I NIE TYLKO

Spotkania z najstarszymi łodzianami odbywają się zarówno w komendzie miejskiej Policji i w komisariatach, jak i podczas imprez plenerowych. Funkcjonariusze przypominają o zasadach bezpieczeństwa w kontaktach z obcymi, w trakcie zakupów, podróżowania komunikacją publiczną, dokonywania transakcji kar-

tami płatniczymi i wyplacania pieniędzy z bankomatów, przestrzegają przed oszustwami, przybliżają metody działania przestępców, w tym złodziei kieszonkowych, i instruuja, jak najskuteczniej ustrzec się przed tymi zagrożeniami.

W okresie poprzedzającym święto zmarłych funkcjonariusze patrolują łódzkie nekropolie, rozmawiają z porządkującymi nagrobki, rozdają ulotki, przypominając o tym, by nawet na moment, zwłaszcza podczas porządkowania grobów, nie spuszczać z oka torebki, telefonu, a portfele nosić dobrze schowane. Apelują, aby w zaparkowanych przy cmentarzu samochodach nie zostawiać w miejscach widocznych wartościowych przedmiotów, gdyż może to spowodować do włamania, a do kierowców o zachowanie trzeźwości, ściśle przestrzeganie obowiązujących przepisów i stosowanie się do znaków i poleceń kierujących ruchem.

Przed świętami Bożego Narodzenia przeprowadzają akcję „Nie daj się okraść”. W grudniu ub.r. na 30 największych łódzkich targowiskach przez radiowęzły emitowane były profilaktyczne spoty dźwiękowe, ostrzegające przed kradzieżami, oszustwami i włamaniami do mieszkań. Funkcjonariusze kolportowali także pla-

katy i ulotki przestrzegające przed kradzieżami kieszonkowymi oraz oszustwami dokonywanymi metodą „na wnuczka” i „na policjanta”.

W akcji „Bądź czujny – chroń swoje mienie” policjanci Wydziału Prewencji KMP w Łodzi we współpracy z Miejskim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym w Łodzi oraz aktorami Teatru Muzycznego, Teatru Powszechnego i Teatru Wielkiego, podróżując autobusami i tramwajami, inscenizowali scenki kradzieży kieszonkowej, przybliżając typowe techniki przestępczego działania. Po inscenizacji pasażerom wręczano ulotki z poradami, jak uniknąć zagrożeń.

SENIOR NA DRODZE

Senior spieszy się do tramwaju, więc przebiega przez jezdnię w miejscu niedozwolonym. Uważa, że da radę, jest przecież sprawny fizycznie. Nie bierze pod uwagę, że jego słuch nie jest już taki jak dawniej, nie słyszy nadjeżdżającego samochodu. Z takimi sytuacjami policjanci stykają się codziennie, dlatego bezpieczeństwu seniorów w ruchu drogowym poświęcają wiele spotkań z osobami w podeszłym wieku. Podczas akcji z cyklu „Bezpieczny pieszy widoczny na drodze” seniorzy oprócz wysłu-



Bezpieczeństwo seniorów w ruchu drogowym jest jednym z priorytetów łódzkich policjantów

chania prelekcji otrzymywali elementy odblaskowe, kamizelki i opaski, ufundowane przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Łodzi, oraz przywieszki ufundowane przez Urząd Miasta Łodzi. W akcji uczestniczyli uczniowie klas o profilu policyjnym z XVIII Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi.

Aby dotrzeć do jak największej liczby osób, policjanci opracowali list dotyczący bezpiecznych zachowań w ruchu drogowym, który był odczytany wiernym we wszystkich łódzkich kościołach, a plakaty i ulotki zawierające porady i przestrogi kolportowane były przez spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe. Działania profilaktyczne dotyczące bezpieczeństwa w ruchu drogowym z udziałem pieszych przeprowadzone zostały na skrzyżowaniu ulic Rzgowskiej i Broniewskiego oraz na placu Niepodległości w Łodzi.

PRZEMOC W RODZINIE

– Bardzo trudnym tematem jest przemoc w rodzinie wobec osób w podeszłym wieku – mówi komendant miejski Policji w Łodzi insp. Paweł Karolak. – Nie chodzi tylko o przemoc fizyczną. Bardzo często polega ona na odbieraniu seniorowi jego renty, na ograniczaniu dostępu do łazienki, do telewizora itp. Starsi ludzie niechętnie o tym mówią, bo im wstyd. Policjant musi więc zdobyć zaufanie starego człowieka, aby mu pomóc. Ważną rolę powinni tu odegrać dzielnicy.

Podczas spotkań policjanci podpowiadają seniorom, jak postępować w przypadku przemocy w rodzinach i pouczają o uprawnieniach przysługujących pokrzywdzonym. Komendant miejski insp. Paweł Karolak przeprowadził na ten temat prelekcję dla seniorów w Akademii Zdrowego Starzenia na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi.

Funkcjonariusze przeprowadzili też tematyczne spotkania profilaktyczne w Szpitalu WAM na Oddziale Geriatrycznym oraz w Poradni Podstawowej Opieki Medycznej.

Policjanci wiedzą też, że osoby starsze znacznie częściej niż młodzi zwracają uwagę na to, że gdzieś za ścianą krzywdzone jest dziecko. Informują więc seniorów o kampanii profilaktycznej „Uwaga, dziecko cierpi. Nie pozwól na to!”, podpowiadają, w jaki sposób należy reagować w przypadku ujawnienia zachowań agresywnych wobec dzieci.

APLIKACJE I FILMY

– Uczymy seniorów, jak korzystać z aplikacji Moja Komenda, ułatwiającej kontakt z Policją, w tym z dzielnicowym, oraz ze strony Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa,



Do rozmów z seniorami o bezpieczeństwie dobra jest każda okazja i każda forma spotkania

która pozwala informować o zagrożeniach zaobserwowanych w miejscach zamieszkania, bez wizyty w jednostce Policji. Nasi prelegenci korzystają z autorskich tematycznych prezentacji i filmów profilaktycznych, m.in. zrealizowanych we współpracy z Miejskim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym, w ramach kampanii „Bądź czujny!”. Cztery filmy ukazujące najczęstsze metody kradzieży dokonywanych przez kieszonkowców przygotowaliśmy przy współudziale seniorów z koła teatralnego oraz licealistów. Wyemitowane zostały przez telewizję regionalną i w wiadomościach ogólnopolskich stacji telewizyjnych, systematycznie wyświetlane są w środkach komunikacji miejskiej i wykorzystywane przez policjantów podczas spotkań profilaktycznych – mówi podinsp. Violetta Gawron.

WSPÓŁPRACA

– Bezpieczeństwo naszych seniorów leży na sercu wszystkim – mówi komendant Karolak. – Do współpracy chętnie włącza się wiele instytucji i organizacji.

Są wśród nich Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, teatry, spółdzielnie mieszkaniowe, kościoły. Policjanci docierają z profilaktycznymi treściami do studentów uniwersytetów trzeciego wieku, pensjonariuszy domów dziennego pobytu, ośrodków pomocy społecznej, działaczy klubów seniora, rad osiedli i placówek kultury. Szczególnie cenią sobie współpracę z młodzieżą, wychodząc z założenia, że o bezpieczeństwie seniorów powinni za-

dbać także wnukowie. Młodzież włączała się do wielu akcji prewencyjnych, apele dotyczące bezpieczeństwa seniorów Działacze Młodzieżowej Rady Miejskiej zamieszczali na portalach internetowych, kolportowali w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych.

Wspólnie z Oddziałem Okręgowym Narodowego Banku Polskiego w Łodzi cyklicznie prowadzona jest akcja „Akademia Dostępnych Finansów”. Policjanci spotykają się z przedstawicielami banków komercyjnych i niekomercyjnych, uczulają ich na osoby starsze wypłacające znaczne kwoty pieniężne i podpowiadają, jak się zachować w przypadkach wzbudzących podejrzenia. Wymiernym efektem takich spotkań jest zdarzenie z kwietnia tego roku, kiedy to 77-letnia łodzianka chciała wypłacić 20 000 złotych. Pracownik banku zapytał o przeznaczenie wypłacanych pieniędzy, a gdy nie otrzymał odpowiedzi, poinformował o swoich podejrzeniach policjantów. Dzięki temu udało się zapobiec oszustwu.

W działaniach profilaktycznych na rzecz seniorów uczestniczą lokalne media, wiele akcji realizowanych jest we współpracy z TVP Oddziałem Regionalnym w Łodzi, Telewizją TOYA w Łodzi, Radiem ESKA, Głosem Seniora, Dziennikiem Łódzkim oraz redakcjami licznych portali i administratorami stron internetowych. ■

Konferencja w Łodzi

„Bezpieczny Senior – zagrożenia i wyzwania dla profilaktyki” – pod takim hasłem odbyła się 3 kwietnia br. w Łodzi konferencja, zorganizowana przez Komendę Miejską Policji w Łodzi oraz Społeczną Akademię Nauk. Patronami honorowymi wydarzenia byli: minister rodziny, pracy i polityki społecznej, marszałek województwa łódzkiego, komendant wojewódzki Policji w Łodzi, prezydent Łodzi i prezydent Zgierza, a patronem medialnym redakcja miesięcznika „Policja 997”.

Celem konferencji było zacieśnienie współpracy policjantów, naukowców i pracowników instytucji pomocowych z najstarszymi mieszkańcami miasta, lepsze poznanie ich potrzeb i wskazanie zagrożeń. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele ośrodków akademickich, Policji, Prokuratury, straży miejskiej, instytucji pomocowych, liczne grono seniorów, w tym reprezentujących Społeczną Radę Seniorów województwa łódzkiego i uniwersytetów III wieku w Łodzi.

Skuteczniejsze diagnozowanie zagrożeń dla bezpieczeństwa seniorów, wypracowanie efektywnych metod przeciwdziałania tym zagrożeniom, podniesienie świadomości społecznej i kształtowanie pożądanych



Akcje informacyjne, w tym liczne spotkania i konferencje, dotyczące bezpieczeństwa osób starszych Komenda Miejska Policji w Łodzi prowadzi we współpracy z ośrodkami akademickimi, instytucjami pomocowymi, uniwersytetami III wieku i klubami seniorów

zachowań wśród seniorów – taki cel konferencji wskazali w swoich wystąpieniach otwierających spotkanie współorganizatorzy: insp. Paweł Karolak, komendant miejski Policji w Łodzi oraz prof. dr hab. Grzegorz Ignatowski, dziekan Wydziału Nauk Społecznych i Humanistycznych Społecznej Akademii Nauk i przewodniczący Rady Naukowej Akademii Profilaktyki SAN.

Komendant wojewódzki Policji insp. Andrzej Łapiński mówił o tym, że seniorzy są łatwymi ofiarami dla przestępców, którzy wymyślają coraz to nowe metody oszustw, przypomniał o przestępstwach metodą „na wnuczka”, „na policjanta”, o kradzieżach, wyłudzeniach, nakłanianiu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przy zakupie różnego rodzaju „cudownych” garnków, koców itp. Seniorzy często nie są przygotowani do obrony przed takimi zdarzeniami, rolą Policji i licznych organizacji jest więc podpowiadanie, jak się w takich sytuacjach zachować.

Prof. Tomasz Kostka, prorektor Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, omówił fizjologiczne aspekty starzenia i wskazał, jak można zapobiegać niepełnosprawności podeszłego wieku, podkreślając szczególną wagę prawidłowego odżywiania i aktywności fizycznej.

Podczas konferencji mówiono o fizjologicznych i genetycznych aspektach starzenia się człowieka, a szczególnie dużo miejsca prelegenci poświęcili zagadnieniom aktywnego stylu życia seniorów, który jest warunkiem pomyślnej starości.

Uczestniczący w konferencji seniorzy podkreślali, jak ważne jest dla osób w podeszłym wieku wsparcie środowiska społecznego. Potrzebna jest im nie tylko opieka, ale także warunki do uczestnictwa w życiu społecznym i do samorealizacji.

– Dorosłość i starość to trzy czwarte życia ludzkiego. Od nas zależy, jak osoby starsze przebywające w naszym otoczeniu przeżyją tę część życia. Warto pamiętać, że źródłem przywracania człowiekowi sił psychicznych może być i bardzo często jest środowisko społeczne – powiedziała reprezentantka Uniwersytetu III Wieku z Radomska.

Działania prewencyjne Policji na rzecz łódzkich seniorów przedstawił st. asp. Adam Dembiński z Wydziału Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Łodzi. Przypomniał o prowadzonej przez policjantów od kilku lat szeroko zakrojonej akcji informacyjnej przeciwko oszustom, o działaniach edukacyjno-informacyjnych przeciwko przemocy w rodzinach, a w kampanii prewencyjnej przeciwko złodziejom kieszonkowym partnerem funkcjonariuszy było łódzkie Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne.

Łódzcy policjanci organizują coraz więcej spotkań z organizacjami zajmującymi się seniorami, z klubami seniorów, klubami osiedlowymi, ośrodkami pomocy a tematykę spotkań z seniorami rozszerzają zgodnie z aktualnymi potrzebami. ■

ELŻBIETA SITEK
zdj. Wydział Prewencji KMP w Łodzi

— REKLAMA —

**POMAGAMY UZYSKAĆ
ODSZKODOWANIA
NAWET KIEDY OD WYPADKU
MINĘŁO 20 LAT**

**POSZKODOWANYM
ZE SŁUŻB MUNDUROWYCH
GWARANTUJEMY
NAJLEPSZE WARUNKI!**

**ZAPEWNIAMY OPIEKĘ PRAWNĄ
I REHABILITACYJNĄ**

**POLSKA KANCELARIA
POMOCY POSZKODOWANYM**

**Warszawa, ul. Żytnia 13
tel. 603 570 571 | 22 110 01 30
www.pkpp.com.pl | biuro@pkpp.com.pl**

**DORADCA:
tel. +48 508 069 792**





Generał w Służbie Celno-Skarbowej

W piątek 11 maja br. w Pałacu Prezydenckim zastępca szefa Krajowej Administracji Skarbowej podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Walczak odebrał od głowy państwa Andrzeja Dudy akt mianowania na stopień nadinspektora Służby Celno-Skarbowej.

Nowo mianowany generał odebrał gratulacje od prezydenta RP Andrzeja Dudy, premiera Mateusza Morawieckiego, minister finansów Teresy Czerwińskiej, komendanta głównego Policji nadinsp. dr. Jarosława Szymczyka oraz innych zaproszonych znamienitych gości i najbliższych.

Piotr Walczak związany jest ze służbą celną od 1997 r. Służył m.in. w Łodzi i Kielcach. Uczestniczył w Międzynarodowej Misji UE/UNDP EUBAM w Mołdawii i na Ukrainie, gdzie odpowiadał za tworzenie mobilnych grup Mołdawskiej Służby Celnej. ■

P.Ost.
zdj. autor

Komendanci u rannego policjanta

W piątek 11 maja o 5.30 policjanci z KPP w Żninie zostali wysłani na interwencję do jednego z domów. Słyszac głośne krzyki zza zabarykadowanymi drzwiami, postanowili wejść siłowo. Jeden z policjantów, miejscowy dzielnicowy mł. asp. Karol Susz, został ranny nożem przez 36-letniego mężczyznę. Kolega z patrolu obezwładnił i zatrzymał napastnika. Ranny dzielnicowy trafił do szpitala.



Tego samego dnia odbywała się w Bydgoszczy narada kadry kierowniczej służb mundurowych garnizonu kujawsko-pomorskiego z udziałem ministra spraw wewnętrznych i administracji Joachima Brudzińskiego.

Praca funkcjonariuszy jest trudna i ofiarna, ale i niejednokrotnie niebezpieczna, co pokazuje dramatyczne zdarzenie z poranka – powiedział minister Joachim Brudziński.

Po południu do Pałuckiego Centrum Zdrowia w Żninie, gdzie przebywał ranny policjant, przyjechali nadinsp. Jan Lach, zastępca komendanta głównego Policji i insp. Paweł Spychała, komendant KWP w Bydgoszczy. Rozmawiali z dzielnicowym i lekarzami, którzy czuwali nad jego zdrowiem.

Obecnie stan rannego dzielnicowego poprawił się na tyle, że został wypisany ze szpitala i dalsze leczenie kontynuuje w domu. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. Grzegorz Pawelski



Dzień Strażaka

Centralne obchody Dnia Strażaka, który wypada 4 maja w święto patronalne św. Floriana, odbyły się dzień później w Warszawie. Policję podczas obchodów reprezentował jej komendant główny nadinsp. dr Jarosław Szymczyk. Rozpoczęła je msza w kościele seminaryjnym, a później wszystkie wydarzenia przeniosły się na pl. Piłsudskiego. Komendant główny PSP gen. brygadier Leszek Suski wraz ze swoim zastępcą nadbryg. Markiem Jasińskim promowali 319 funkcjonariuszy na pierwszy stopień oficerski. Z okazji Dnia Strażaka prezydent RP Andrzej Duda w asyście ministra SWiA Joachima Brudzińskiego wręczył nominacje generalskie. Państwowej Straży Pożarnej przybyło trzech nadbrygadierów: st. bryg. Adam Czajka, st. bryg. Tomasz Komoszyński i st. bryg. Jarosław Wendt.

Obchody odbywały się we wszystkich garnizonach, podczas uroczystości wyróżnienia i nagrody odbierali także policjanci, jak choćby post. Łukasz Marek z wrocławskiej drogówki, który, będąc po służbie, wyniósł z kontenera na odpady człowieka, na którym już paliła się odzież, czy asp. Marcin Weber i st. post. Piotr Biel, którzy podczas patrolu uratowali dwie osoby z płonącego budynku. ■

P.Ost.
zdj. MSWiA

Święto Straży Granicznej

W tym roku centralne obchody Święta Straży Granicznej, przypadającego 16 maja, zorganizowano w Warszawie na dziedzińcu Belwederu. Msza w Katedrze Polowej WP była ich pierwszym punktem. Przed Belwederem w obecności ministra SWiA Joachima Brudzińskiego oraz sekretarza stanu w MSWiA Jarosława Zielińskiego komendant główny Straży Granicznej gen. bryg. SG Tomasz Praga promował 110 funkcjonariuszy na pierwszy stopień oficerski. Na trybunie honorowej miejsce w imieniu Policji zajął jej szef nadinsp. dr Jarosław Szymczyk.

Podczas wojewódzkich obchodów Święta Straży Granicznej zorganizowanych przez Warmińsko-Mazurski Oddział SG i Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie złotym medalem za zasługi dla Straży Granicznej został odznaczony insp. Tomasz Klimek, komendant KWP w Olsztynie. ■

P.Ost.
zdj. Piotr Maciejczak





W tym roku po raz pierwszy w terminarzu podpisanym przez komendanta głównego Policji znalazły się Ogólnopolskie Zawody Patroli Rowerowych. Są już za nami. Najlepszym patrolem rowerowym okazał się reprezentujący KWP w Białymstoku duet: st. post. Izabela Kłosowska i st. post. Kamil Skłodowski.

Nie tylko silne nogi

Zawody policyjnych patroli rowerowych przeprowadzono od 25 do 27 kwietnia br. w Łomży. Ponad 60-tysięczne miasto idealnie nadawało się do rozegrania tej imprezy. Położone jest na wzniesieniach, ulice mają różne nawierzchnie, a ograniczenie ruchu nie było uciążliwe dla mieszkańców. Oprócz tego to w garnizonie podlaskim w ubiegłym roku wystawiono najwięcej patroli rowerowych w kraju, doświadczenie gospodarzy gwarantowało więc wysoki poziom imprezy.

Rozegrano cztery konkurencje: test wiedzy policyjnej, udzielanie pomocy przedmedycznej, wyścig patroli rowerowych oraz rowerowa sztafeta biathlonowa. Każdą z nich wygrał inny patrol, a o ostatecznym zwycięstwie w klasyfikacji generalnej nie zadecydowała

tylko siła nóg. Choć doświadczenie kolarskie najlepszym bardzo się przydało.

Swoje reprezentacje wystawiły wszystkie garnizony Policji. Niezwykłe widowiskowy był wyścig ulicami miasta na dystansie 21 km. Patrole pokonały 5 pętli, w tym stromy, około 150-metrowy podjazd po tzw. kocich łbach, a także schody. Jedni po nich zbiegali, inni zjeżdżali. Nie wszyscy dali radę podjechać pod stromą ulicę i schodzili z rowerów. Ponieważ regulamin zawodów dopuszczał start na rowerach zarówno służbowych, jak i prywatnych, jakość sprzętu mogła wpłynąć na zajęte miejsce, jednak najbardziej przydatne było kolarskie doświadczenie i aktualna forma. Zdecydowanie najwyższą mieli policjanci lubuscy – sierż. sztab. Tomasz Kołogryw i sierż. Filip Pendrak. Obaj są wielkimi



pasjonatami kolarstwa. Tomasz Kołogryw to m.in. Mistrz Polski Służb Mundurowych w Kolarstwie Szosowym, a Filip Pendrak to Wicemistrz Polski w Kolarstwie Przelajowym.

Nie mniej pasjonująca była ostatnia konkurencja – rowerowa sztafeta biathlonowa. Polegała ona na przejechaniu trasy crossowej o długości około 600 m i na stanowisku strzeleckim oddaniu pięciu strzałów do tarczy

biathlonowej. Nie było dodatkowej amunicji, a każdy niecelny strzał kosztował dodatkową rundę na rowerze wokół ronda na trasie. By podnieść temperaturę rywalizacji, patrole startowały parami w odwrotnej kolejności do zajmowanych miejsc, czyli w ostatniej zmierzły się dwa najlepsze po trzech konkurencjach: st. post. Izabela Kłosowska oraz st. post. Kamil Skłodowski (KWP w Białymstoku) i sierż. sztab. Aleksander Adamowicz oraz sierż. Michał Tyburek (KWP w Lublinie). Choć lubelski patrol jako jedyny strzelał bezbłędnie i uzyskał najlepszy czas, to jednak st. post. Izabela Kłosowska, która w sportowym dorobku ma wicemistrzostwo Polski MTB oraz jest Mistrzynią Polski Policjantów w Kolarstwie Szosowym i Mistrzynią Polski Służb Mundurowych w Kolarstwie Szosowym, wspólnie ze st. post. Kamilem Skłodowskim (służącym w KMP w Łomży) wiele do nich nie stracili i obronili wcześniej zdobytą przewagę.

Dekoracja najlepszych odbyła się na bulwarach nad Narwią. Puchary, statuetki oraz odznaki „Zwycięzcy turnieju wiedzy i sprawności zawodowej” wręczył sekretarz stanu



w MSWiA Jarosław Zieliński, zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach, komendant wojewódzki Policji w Białymstoku nadinsp. Daniel Kołnierowicz oraz zastępca prezydenta Łomży Agnieszka Muzyk.

Najlepsi nagrody odebrali z rąk sekretarza stanu MSWiA Jarosława Zielińskiego, zastępcy komendanta głównego Policji nadinsp. Jana Lacha oraz komendanta wojewódzkiego Policji w Białymstoku nadinsp. Daniela Żolnierowicza

Mistrzowski patrol w akcji – st. post. Izabela Kłosowska i st. post. Kamil Skłodowski



Najlepsze patrole rowerowe w klasyfikacji generalnej:

1. miejsce – st. post. Izabela Kłosowska oraz st. post. Kamil Skłodowski (KWP w Białymstoku)
2. miejsce – sierż. sztab. Aleksander Adamowicz oraz sierż. Michał Tyburek (KWP w Lublinie)
3. miejsce – sierż. sztab. Tomasz Kołogryw oraz sierż. Filip Pendrak (KWP w Gorzowie Wlkp.)

Organizatorem zawodów była KWP w Białymstoku przy współpracy z Biurem Prewencji KGP oraz Urzędem Miejskim w Łomży, ze wsparciem Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie i Grupy Ratowniczej „Nadzieja” z Łomży. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. Andrzej Chyliński, Elżbieta Zaborowska (2)

Wykorzystanie rowerów przez KWP/KSP w 2017 r.

W 2017 r. Policja miała 503 rowery służbowe. Najwięcej w KWP w Katowicach – 86, KWP w Szczecinie – 60 i w KWP we Wrocławiu – 37. Najmniej, bo tylko jeden rower był na stanie KWP w Rzeszowie. Najchętniej z rowerów korzystała KWP w Białymstoku, która mając 16 rowerów służbowych, wystawiła 527 patroli rowerowych, czyli 19,9 proc. ze wszystkich 2643 patroli na rowerach w 2017 r.



Rajd łodzią po jeziorze Niegocin

Wrocław triumfuje w Giżycku

W Giżycku siedemnaście patroli z całej Polski rywalizowało w V Ogólnopolskich Zawodach Funkcjonariuszy Policji w Ratownictwie Wodnym o miano najlepszych policyjnych ratowników wodnych. Zawodnicy wyłonieni zostali w eliminacjach wojewódzkich. Każdy garnizon oraz Komenda Stołeczna Policji wystawiły dwóch startujących. Do zdobycia były puchary w kategorii drużynowej i indywidualnej. Oba za pierwsze miejsca pojechały na Dolny Śląsk.

Przez trzy dni, od 16 do 18 maja br., policyjni wodniacy z całej Polski zmagali się na wodach mazurskich jezior, na giżyckiej pływalni oraz sam na sam z kartką papieru i testem wiedzy w zaciszu sali konferencyjnej Centralnego Ośrodka Sportu – Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Giżycku. Zawody w nowej odsłonie Biuro Prewencji Komendy Głównej Policji zorganizowało już po raz piątą. Odbywają się na przemian – jednego roku w województwie podlaskim, aby w następnym przenieść się na sąsiednie Warmię i Mazury. W tym roku współorganizatorem mistrzostw, a jednocześnie gospodarzem była KWP w Olsztynie.

SZYBKOŚĆ, WIEDZA, OPANOWANIE

Organizatorzy co roku dokładają starań, aby zaskoczyć uczestników zawodów. Każda edycja różni się od poprzedniej, więc nie ma mowy o przygotowywaniu się pod konkretne konkurencje. Trzeba na co dzień podnosić umiejętności, aby w finale ogólnopolskim zająć czołowe miejsca.

W tym roku zawody zaczęły się od konkurencji pod nazwą „Kontrola łodzi”. Rozegrano je na jeziorze Kisajno. Załoga zapoznawała się z założeniami dopiero po wejściu na policyjnego harpuna. Ustalała



Test wiedzy policyjnej

Pierwsza pomoc – wszystko pod czujnym okiem sędziego

strategię i ruszała na sygnale do akcji. Przeprowadzenie interwencji oceniane było przez sędziów. Liczył się także czas. Należało poprawnie skontrolować łódź, która w miejscu niedozwolonym wytwarzała fale. Sytuacja zakładała, że sternik zdążył zakotwiczyć jednostkę, zanim policyjny patrol doń dopłynął.

Po zmaganiach na wodach otwartych policjanci następnego dnia przenieśli się na pływally Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Giżycku. Konku-





Konkurencja „Kontrola łodzi” na jeziorze Kisajno

rencja basenowa diametralnie różniła się od ubiegłorocznej i zakładała start z wody, przepłynięcie stylem dowolnym 25 m, wynurkowanie umieszczonego na dnie manekina i holowanie go przez 25 m do miejsca startu. Załogi startowały razem. Zawodnik szybszy czekał na kolegę z patrolu i dopiero gdy ten dopłynął, razem wychodzili na brzeg. Z marszu zaczynała się konkurencja „Pierwsza pomoc”, podczas której trzeba było zająć się topielcem, wdrażając odpowiednie procedury i udzielając mu fachowej pomocy. Mierzony był czas. Trzeba było się zmieścić w 10 minutach.

Jeszcze tego samego dnia po południu funkcjonariusze przystąpili do testu wiedzy policyjnej, składającego się z 50 pytań i czterech odpowiedzi do każdego z nich. Na zaznaczenie właściwych przeznaczono maksymalnie 50 minut. Pierwszy policjant oddał swój arkusz po około... 13 minutach.

Ostatnią konkurencją, przeprowadzoną trzeciego dnia zawodów, był „Rajd łodzią”, który można było obserwować z wysokiego moła nad jeziorem Niegocin. Załoga łodzi dwukrotnie pokonywała wyznaczony przez organizatorów tor. O tym, który z zawodników będzie sternikiem, decydowało losowanie. Emocji nie brakowało. Poprawne pokonanie trasy zajmowało wszystkim podobny czas. Podczas tej konkurencji o pozycji wśród najlepszych ważyły dziesiąte części sekundy.

ZWYCIĘZCY

Gdy sędziowie, pod czujnym okiem sędziego głównego zawodów nadkom. Mariusza Zielińskiego, zastępcy naczelnika Wydziału Prewencji KWP w Olsztynie, podliczali punkty, ustalając klasyfikację końcową, na terenie Portu Ekomarina w Giżycku odbywał się festyn profilaktyczny. Swoje stanowiska wystawili m.in. olsztyńscy antyterrorysty, specjaliści z Wydziału Prewencji KWP w Olsztynie, miejscowa straż pożarna i WOPR.

W południe do portu przybyli goście, w tym zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach, gospodarz miejsca komendant KWP w Olsztynie insp. Tomasz Klimek, p.o. dyrektora Biura Prewencji KGP mł. insp. Robert Kumor oraz wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki, przewodniczący warmińsko-mazurskiego



25 m holowania wyłowionego manekina



Zwycięskie drużyny tegorocznych zawodów



Triumfatorzy w klasyfikacji indywidualnej

Zarządu Wojewódzkiego NSZZP nadkom. Sławomir Koniuszy i burmistrz Giżycka Wojciech Karol Iwaszkiewicz. To z ich rąk triumfatorzy odbierali puchary i nagrody.

W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła reprezentacja KWP we Wrocławiu, w składzie: sierż. Piotr Połec i asp. Krzysztof Senk. Na drugim miejscu uplasowała się załoga z KWP w Olsztynie, w skład której wchodził sierż. sztab. Paweł Pelikan i mł. asp. Wojciech Paśnikowski. Na trzeci stopień podium weszli zawodnicy z KWP w Krakowie: sierż. sztab. Damian Florek i st. sierż. Andrzej Górowski.

Puchar dla najlepszego policyjnego ratownika wodnego otrzymał sierż. Piotr Połec z KWP we Wrocławiu. Drugie miejsce w klasyfikacji indywidualnej zajął sierż. sztab. Paweł Pelikan z KWP w Olsztynie, a trzecie asp. Krzysztof Senk z KWP we Wrocławiu.

W poszczególnych konkurencjach najlepsi okazali się: podczas „Kontroli łodzi” drużyna KWP we Wrocławiu, czyli sierż. Piotr Połec i asp. Krzysztof Senk, która triumfowała także w konkurencji basenowej, w udzielaniu pierwszej pomocy najsukuteczniejsza była reprezentacja KWP w Gorzowie Wielkopolskim w składzie podkom. Paweł Radziewicz i st. sierż. Radosław Kamiński. Na teście wiedzy policyjnej najlepiej wypadli funkcjonariusze z KWP w Gdańsku: sierż. sztab. Łukasz Malinowski i sierż. sztab. Maciej Wąsicki. Podczas rajdu łodzią najszybsza była załoga z KWP w Bydgoszczy, w skład której wchodził asp. Marcin Staszak i sierż. sztab. Michał Jaroszewski.

Zawody odbywały się pod patronatami sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosława Zielińskiego oraz komendanta głównego Policji nadinsp. dr. Jarosława Szymczyka. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor

Od pięciu lat przy okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka Zaginionego, który przypada 25 maja, Policja organizuje ćwiczenia poszukiwawcze w terenie. Nie inaczej było i w tym roku. Z każdą edycją manewry przybierają coraz większy zasięg, skupiając pod egidą Centrum Poszukiwań Osób Zaginionych KGP podmioty, które chcą doskonalić umiejętności w odnajdywaniu ludzi.

B były to już trzecie manewry, których sztab zlokalizowano w Starej Dąbrowie na terenie Ośrodka Szkolenia Wolontariuszy Związku Harcerstwa Polskiego, znajdującego się w Puszczy Kampinoskiej. Przychylność gospodarzy – Chorągwi Stołecznej ZHP oraz dyrekcji Kampinoskiego Parku Narodowego – zapewnia optymalne warunki do tego typu działań. Pierwsze ćwiczenia poszukiwawcze w 2014 r. trwały właściwie jedno popołudnie i wieczór. Teraz to już duże logistyczne wyzwanie, obliczone na trzy dni.

W tym roku na V Ogólnopolskie Manewry Poszukiwawczo-Ratownicze do Kampinosu grupy poszukiwawcze zaczęły zjeżdżać w piątkowe przedpołudnie 18 maja. Odbyły się wtedy ćwiczenia zespołów z psami poszukiwawczymi i nawigatorów z zakresu prowadzenia poszukiwań na wodzie. Zorganizowano także warsztaty przeszukania trudnego terenu przy wykorzystaniu quadów. Wymiana doświadczeń z realnych akcji poszukiwawczych oraz dyskusja nad sobotnimi manewrami wypełniły pierwszy wieczór ćwiczeń.

W sobotę na harcerską polanę dotarli policjanci z OPP w Warszawie, kryminalni z KSP, studenci bezpieczeństwa wewnętrznego z Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Jeden z fakultetów na tym kierunku prowadzą właśnie policjanci z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Biura Kryminalnego KGP, a formą jego zaliczenia jest udział w kampinoskich ćwiczeniach. Na placu przed sztabem zaroilo się od różnokolorowego tłumy, w którym wyraźnie wyróżniały się czarne policyjne mundury i żółte bądź czerwone kombinezony ratowników.

– Cieszę się, że mamy tylu wyspecjalizowanych ratowników – zwrócił się do zebranych podinsp. Grzegorz Prusak, naczelnik Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób BK KGP, w ramach którego działa Centrum Poszukiwań Osób Zaginionych. – Dziękuję za wasze oddanie, za to, że poświęćcie wolny czas i własne pieniądze, aby się szkolić i doskonalić w ratowaniu i udzielaniu pomocy innym, szczególnie tym bezbronnym – zaginionym dzieciom. Bardzo się cieszę, że wszyscy wspieracie Policję w tych działaniach. Jesteście nieocenieni i bardzo wam za to dziękuję. V Ogólnopolskie Manewry Poszukiwawczo-Ratownicze KAMPINOS 2018 uważam za otwarte!

Świeżo powołane dwa sztaby zaczęły wypuszczać w teren pierwsze grupki poszukiwawcze. Nawigator plus dwóch satelitów – w tym roku zdarzało się, że tzw. szybkie trójki składały się, z uwagi na liczbę chętnych, z pięciu osób – ruszały duktami i ścieżkami w wyznaczone obszary poszukiwań. W sektorach poszukiwawczych skrupulatnie przeczyszczyli teren. To zupełnie inne chodzenie niż przemierzanie wydeptanych ścieżek.



Czworonożny ratownik Huba Buba wraz ze swymi opiekunkami Agnieszką Brończyk i Martyną Wieczorek z GRS OSP Łódź Jędrzejów wracają z poszukiwań

Zaginieni w lesie



Sztab manewrów koordynuje działania ratowników



Podinsp. Grzegorz Prusak – Dziękuję, że wspieracie Policję w poszukiwaniach

Nierówności i przeszkody powodują, że pokonanie 6–7 kilometrów w przeszukiwanym sektorze nie da się porównać nawet z dwukrotnie dłuższym dystansem na szlaku. Poszukiwawcze muszą zachować między sobą swobodny kontakt wzrokowy, czyli odległości między nimi powinny być w granicach 5 do 10 m, w zależności od warunków terenowych. Nawigator wyposażony w urządzenie GPS wyznacza kierunki poszukiwań. Ważne, aby śladów szukać nie tylko na ziemi, ale także wyżej – ktoś mógł np. w obawie przed dzikimi zwierzętami schronić się na drzewie. Trzeba też pamiętać o tym, aby nie ograniczać się do wyznaczonego sektora, ale zawsze wypuścić się nieco poza jego obszar i sprawdzić teren przylegający do niego.

Swoje umiejętności ćwiczyły także zespoły z psami poszukiwawczymi, ratownicy na quadach i policjanci na motocyklach. W trudno dostępne miejsca po odnalezieniu „zaginionych” wyjeżdżała terenowa karetka, która po przewiezieniu kolejnego delikwenta na polanę przy sztabie przekazywała go załodze ambulansu. A było co robić, bo w tym roku „zaginionieni” w puszczy to np. człowiek, który wpadł w sidła kłusowników, drwal, który stracił rękę, turysta po napadzie padaczki oraz schizofrenik blakający się po lesie. Wszystkim po odnalezieniu trzeba było zapewnić pomoc. Swoje umiejętności ćwiczyli operatorzy dronów z zespołów poszukiwawczych wydziałów kryminalnych czterech komend wojewódzkich. Na pierwszych manewrach nawet CPOZ KGP nie miało jeszcze własnego drona (było tuż przed kupnem), a teraz policjanci poszukiwawcze mają takie narzędzia już w ośmiu KWP.

Podobnie jest z pasjonatami z Policji. Na manewry, zresztą nie po raz pierwszy, przyjechali z własnym sprzętem członkowie Nieetatowej Grupy



Dron i quad w akcji

Poszukiwawczo-Ratowniczej z KMP w Nowym Targu. Wzięli w nich udział także funkcjonariusze z Nieetatowej Grupy Poszukiwawczej KMP w Zielonej Górze, która właściwie dopiero się tworzy i nie dysponuje jeszcze quadami czy motocyklami. Wymiana doświadczeń w takich wypadkach jest nieoceniona.

Równoległe do ćwiczeń w terenie odbywały się wykłady specjalistyczne poświęcone: niebezpieczeństwom w lesie, pracy psa przy katastrofach budowlanych i pierwszej pomocy medycznej dla psów służbowych. Prawdziwym wyzwaniem były ćwiczenia nocne, gdzie do wszystkich wcześniejszych utrudnień dochodził jeszcze mrok oraz zmęczenie ludzi i zwierząt.

Manewry jeszcze raz pokazały, jak ważne jest ćwiczenie odpowiednich procedur, ale także wypracowywanie nowych rozwiązań i sprawdzanie ich w terenie, w akcji, gdzie nie ma realnego zagrożenia dla „poszukiwanych”. Potem w rzeczywistych działaniach wszystko zadzieje się sprawniej.

Manewry, nad którymi pieczę sprawowało CPOZ KGP, współorganizowały: Jednostka Ratownictwa Specjalistycznego s12, Grupa Ratownictwa PCK Warszawa, Uniwersytet Warszawski – Instytut Nauk Politycznych, Grupa Ratownictwa Stowarzyszenia Pomocy Rodzinie „Nadzieja” z Łomży oraz Grupa Poszukiwawcza OSP Jabłonna. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor



Grupa poszukiwawcza w drodze do swojego sektora



Transport odnalezionego rannego drwala do terenowej karetki



Przejazd ulicami Warszawy

Jednośladem bezpiecznie do celu

to ogólnopolska akcja zainicjowana przez Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji, której celem jest poprawienie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Skierowana do szerokiego grona odbiorców ma kształtować właściwe postawy i zachowania, promować dbanie o własne bezpieczeństwo, a także wzmacniać poczucie współodpowiedzialności za bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu drogowego.

TAKICH AKCJI JEST WIELE,

ale ta skierowana jest głównie do grupy niechronionych uczestników ruchu drogowego. Niechronionych oznacza, że w razie wypadku czy kolizji nie mogą się skryć za warstwą blachy, czy liczyć na kontrolowane strefy zgniotu. Kierowcy jednoślądów muszą pamiętać o konsekwencjach niestosowania się do przepisów ruchu drogowego. Przy czym ewentualne kary za wykroczenia nie są tak groźne, jak skutki nieprzestrzegania pierwszeństwa przejazdu, nieprawidłowe wyprzedzanie, niedostosowanie prędkości czy niezachowanie bezpiecznej odległości. To właśnie najczęstsze przyczyny wypadków, których sprawcami są użytkownicy jednoślądów. W ramach akcji skierowanej do motocyklistów, motorowerzystów, rowerzystów i kierowców samochodów będą pojawiać się

cykliczne przedsięwzięcia edukacyjno-informacyjne organizowane przez jednostki Policji w Polsce. Komendanci, analizując problemy w bezpieczeństwie ruchu drogowego na swoim terenie, ukierunkują działania edukacyjne do tej grupy, która jest najbardziej zagrożona.

PARADA KILKuset MOTOCYKLI

ulicami Warszawy była symbolicznym rozpoczęciem sezonu motocyklowego i jednocześnie akcji „Jednośladem bezpiecznie do celu”. Patronat honorowy nad wydarzeniem, które odbyło się 21 kwietnia 2018 r. objęli komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk i biskup połowy Wojska Polskiego gen. bryg. Józef Guzdek. Impreza została zorganizowana przez Biuro Ruchu Drogowego KGP wraz z Żandarmerią Wojskową, Wojskową Akademią Techniczną, Służbą Ochrony Państwa i Strażą Graniczną. Udział w paradzie wzięli motocykliści z tych formacji, członkowie stowarzyszeń i klubów motocyklowych. Wszyscy, przez swój udział w imprezie, promują bezpieczne zachowania, apelują o rozwagę i empatię. Na co dzień pełnią służbę, a poza nią oddają się pasji motocyklowej.

Paradę poprzedził briefing prasowy z udziałem przedstawicieli służb podległych MSWiA, który przybliżył założenia akcji.

– Mówimy kierowcom samochodów, by częściej patrzyli w lusterka, a motocyklistów uczulamy, by dawali szansę sobie zobaczyć – mówił podczas briefingu nadkom. Radosław Kobryś z BRD KGP.



Msza dla motocyklistów, której przewodniczył ks. bp gen. bryg. Józef Guzdek

Po przejeździe motocyklistów przez Warszawę odbyła się msza w kościele pw. Matki Boskiej Ostrobramskiej, na koniec której biskup Józef Guzdek poświęcił kaski i motocykle uczestników.

Na koniec odbył się piknik rodzinny z elementami dotyczącymi bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego i obowiązkowo wojskowym poczęstunkiem.

Podobne akcje pod hasłem „Jednoślądem bezpiecznie do celu” zorganizowały komendy wojewódzkie Policji. Formuła była różna, ale przesłanie to samo – Wasze życie i zdrowie są w Waszych rękach!

ROSNĄCA LICZBA JEDNOŚLADÓW

na polskich drogach powoduje, że należy zwrócić większą uwagę na zagadnienie bezpieczeństwa w rd., z uwzględnieniem właśnie tej grupy. Ze statystyk wynika, że najgroźniejsze zdarzenia z udziałem motocyklistów powodują młodzi kierowcy w wieku 18–24 lata, a najczęstszym powodem jest nadmierna prędkość. Natomiast w zdarzeniach, gdzie kierowca motocykla był poszkodowany, prym wiodą wypadki z samochodem osobowym. Prowadzenie motocykla wymaga większych umiejętności niż prowadzenie samochodu. Wielu kierowców jednoślądów zdobyło uprawnienia, ale nieliczni doskonałą technikę jazdy pod okiem instruktorów.

– Najczęściej popełnianymi błędami podczas jazdy motocyklem jest niedostosowanie prędkości do warunków i umiejętności, brak zdecydowania, zły tor jazdy w zakrętach i niewłaściwe hamowanie – zauważa asp. sztab. Robert Doliński, wykładowca Zespołu Motocyklowego Zakładu Ruchu Drogowego z CSP w Legionowie. – Policijni motocykliści jeżdżą bezpiecznie, ale dopiero po skończeniu naszego szkolenia potrafią w pełni panować nad maszyną.

Na kursie prawa jazdy na kategorię A nauczymy się podstawowych manewrów. Ale od 2014 roku motocyklami małowitrazowymi mogą poruszać się posiadacze uprawnień na kategorię B.

– Przesiadka z samochodu na motocykl bez przeszkolenia z jazdy niesie ryzyko niewłaściwych zachowań zagrażających bezpieczeństwu. A tym samym wzmacnia niechęć kierowców samochodów do motocyklistów. Należałoby położyć większy nacisk na edukację przyszłych kierowców jednoślądów – mówi Artur Grabarczyk, instruktor techniki jazdy na motocyklu.

Wszelkie próby poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym można podsumować zdaniem „Bezpieczny kierowca – to świadomy kierowca”.

CZĘSTO POWTARZANYM STEREOTYPEM

jest, że kierowcy motocykli często popełniają wykroczenia, że są to dawcy organów czy członkowie grupy zagrażającej społeczeństwu. W rzeczywistości motocykliści to w większości zwykli obywatele, a nie naładowani testosteronem szaleńcy. Chodzą do pracy, mają rodziny, pomagają sąsiadom. Podczas tegorocznej parady motocykli można było zaobserwować osoby oglądające i nagrywające przejazd. Motocykle się podobają. Ale mniej ludzi wie, że motocykliści angażują się w wiele akcji dla społeczeństwa. Jak choćby „motoserce” i „motokrew”, w ramach których od lat organizowane są zbiórki krwi dla potrzebujących. „MotoAmbulans”, gdzie główną ideą jest niesienie pomocy z wykorzystaniem motocykla, lub szkolenia motocyklistów ratowników w kampanii „MotoPozytywni” z KRBRD, gdzie Policja ma swojego przedstawiciela. Podobnych akcji jest wiele. Może więc zanim powielimy stereotyp o motocyklistach, rozejrzyjmy się w swoim otoczeniu, a dostrzeżemy kierowców motocykli odpowiedzialnych, dbających o bezpieczeństwo własne i innych. Mieszkających obok ludzi z pasją, którzy pomagają innym albo angażują się w czynienie życia lepszym. ■

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI
zdj. autor



Szkolenia z techniki jazdy motocyklem podnoszą umiejętności kierowców

Forum Salzburg w Bukareszcie

W ramach sprawowanego przez Rumunię przewodnictwa w Forum Salzburg (FS) od 23 do 25 maja 2018 r. w Bukareszcie trwało spotkanie Szefów Policji Państw Członkowskich FS. Polską Policję reprezentowali komendant główny nadinsp. dr Jarosław Szymczyk oraz zastępca dyrektora Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP mł. insp. Paulina Filipowiak.

Podczas konferencji omawiane były m.in. tematy dotyczące wzmocnienia współpracy policyjnej i dostosowanie jej do indywidualnych cech społeczności wielokulturowych na poziomie państw członkowskich, analiza danych, nowe informacje użytkowe pozyskiwane za pomocą danych cyfrowych oraz wartość dowodów cyfrowych w oględzinach na miejscu popełnienia przestępstwa i w codziennej pracy policji. ■

PAULINA MARKIEWICZ, BMWP



Rocznica śmierci pirotechnika

W siedzibie Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP 24 kwietnia br. uczczono pamięć podkom. Piotra Molaka, który 22 lata temu zginął na służbie w wyniku eksplozji ładunku wybuchowego podłożonego na stacji paliw w Warszawie.

Przed tablicą upamiętniającą tragicznie poległych policyjnych antyterrorystów, znajdującą się w siedzibie BOA KGP, wieńce złożyli m.in. zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach, komendant stołeczny Policji nadinsp. Paweł Dobrodziej i dyrektor Biura Operacji Antyterrorystycznych podinsp. Dariusz Zięba. W uroczystej zbiórce wzięła udział rodzina zmarłego tragicznie policjanta, jego koledzy i obecni funkcjonariusze BOA KGP. Kwiaty złożono też przed tablicą pamięci w siedzibie KGP. Modlitwę w intencji wszystkich poległych w służbie policjantów odmówił ks. Jan Kot, kapelan KGP. Minutą ciszy uczczono pamięć wszystkich policjantów, którzy odeszli na wieczną wartę.

Podkom. Piotr Molak pracował w sekcji pirotechnicznej ówczesnego Wydziału Antyterrorystycznego KSP. Zginął tragicznie na służbie 24 kwietnia 1996 r.: zgłosił się na ochotnika do prześwietlenia przedmiotu urządzeniem rentgenowskim, by ustalić sposób neutralizacji podłożonego ładunku wybuchowego. W trakcie wykonywania kolejnego zdjęcia nastąpiła detonacja. Policjant doznał ciężkich obrażeń ciała, na skutek których zmarł po przewiezieniu do szpitala. Od 2008 r. Stowarzyszenie Polskich Specjalistów Bombowych przyznaje nagrody im. Piotra Molaka – są to statuetki technika bombowego w kombinezonie przeciwybuchowym. Nagrody przyznawane są w trzech kategoriach: dla najlepszego technika bombowego, najlepszego pirotechnika i najlepszego przewodnika psa. ■

AW

zdj. Marek Krupa

Zmiany kadrowe

Od zamknięcia majowego numeru naszego miesięcznika nastąpiło kilka zmian kadrowych. Komendant główny Policji nadinsp. Jarosław Szymczyk powołał na stanowisko:

- zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Opolu mł. insp. Rafała Stanisławskiego, który do tej pory był zastępcą komendanta Szkoły Policji w Katowicach;

- zastępcy komendanta Szkoły Policji w Pile podinsp. Michała Kominowskiego, zastępcę naczelnika Wydziału Kadry i Szkolenia KWP w Poznaniu.

Komendant główny Policji nadinsp. Jarosław Szymczyk zwolnił ze stanowiska:

- dyrektora Biura Prewencji KGP insp. Dariusza Minkiewicza, który został przeniesiony do dyspozycji komendanta głównego i odelegowany do pełnienia zadań służbowych poza Policją w MSWiA – obecnie jest zastępcą dyrektora Departamentu Porządku Publicznego;

- zastępcy dyrektora Biura Kadry, Szkolenia i Obsługi Prawnej KGP insp. Dariusza Błachnię, który przeniesiony został do dyspozycji komendanta głównego Policji.

Komendant główny Policji nadinsp. Jarosław Szymczyk po uwzględnieniu prośby o rozwiązanie stosunku służbowego zwolnił ze służby w Policji:

- nadkom. Jacka Kozłowskiego, zastępcę komendanta wojewódzkiego Policji w Opolu.

Komendant główny Policji nadinsp. Jarosław Szymczyk powierzył pełnienie obowiązków na stanowisku:

- dyrektora Biura Prewencji KGP mł. insp. Robertowi Kumorowi, naczelnikowi Wydziału Prewencji Biura Prewencji KGP. ■

P.Ost.

Rafał Jankowski wiceprzewodniczącym FZZ

Podczas obradującego w Warszawie w dniach 14–15 maja V Kongresu Forum Związków Zawodowych przeprowadzono wybory władz. Wiceprzewodniczącym federacji został Rafał Jankowski, przewodniczący ZG NSZZ Policjantów. W składzie Krajowej Komisji Rewizyjnej znalazł się natomiast Krzysztof Balcer, również z NSZZP.

FZZ, deklarująca swoją apolityczność, jest trzecią centralą związkową po NSZZ „Solidarność” i OPZZ. W jej skład wchodzi m.in. Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych, Porozumienie Związków Zawodowych „Kadra” oraz Federacja Związków Zawodowych Kolarzy.

Przypomnijmy, że NSZZP powrócił do forum 29 marca ub.r., stając się po pielęgniarkach i położnych drugą siłą w centrali. W 2001 r. NSZZP był jednym z założycieli forum. ■

P.Ost.

Czarny piątek

W piątek 25 maja br. na szosie Szczytno – Rozogi doszło do wypadku, podczas którego dachował radiowóz. Zginął st. sierż. Piotr Nowak z KPP w Szczytnie. 36-latek w Policji służył od 2013 roku. Drugi policjant został przewieziony do szpitala, jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Tego samego dnia w KMP w Piotrkowie Trybunalskim znaleziono ciało 43-letniego aspiranta sztabowego, który pracował w Policji od 23 lat. Zginął w wyniku postrzału z własnej broni służbowej. Okoliczności obu śmierci są wyjaśniane. ■

P.Ost.



KMZB – seminarium szkoleniowe

16 maja 2018 r. w WSPol. w Szczytnie odbyło się seminarium szkoleniowe dotyczące zagadnień związanych z funkcjonowaniem Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa. Seminarium przewodniczył nadinsp. Jan Lach, zastępca komendanta głównego Policji.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele Biura Prewencji KGP, Głównego Sztabu Policji, Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP,

Biura Ruchu Drogowego KGP, komendant rektor WSPol. w Szczytnie insp. dr Marek Fałdowski oraz komendanci szkół Policji. Do Szczytny przyjechali także zastępcy komendantów wojewódzkich Policji ds. prewencji, koordynatorzy Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa komend wojewódzkich i KSP.

KMZB to interaktywne narzędzie komunikacji między społeczeństwem a Policją,

które z powodzeniem funkcjonuje od przeszło półtora roku. Od tego czasu platformę odwiedziło ponad milion użytkowników (4 mln odsłon), zgłaszając ponad 730 tys. zagrożeń.

– Dzięki wam ta mapa funkcjonuje bardzo dobrze, ale musimy pamiętać, że jej największą wartością jest to, że współtworzą ją sami obywatele – mówił podczas seminarium nadinsp. Jan Lach. – Dzięki niej społeczeństwo ma możliwość nawiązywania relacji z Policją w celu efektywniejszego reagowania na pojawiające się zagrożenia.

Rosnąca rola i znaczenie nowoczesnego narzędzia, jakim jest KMZB, stawia przed Policją wymagania stałego doskonalenia kadr, realizujących zadania związane z jej obsługą i nadzorowaniem oraz bieżącym wykorzystaniem. Podejmowane działania standaryzacyjne zarówno w zakresie obsługi samej mapy, jak i procedur związanych z jej wykorzystaniem warunkują potrzebę cyklicznych szkoleń i doskonalenia. ■

AK
zdj. WSPol. w Szczytnie



Prawa człowieka

W dniach 15–17 maja br., w Muzeum Historii Żydów Polskich Polin w Warszawie odbyło się spotkanie inauguracyjne projektu „Horizontalna edukacja retrospektywna w zakresie działań antydyskryminacyjnych” na lata 2018–2020 (tzw. *kick-off meeting*).

Międzynarodowy projekt edukacyjny, którego celem jest wspieranie dialogu i wymiany dobrych praktyk w promowaniu tolerancji i wzajemnego szacunku, będzie realizowany przez Muzeum Historii Żydów Polskich Polin w partnerstwie z Komendą Główną Policji oraz w ścisłej współpracy z przedstawicielami Anne Frank House w Amsterdamie (Holandia) i Kazerne Dossin w Mechelen (Belgia). Działania podejmowane w ramach projektu skoncentrowane będą na tematyce żydowskiej, romskiej i muzułmańskiej oraz takich zjawiskach, jak: polaryzacja społeczna, radykalizm, mowa nienawiści, profilowanie etniczne i etyka. Podczas 3-dniowego spotkania na sesjach warsztatowych wypracowano ramowe koncepcje przeznaczonych między innymi dla policjantów materiałów edukacyjnych, czyli materiałów szkoleniowych, scenariusza treningu kompetencji trenerów w zakresie edukacji retrospektywnej dotyczącej praw człowieka oraz katalogu dobrych praktyk.

Podczas spotkania Policję reprezentowali: Marta Krasuska, gł. specjalista ds. ochrony praw człowieka w KGP – koordynator projektu ze strony Policji, nadkom. Sebastian Kaczyński, pełnomocnik komendanta wojewódzkiego Policji w Olsztynie ds. ochrony praw człowieka, podinsp. Paweł Karnas, pełnomocnik komendanta wojewódzkiego Policji w Krakowie ds. ochrony praw człowieka, który zaprezentował dotychczas realizowane przedsięwzięcia edukacyjne w obszarze praw człowieka, realizowane w partnerstwie z podmiotami zewnętrznymi, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy z Muzeum Polin. Projekt finansowany jest przez Komisję Europejską UE. ■

MARTA KRASUSKA
zdj. Magdalena Starowieyska, Muzeum Polin

Jubileusz Instytutu Ekspertyz Sądowych

Choć Instytut Ekspertyz Sądowych oficjalnie został powołany w 1929 r., to rozporządzenie ministra sprawiedliwości sprzed 89 lat właściwie sankcjonowało działalność istniejącej już placówki. IES powstał w Warszawie, choć wszyscy kojarzymy go z Krakowem, gdzie został przeniesiony po II wojnie światowej.

15 maja br. w Europejskim Centrum Edukacji Ekologicznej w Korzecku zainaugurowano obchody jubileuszu 90-lecia działalności Instytutu Ekspertyz Sądowych. W konferencji „Nauka a wymiar sprawiedliwości. Aktualne tendencje i perspektywy rozwojowe” wzięli udział m.in. pierwszy zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Andrzej Szymczyk, komendant KWP w Kielcach insp. Dariusz Augustyniak, a także policjanci z KMP w Kielcach oraz KPP województwa świętokrzyskiego. Komendant Główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk objął konferencję patronatem honorowym. ■

P.OST.

Wstąpiłeś do służby po 2 stycznia 1999 roku? To przeczytaj uważnie.

Emerytalny problem

Poza kwestią podwyżek, nadgodzin czy zwolnień lekarskich płatnych 100 proc. związki zawodowe służb mundurowych walczą obecnie o zmianę systemu emerytalnego. Dlaczego? Po co? Z rozmów z funkcjonariuszami wynika, że akurat ten postulat wydaje się najmniej ważny, częściowo z powodu niezrozumienia sedna problemu. A to błąd.

NIERÓWNY STATUS

Ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy (Dz.U. z 2018 r. poz. 132) dzieli dziś funkcjonariuszy na trzy grupy: przyjętych do służby przed 2 stycznia 1999 r., przyjętych do służby po 1 stycznia 1999 r. oraz przyjętych do służby po 31 grudnia 2012 r.

W praktyce są to trzy różne systemy emerytalne, i to nie wliczając rozwiązania funkcjonującego od 2 stycznia 1999 r. do 1 października 2003 r., w którym to nowo przyjęci funkcjonariusze byli włączani do powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych, czyli dzieleni na tzw. ubruttowionych i nieubruttowionych, ponieważ ustawa z 23 lipca 2003 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 166, poz. 1609) ponownie włączyła tych funkcjonariuszy do zaopatrzeniowego systemu emerytalnego, czyli dała im prawo do wcześniejszej emerytury po 15 latach służby. Nie przywróciła jednak wszystkich zasad, o czym wielu zainteresowanych nie wie.

SPORNY ARTYKUŁ

Do ustawy emerytalnej funkcjonariuszy dodano bowiem art. 15a. Na jego mocy emerytura dla funkcjonariusza, który został przyjęty do służby po raz pierwszy po 2 stycznia 1999 roku, wynosi 40 proc. podstawy wymiaru za 15 lat służby i wzrasta na zasadach określonych w art. 15 ust. 1 pkt 1 i ust. 2–5. Emerytura obliczana jest za okresy służby łącznie z okresem zasadniczej służby wojskowej, który tak jak inne okresy służby zostanie uwzględniony po 2,6 proc. podstawy wymiaru za każdy rok tej służby.

I tu kończą się podobieństwa z okresem przed 1999 rokiem. W wyliczeniu emerytury nie są bowiem uwzględniane posiadane przed wstąpieniem do służby okresy składkowe i nieskładkowe, czyli – umownie – praca „w cywilu”, ani przypadające po zwolnieniu ze służby okresy opłacania składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe lub nieopłacania składek z powodu przekroczenia w trakcie roku kalendarzowego kwoty rocznej podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia.

W momencie wprowadzania tych przepisów mówiono, że za okresy składkowe emeryci mundurowi będą otrzymać drugą emeryturę, z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, po spełnieniu warunków określonych w ustawie o emeryturach i rentach z FUS (czyli osiągnięciu wieku emerytalnego), a jeżeli są członkami otwartego funduszu emerytalnego – to także trzecią emeryturę kapitałową, które będą mogli pobierać łącznie.

ZAKAZ ŁĄCZENIA ŚWIADCZEŃ

Niestety – na przestrzeni lat wprowadzono kolejną nowelę, tym razem ustawy o emeryturach powszechnych, która teoretycznie

nie dotyczy funkcjonariuszy i żołnierzy, dlatego wielu nawet nie zauważyło problemu. A zmiana ta całkowicie obaliła wcześniejsze rozwiązanie.

Rozdział 3 działu VII ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nosi obecnie tytuł „Zbieg prawa do świadczeń”. Rozpoczynający go art. 95.1 stanowi, że „(...) W razie zbiegu u jednej osoby prawa do kilku świadczeń przewidzianych w ustawie wypłaca się jedno z tych świadczeń – wyższe lub wybrane przez zainteresowanego”. Wyjątek został zrobiony dla osób, które wstąpiły do służby przed 1999 rokiem.

Wniosek jest następujący – jeśli policjant odejdzie np. po 20 latach służby na emeryturę, a następnie będzie pracował, płacąc składki emerytalne, to na koniec i tak będzie musiał wybrać, czy będzie otrzymywał emeryturę mundurową za 20 lat służby, czy też tę wypracowaną w „cywilu”. Mimo że przepracował łącznie np. 40 lat lub więcej.

O CO WALCZĄ ZWIĄZKI?

Oczywiście o zrównanie praw emerytalnych wszystkich funkcjonariuszy, niezależnie od daty przyjęcia ich do służby. Już w 2015 roku Zarząd Główny Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zbadanie zgodności art. 15a ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy (...) oraz ich rodzin, w brzmieniu nadanym przez ustawę z 23 lipca 2003 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw, z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej oraz Europejską Kartą Społeczną z Turynu z 18 października 1961 roku. Jednak Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z 11 marca 2015 roku odmówił nadania dalszego biegu temu wnioskowi wobec bezzasadności postawionych w nim zarzutów dotyczących naruszenia konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego oraz konstytucyjnej zasady równości. Na to postanowienie ZG NSZZP wniósł zażalenie do Trybunału Konstytucyjnego, który postanowieniem z 27 maja 2015 roku o sygn. akt Tw 36/14 odmówił jego uwzględnienia.

Mimo takiego rozstrzygnięcia postanowiono walczyć o zmianę spornych przepisów, zwracając się do ministra spraw wewnętrznych i administracji. Według informacji przekazanej związkom zawodowym w 2016 roku w MSWiA przeprowadzono prace analityczne pod kątem oszacowania skutków finansowych dla budżetu państwa zmian w zakresie regulacji art. 15a. Zdaniem ministerstwa koszty tej zmiany w pierwszym roku obowiązywania wyniosłyby 12 mln zł, a w kolejnych latach 15 mln zł i 18 mln zł, by w perspektywie dziesięcioletniej zamknąć się łączną kwotą 372 mln zł.

PROPOZYCJA ZER MSWiA

Podczas posiedzenia podzespołu problemowego ds. służb mundurowych Rady Dialogu Społecznego 8 września 2016 r. Dorota Cyngot, zastępca dyrektora ds. ustalania świadczeń w Zakładzie Emerytalno-Rentowym MSWiA, poinformowała, że przychyliając się do postulatów zgłaszanych przez funkcjonariuszy przyjętych



do służby po raz pierwszy po 1 stycznia 1999 r. proponuje się dokonanie nowelizacji art. 15a ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym mającej na celu umożliwienie tym funkcjonariuszom doliczania okresów pracy do wysługi emerytalnej według następujących reguł:

- 1) doliczanie tych samych okresów i w takim samym wymiarze procentowym do podstawy wymiaru emerytury, w jakim mogą sobie doliczać je funkcjonariusze przyjęci do służby po raz pierwszy przed 1 stycznia 1999 r.,
- 2) okresy pracy będą doliczane na wniosek funkcjonariusza, jeżeli jego emerytura będzie wynosiła mniej niż 75 proc. podstawy jej wymiaru:
 - po osiągnięciu przez niego 55 lat
 - lub jeżeli będzie posiadał co najmniej 20 lat służby.

Wskazany warunek posiadania 20 lat służby miałby zachęcić funkcjonariuszy do dłuższego pozostania w służbie.

Dodała również, że przedstawiona propozycja nie uwzględnia możliwości doliczania do wysługi emerytalnej okresów pracy funkcjonariuszowi (emerytowi policyjnemu), który nie osiągnął jeszcze wieku 55 lat lub nie posiada co najmniej 20 lat służby, ale stał się inwalidą (ma ustalone prawo do policyjnej renty inwalidzkiej).

Propozycja ta, wygłoszona w obecności wiceszefa MSWiA i przedstawicieli związków zawodowych służb mundurowych, spotkała się z dużym zainteresowaniem tych ostatnich.

ŚWIATEŁKO W TUNELU

Konkretne ustalenia w tej sprawie pojawiły się 9 maja 2018 r., podczas spotkania zespołu powołanego przez MSWiA do rozpatrzenia postulatów Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych. Część postulatów uzyskała pozytywną rekomendację, a wśród nich znalazła się kwestia zmiany art. 15a ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym. Do 30 czerwca 2018 roku mają powstać konkretne projekty ustaw.

Zdaniem przewodniczącego ZG NSZZP Rafała Jankowskiego strona rządowa przychyliła się do zmian zaproponowanych przez ZER MSWiA, czyli objęcia wszystkich funkcjonariuszy zasadami sprzed 1999 roku. To byłaby istotna zmiana, pozwalająca uwzględnić w wysłudze emerytalnej funkcjonariuszy także lata przepra-

cowane „w cywilu”. Nowe przepisy miałyby wejść w życie od 1 stycznia 2019 roku. Czy tak się stanie, przekonamy się już wkrótce, kiedy powstaną projekty ustaw zmieniających. ■

PIOTR MACIEJCZAK

zdj. autor, Krzysztof Chrzanowski

Edward Zaremba, pełnomocnik MSWiA ds. kontaktów ze związkami zawodowymi:



– Rzeczywiście, podczas spotkania 9 maja br. osiągnęliśmy porozumienie ze stroną związkową w kwestii m.in. artykułu 15a i przygotowujemy odpowiednie projekty ustaw, które mają na celu poprawę sytuacji. Chcę podkreślić, że kierownictwo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji jest otwarte na dialog ze stroną związkową. Od stycznia br. minister Joachim Brudziński oraz wiceministrowie odbyli ponad 30 spotkań ze związkowcami, a ja – jako pełnomocnik ministra – spotkałem się z nimi już ponad 80 razy i przeprowadziłem setki rozmów telefonicznych. Traktujemy przedstawicieli związków jako część rodziny resortu spraw wewnętrznych. Pan minister jest na bieżąco informowany o prowadzonym ze stroną społeczną dialogu i jego szczegółach. W rozmowy ze stroną związkową bardzo mocno zaangażowany jest również dyrektor Departamentu Budżetu MSWiA Władysław Budzeń, część postulatów związana jest bowiem z finansami. Chciałbym też wspomnieć o tym, że strona społeczna podczas negocjacji wykazuje dobrą wolę oraz daleko idące rozważę i roztropność. Docenia to, co kierownictwo resortu wciela w życie. Wiemy, że mamy wspólny cel, a w spokoju łatwiej jest budować. Nie możemy ulegać niedobrym podpowiedziom i złym emocjom, bo to do niczego dobrego nigdy nie prowadzi.

PM
zdj. MSWiA



Północ minęła, a chętni wciąż czekali na wejście

Już po raz piąty Komenda Główna Policji uczestniczyła 19 maja br. w ogólnoeuropejskiej imprezie kulturalnej Noc Muzeów. Polska jest wyjątkiem na starym kontynencie, bo w Nocy Muzeów biorą udział nie tylko placówki związane ze sztuką, kulturą i historią, ale także instytucje, na co dzień niedostępne dla zwiedzających, a wśród nich KGP, która w ten jeden dzień szeroko otwiera swoje drzwi dla wszystkich.



Zwiedzających powitał I zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Andrzej Szymczyk

Przebrać się za „prawdziwego policjanta” chciało każde dziecko



Chętnych do zobaczenia głównej siedziby Policji od lat nie brakuje. W tym roku kolejka zainteresowanych ustawiła się już na długo przed godziną 18, a ostatni byli wpuszczani do środka już po północy. Każdy, kto w sobotę przyszedł na ul. Puławską 148/150, został oprowadzony po budynku i przygotowanych atrakcjach. A tych, jak zwykle, nie brakowało.

HISTORIA WCIĄŻ ZASKAKUJE

Pierwszych gości powitał i zaprosił do zwiedzania I zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Andrzej Szymczyk. Spotkanie z historią, teraźniejszością, a także przyszłością Policji rozpoczęło się złożeniem wiązanki kwiatów

NOC m

przed Tablicą Pamięci po Poległych Policjantach. Biuro Historii i Tradycji Policji KGP przygotowało wystawę „Na posterunku”, której myślą przewodnią są słowa roty przysięgi składanej od 1919 r. przez funkcjonariuszy Policji Państwowej. Na rollapach natomiast pokazane zostały m.in. pierwsze organizacje bezpieczeństwa, które dały asumpt do powołania jednolitej służby policyjnej, a także umundurowanie Policji Państwowej, jej wyposażenie oraz funkcjonariusze podczas codziennych czynności służbowych.

– Dla mnie jest zaskoczeniem, że przed II wojną światową była już policja – przyznała z nieukrywanym zaskoczeniem pani Joanna z Otwocka. – Myślałam, że pierwsze, co było, to milicja.

Podobnie zdziwionych było więcej, a jeszcze więcej osób, które przekonały się, jak interesujące były dzieje Policji Państwowej. Zdjęcia eksponatów ze zbiorów BHITP KGP tylko rozbudzały ciekawość.

– A kiedy zobaczymy oryginały? – pytali inni.

– Może dobrą okazją będzie Święto Policji – odpowiedziała przewodnicząca po wystawie Renata Radzikowska z BHITP KGP.

Pytań nie brakowało w żadnym miejscu. Wiele było przy Tablicy Pamięci po Poległych Policjantach i nie dotyczyły one tylko okoliczności śmierci funkcjonariuszy.

PYTANIA O PRACĘ

Za to gabinet komendanta głównego wielu osobom wydał się po prostu zwyczajny.

– Elegancko, ale bez przesady – ktoś stwierdził i dodał. – Dzisiaj to standard jak na miejsce pracy człowieka kierującego wielką instytucją czy firmą.



Wystawa „Na posterunku”

Muzeów 2018

dowego KSP insp. Sławomir Cisowski wraz z naczelnikiem Wydziału do spraw Ceremoniału Policyjnego Gabinetu KGP podinsp. Zbigniewem Bartosiakiem i z kom. Arturem Duszakiem barwnie opowiadali o historii furazkeri, elemencie umundurowania ćwiczebnego, który wrócił do polskiej Policji. Nawet dzieci, które



Może ten młody mężczyzna zostanie policjantem?



Zresztą o pracy nie tylko komendanta głównego Policji, ale i zwykłych policjantów można było tej nocy dowiedzieć się praktycznie wszystko. Opowiadali o niej funkcjonariusze m.in. z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji, którzy wystawili swój sprzęt i prowadzili miasteczko ruchu drogowego dla najmłodszych, czy funkcjonariusze z Laboratorium Kryminalistycznego KSP prowadzący punkt daktyloskopowania. Ale pytania o służbę w Policji miały także inny powód.

– Goście po prostu pytają nas o pracę – powiedział mł. insp. Robert Opozda z Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej KGP, prowadzący stanowisko „Stań na straży prawa”, który odpowiadał na pytania, jak zostać policjantem. – Ludzie chcą wiedzieć, czy są ograniczenia wiekowe? Czy lepiej starać się o przyjęcie po szkole średniej czy po studiach? Jaki kierunek studiów wybrać? Albo jak zostać policjantem

operacyjno-dochodzeniowym? Jedna dziewczyna bardzo chciała wiedzieć, jak zostać przewodnikiem psa służbowego, ktoś inny – technikiem kryminalistycznym. Co trzeba zrobić, by być oficerem? Były także pytania o stanowiska cywilne i oczywiście o zarobki. 2700 złotych na szkoleniu podstawowym plus darmowe jedzenie i zakwaterowanie robiło wrażenie przede wszystkim na studentach, którzy na starcie do kariery muszą w siebie inwestować.

CIEKAWA SŁUŻBA, CIEKAWI LUDZIE

Zwiedzający siedzibę KGP podczas Nocy Muzeów przekonali się, że służba w Policji jest nie tylko odpowiedzialna i pasjonująca, ale także, że funkcjonariusze mają bardzo rozległą wiedzę w wielu dziedzinach i w dodatku potrafią o tym mówić w niezwykle interesujący sposób. Przekonali się o tym choćby w Sali Generalskiej, gdzie naczelnik Wydziału Doskonalenia Zawo-

gdzie indziej swoje zainteresowanie wyrażały głośno, tu siedziały cicho i z otwartymi buziami słuchały ciekawej opowieści.

Były także występy Orkiestry Reprezentacyjnej Policji, pokaz musztry uczniów klas mundurowych z Zespołu Szkół im. M. Konarskiego w Warszawie, rekonstruktorzy GRH Policji Państwowej Posterunek w Radomiu, najnowsze wydawnictwa przygotowane przez Biuro Komunikacji Społecznej KGP, stoisko profilaktyczne Biura Prewencji KGP, na którym była promowana m.in. Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa, kolorowanki dla najmłodszych na stoisku Biura Ruchu Drogowego KGP. A na końcu, przy stoliku Gabinetu KGP, można było otrzymać certyfikat udziału w Nocy Muzeów w Komendzie Głównej Policji. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. autor



– Takim to można śmigać – wzdychała młodzież



Zainteresowaniem na stoisku rekonstruktorów cieszyły się szczególnie przedwojenne kajdanki zrobione z łańcucha

Europa szuka rozwiązań

Za początek kryzysu migracyjnego w Europie uznaje się 2015 r. W tym roku państwa członkowskie Unii Europejskiej otrzymały ponad 1,2 mln wniosków o azyl, ponad dwa razy więcej niż w 2014 roku. Ponad 60 proc. tych wniosków złożono w Austrii, Szwecji, Niemczech i na Węgrzech.

Tysiące ludzi napływających z Azji oraz Afryki ruszyło szlakiem bałkańskim, prowadzącym z Grecji przez Węgry do Austrii, a następnie do Niemiec, a także z Włoch do Francji, a następnie do Wielkiej Brytanii. Głównymi krajami, z których napływali uchodźcy i imigranci, to Syria, Irak, Afganistan oraz Kosowo. Ponad 70 proc. z nich stanowili mężczyźni.

ARABSKA WIOSNA LUDÓW

Za przyczynę tak wielkiej migracji uważa się „arabską wiosnę ludów”, która w konsekwencji doprowadziła do wojny domowej w Syrii, Libii oraz do konfliktu w Libanie. Krwawe walki w Syrii, powstanie tzw. Państwa Islamskiego spowodowało w efekcie exodus ponad 13 milionów Syryjczyków. Prześladowania religijne, łamanie praw człowieka, destabilizacja krajów czy obowiązkowa służba wojskowa trwająca nieokreślony czas (jak to odnotowano w Erytrei) są przyczynami ucieczki ludzi również z innych krajów niż Syria i Libia.

Wzmogona migracja jest skutkiem niestabilnej sytuacji politycznej i gospodarczej, przed działaniami wojennymi uciekają więc mieszkańcy Bliskiego Wschodu i Afryki, a w celach zarobkowych napływają migranci z Kosowa, Albanii, Serbii, Ukrainy, Afganistanu, Pakistanu, Bangladeszu oraz Filipin. Większość szlaków migracyjnych przebiega przez Morze Śródziemne, a śmiertelność uchodźców usiłujących przedostać się tą drogą jest wysoka.

Zgodnie z konwencją podpisaną w 1990 roku w Dublinie przez państwa członkowskie Wspólnot Europejskich za rozpatrywanie



wniosków o azyl odpowiada państwo, do którego uchodźca przyjechał w pierwszej kolejności: oznacza to, że uchodźcy przybywający do Europy przez Morze Śródziemne powinni pozostać we Włoszech lub Grecji i tam postarać się o azyl.

Z uwagi na kryzys migracyjny w Grecji i Włoszech przywódcy tych państw zaapelowali do pozostałych członków Unii Europejskiej o solidarność i poprosili o pomoc w przyjmowaniu uchodźców, akcentując, że w związku z tak wielkim napływem migrantów ich krajom grozi katastrofa humanitarna.

WSPARCIE

W ramach działań mających pomóc państwom członkowskim, które zmagają się z kryzysem migracyjnym na granicach zewnętrznych UE, Komisja Europejska opracowała rozwiązania polegające na wsparciu tych państw przez tworzenie tzw. centralnych punktów migracyjnych „Hotspot”.

Europejski Urząd Wsparcia w dziedzinie Azylu (EASO), Europejska Agencja Straży Granicznej i Przybrzeżnej Frontex, Europejski Urząd Policji (Europol) i Agencja Unii Europejskiej ds. Współpracy Wymiaru Sprawiedliwości w Sprawach Karnych (Eurojust) pracują obecnie w miejscach wyznaczonych jako Hotspot wspólnie z władzami państw członkowskich, udzielając wsparcia w działaniach związanych z napływem migracji. Skupia się ono na rejestracji, identyfikacji, przesłuchiowaniu i pobieraniu odcisków palców osób ubiegających się o azyl. W przypadku takich osób EASO pomaga w możliwie jak najszybszym rozpatrywaniu wniosków o udzielenie azylu. W przypadku osób niepotrzebujących ochrony międzynarodowej Frontex wspiera państwa członkowskie w koordynowaniu odsyłania migrantów do krajów ich pochodzenia. Europol i Eurojust pomagają państwom członkowskim w dochodzeniach mających na celu rozbicie sieci przemytu i handlu ludźmi.

We Włoszech Hotspoty utworzone zostały na wyspach: Lampedusa, na Sycylii w miejscowościach: Trapani, Pozzallo, Messina, i na lądzie w Taranto. W Grecji na wyspach: Lesbos, Chios, Samos, Leros i Kos.

Wsparcie operacyjne Hotspotów polega głównie na:

1. Rejestracji i kontroli nielegalnych migrantów.
Wyspecjalizowane zespoły państw członkowskich po przeprowadzeniu rozmowy klasyfikacyjnej dzielą migrantów na grupy: ubiegających się o azyl; osoby, które muszą być natychmiast zwrócone do swoich krajów; osoby, wobec których zastosowana zostanie normalna procedura dotycząca legalizacji pobytu – przeprowadzona zostanie przez agencje danego kraju. Szczególną grupę stanowią tu dzieci, a przede wszystkim dzieci bez opieki.
2. Przesłuchaniach migrantów przez Frontex pod kątem poznania szlaków migracyjnych, modus operandi, zbieraniu informacji dotyczących sieci przemytniczych.
3. Przyspieszeniu dochodzeń – wymiana informacji wywiadowczych w sprawie nielegalnego tranzytu i nielegalnego pozostawiania na terenie UE.
4. Wsparciu azylowym – pomoc w rejestracji osób ubiegających się o azyl, przygotowanie akt w celu jak najszybszego uzyskania azylu przez osoby ubiegające się o ochronę międzynarodową i szybkiego przeprowadzenia relokacji do państw członkowskich.

5. Koordynacji powrotu migrantów, którzy nie mają prawa do pozostania w UE legalnie, uzyskiwanie dokumentów podróży z krajów pochodzenia.

6. Koordynacji wspólnych baz danych, które stanowią niezastąpioną broń w walce z przestępczością, w tym z przemytem migrantów. Bazy, które znajdują szerokie zastosowanie w walce z tym zjawiskiem, to:

- SIS (Schengen Information System),
- VIS (Visa Information System),
- EURODAC (European Dactyloscopy),
- EIS (Europol Information System),
- ECRIS (European Criminal Record Information System).

TRUDNY PRZECIWNIK

Jednak, mimo zdecydowanej odpowiedzi na kryzys migracyjny, nie można jeszcze mówić o jego zażegnaniu, ponieważ modus operandi stosowane przez przemytników to często wyrafinowane, trudne do wykrycia, ale również zagrażające życiu sposoby działania. Wśród nich najczęściej spotykane są:

1. Nadużycia wizowe – niektóre kraje bałkańskie wprowadziły liberalną politykę ruchu bezwizowego z takimi krajami, jak Chiny, Iran czy Turcja. Gdy migranci dotrą do krajów bałkańskich, nawiązują kontakt z grupami zajmującymi się przemytem, aby następnie przedostać się do Unii Europejskiej. Przykładem może być Serbia i lotnisko w Belgradzie, które odnotowało ogromny wzrost wizyt obywateli Iranu po wprowadzeniu ruchu bezwizowego w 2017 roku.

2. Wykorzystywanie legalnych struktur biznesowych – takie firmy jak biura podróży operujące w krajach pochodzenia migrantów lub w krajach docelowych, mogą być wykorzystywane jako przykrywką do prowadzenia nielegalnej działalności związanej z przemytem migrantów lub do prania pieniędzy pochodzących z takiej działalności.



Jeden z przypadków takiego sposobu działania został namierzony oraz zlikwidowany w Hiszpanii.

3. Ciężarówki z dużymi grupami migrantów – nadal napływają zgłoszenia dotyczące dużych grup migrantów transportowanych w ciężarówkach z Turcji przez Rumunię w kierunku Niemiec. W jednym z takich przypadków 40 Syryjczyków i Irakijczyków zostało wykrytych w Niemczech po tym, jak wcześniej zostali przemytni z Turcji przez Rumunię do Polski. W Polsce 40-osobowa grupa została podzielona na cztery grupy 10-osobowe, a następnie przemycona na teren Niemiec w pojazdach typu kombi.



Agencja Unii Europejskiej ds. Szkolenia w Dziedzinie Ścigania (CEPOL) w dniach 11–13 kwietnia br. zorganizowała w Budapeszcie szkolenie pod nazwą „Hotspot – wtórne kontrole bezpieczeństwa”. Uczestniczyli w nim polscy funkcjonariusze, autorzy tego tekstu. Przedstawione informacje oparte są na materiałach dostarczonych przez CEPOL, raportów Europolu dotyczących migracji oraz na materiałach szkoleniowych policji węgierskiej.

4. Jachty – wykorzystanie żaglówek oraz jachtów wypoczynkowych do przeprowadzenia przemytu migrantów nadal stanowi poważny problem, zwłaszcza na szlaku wodnym prowadzącym z Turcji do Grecji. Średnio w trakcie jednej operacji można przemyć około 50–60 migrantów z Syrii, koszt, jaki ponosi migrant za tego rodzaju transport, wynosi od 2500 do 6000 euro.

5. Droga kolejowa – zdarzają się przypadki prób przemytu migrantów w kontenerach znajdujących się w pociągach towarowych. Kontenery te często są oryginalnie zaplombowane.

6. Wykorzystanie lekkich statków powietrznych – problem ten wystąpił w kilku krajach Unii Europejskiej. Większość przypadków wykorzystywania awionetek do przemytu migrantów dotyczy albańskich grup przestępczych przemycających migrantów do Wielkiej Brytanii z krajów Unii Europejskiej, ale sposób ten jest również wykorzystywany na szlaku wiodącym z Grecji lub Ukrainy.

7. Przemyt przez zieloną granicę – problem ten występuje głównie na szlaku bałkańskim, w tym na Węgrzech, gdzie przemytnicy starają się przeprowadzać pieszo grupy migrantów przez granicę z Serbią.

Główne czynniki, które będą miały wpływ na kształt przestępczości związanej z przemytem migrantów w przyszłości:

- Wykorzystanie zaawansowanych technologii: podrobione dokumenty bardzo wysokiej jakości, manipulacja urządzeniami do wykrywania fałszywych dokumentów, manipulacje związane z danymi biometrycznymi, nadużycia związane z systemami rządowymi w celu uzyskania prawdziwych dokumentów, nielegalny handel dokumentami w sieci Darknet oraz ich dystrybucja za pomocą poczty oraz firm kurierskich.
- Zwiększone wykorzystanie oryginalnych dokumentów przez osoby podobne do ich właścicieli w celu nielegalnego przekroczenia granicy.
- Nadużycia wizowe oraz inne czynniki mające wpływ na swobodne przemieszczanie się przez granice państwowe: porozumienia między krajami niebędącymi członkami Unii Europejskiej znajdującymi się w jej bezpośrednim sąsiedztwie, porozumienia między Unią Europejską i innymi państwami. ■

podinsp. MONIKA ŁĘCZEK-SOSNA – KMP w Tychach
sierż. sztab. MICHAŁ KISIELEWICZ – GSP KGP
zdj. materiały szkoleniowe policji węgierskiej

Zespoły ds. niewykrytych, nazywane zespołami Archiwum X, działają obecnie we wszystkich komendach wojewódzkich Policji. Ich zadaniem jest wykrycie sprawców zbrodni sprzed lat. Od początku funkcjonowania, czyli od 2004 roku, zespoły te objęły zainteresowaniem łącznie 1113 spraw o najpoważniejsze przestępstwa, w tym zabójstwa, zgwałcenia, rozboje z użyciem niebezpiecznych narzędzi czy porwania dla okupu, które zostały umorzone z powodu niewykrycia sprawców. Stosując najnowsze metody i techniki śledcze, posługując się analizą kryminalną, wykorzystując psychologów i profilerów, korzystając z pomocy rodzimych i zagranicznych ekspertów, m.in. z FBI, policjanci z Archiwum X rozwiązali do końca 2017 r. 62 takie sprawy. W pozostałych prowadzone są czynności operacyjne i dochodzeniowo-śledcze. Łącznie we wszystkich zespołach Archiwum X w Policji pracuje 47 funkcjonariuszy i 7 policjantów w stanie spoczynku (grudzień 2017). Ich pracy poświęciliśmy wydanie specjalne pt. „Archiwum X”. Jednak ze względu na ograniczony nakład wydań specjalnych postanowiliśmy w kolejnych numerach „Policji 997” prezentować działania i sukcesy zespołów Archiwum X z poszczególnych województw.

Nowe spojrzenie na sprawę

Fakt, że nie udało się kiedyś, nie oznacza, że nie uda się w przyszłości. Policjanci wracają do starych spraw i szukają nowych dowodów.

Na drzwiach pokoi, w których pracują, mogliby mieć tabliczkę Archiwum X. Jest ich pięcioro. Etatowo związani z Wydziałem Terroru Kryminalnego i Zabójstw w Komendzie Stołecznej Policji, od sierpnia 2016 roku tworzą grupę do spraw niewykrytych. Ich zadaniem jest analizowanie i wykrywanie spraw, których wcześniej nie udało się rozwiązać. Dziś zajmują się jedenastoma. Dwie podjęte są z umorzenia, pozostałe realizują w trybie art. 327 k.p.k. (wykonują czynności procesowe na umorzonym postępowaniu). Same zabójstwa. Skomplikowane, bulwersujące, niektóre medialne. Część z tych spraw trafia do nich z inicjatywy prokuratury, inne podjęli sami. Ponieważ na co dzień realizują inne zadania wydziału, nie mają możliwości przeanalizowania wszystkich niewykrytych postępowań.

– W sprawach bieżących są terminy, areszty, opinie i kalendarz zapelnia się datami. Na razie nie mamy takiego komfortu, żeby się zajmować wszystkimi niewykrytymi sprawami. Dlatego działamy wybiórczo. Wyciągamy tylko konkretne postępowania – mówi jeden z policjantów. – A także te, w których zdarzyły się trafienia z AFIS lub GENOM.

Podział obowiązków jest prosty: rzeczy nieprocesowe robią policjanci operacyjni, procesowe dochodzeniowo-śledczy. Konkretną sprawę prowadzą na przykład we dwóch. – Dzielimy się zadaniami, które wcześniej konsultujemy z naczelnikiem albo

prokuratorem. Mamy dużą swobodę działania – opowiada policjant.

ŚLADY

Podstawową rzeczą, którą robią policjanci w starych sprawach, jest dotarcie do śladów, które zostały zabezpieczone, i sprawdzenie, czy są zarejestrowane. W większości postępowań sprzed lat zleca się ponowne badania śladów, jeszcze raz słucha świadków. Czasem odnajdzie się ktoś, kto wcześniej nie chciał zeznawać, a teraz zgadza się współpracować. Policjanci szukają nowych powiązań osobowych, rzeczowych, śladów kryminalistycznych, nowych wątków. Jednym słowem wszystkiego, co mogłoby się przydać w obecnie prowadzonej sprawie. Często analizują informacje z innych postępowań, wyciągają numery telefonów osób podejrzewanych, zlecają analizę połączeń i analizę używania aparatów telefonicznych. Korzystają też z nowoczesnych możliwości badawczych.

– W jednej ze spraw mamy zabezpieczoną broń, która posłużyła do zabójstwa kilku osób. W 2000 roku ta broń została przebadana daktyloskopiijnie. Wyciągnęliśmy ją z magazynu, bo sprawa została umorzona, i przekazaliśmy do Szczecina, gdzie będą robione badania biologiczne nowatorską metodą naukową – opowiada policjant. – Liczymy, że coś wyjdzie.

NA TROPIE

Policjanci są zgodni: gdy coś zaczyna się wyjaśniać, satysfakcja jest niesamowita. Ale

żeby tak się stało, potrzeba strasznie dużo grzebania. Czasem wydaje im się, że są blisko, euforia jest ogromna, ale trop okazuje się fałszywy. Tak było w jednej ze spraw z Nowego Dworu Mazowieckiego. Chodziło o zabójstwo mężczyzny.

– Bardzo okrutnie został potraktowany przez sprawców. Na miejscu zdarzenia zabezpieczono bardzo dużo śladów. W tamtych czasach nie robiono badań DNA tylko badania na grupę krwi i takie zostały zlecone. Gdy po latach zajęliśmy się sprawą, wysłaliśmy próbki do laboratorium, okazało się, że udało się wyselekcjonować pełny profil DNA. Myśleliśmy: mamy sprawcę! – opowiada policjant. – Zanim zaczęliśmy sprawdzać osoby wytypowane do zabójstwa tego człowieka, coś nas tknęło i wezwaliśmy jego siostrę. Po zrobieniu badań genetycznych okazało się, że wyizolowaliśmy ślad, który pochodzi od ofiary. Nic ze sprawy nie wyszło, ale euforia na początku była ogromna! Gdyby było tak, jak zakładaliśmy, wystarczyło wezwać ludzi, wziąć od nich materiał porównawczy i byłibyśmy w domu.

BRAK DOWODÓW

Zdarzają się też sprawy, których nie da się wykryć. Policjanci ze stołecznego Archiwum X mają taką jedną. Dotyczy zabójstwa kobiety.

– W 2001 roku została znaleziona w Wiśle walizka z kadłubem kobiety – sam korpus, bez głowy, rąk i nóg. Z badań nic nie wyszło – woda i działanie czynników zewnętrznych zatarty ślady. Jest tylko opinia na temat okrzemek w płucach, co świadczy, że kobieta pochodziła z biednego domu – opowiada policjant. – Dwa lata później ktoś zawiadomiał Policję, że znalazł na swoim polu reklamówkę

z czaszką. Na początku są to dwie różne sprawy. Czaszka pochowana zostaje osobno. Po jakimś czasie prokurator wraca do sprawy i z badań genetycznych wychodzi, że to jest czaszka od tego korpusu.

Niestety, przy sprawie korpusu nie została zabezpieczona walizka, w aktach nie ma informacji, co się z nią stało. Z kolei w miejscu znalezienia czaszki nie zabezpieczono reklamówki, nie zachowały się też zdjęcia miejsca, a mężczyzna, który znalazł czaszkę, już nie żyje. Policjanci próbowali określić, jak torba z głową tam się znalazła – czy została rzucona z pobliskiej trasy szybkiego ruchu, a może z drogi lokalnej.

– Jeśli z drogi lokalnej, to zabójca i pokrzywdzona mogli pochodzić z tamtego rejonu, bo wjechanie na tę drogę nie jest łatwe – mówi policjant. – Jeśli zaś została wyrzucona z trasy szybkiego ruchu, to zabójca musiałby wyrzucić reklamówkę z jadącego samochodu jedną ręką przez okno pasażera na odległość około 20 metrów. To też niemożliwe. Chyba że był ktoś obok niego...

Z badań antropologicznych, które zlecili, wiedzą, jak zamordowana kobieta mogła wyglądać. Wiadomo, że miała wąski rozstaw oczu. Policjanci sprawdzili zaginięcia – żadnych zgłoszeń, które pasowałyby. Próbowali też dotrzeć do nauczycielek w szkołach podstawowych w tamtym rejonie. I znów pech – szkoły zostały zlikwidowane, nikt nie wie, kto w nich uczył. Kolejny trop – walizka. Rzeczoznawca, z którym rozmawiali, powiedział im, że na tamte czasy była to torba dobrej jakości, ale firma, która ją wyprodukowała, nie istnieje.

– Niczego nie da się udowodnić, bo nie ma się czego złapać. Ale gdzieś jest wariat, który dwa lata trzymał czaszkę – mówią policjanci.



Miejsce zdarzenia to początek wszystkiego. Również dla policjantów z Archiwum X, którzy po latach podejmują sprawę

NOWE MOŻLIWOŚCI

Największą bolączką policjantów z Archiwum X jest brak śladów. Po latach czasem okazuje się, że zginęły, nie ma ich w magazynach, a bez śladów nie da się sprawy ruszyć. Bo co z tego, że wiadomo, kto dopuścił się zabójstwa i zgwałcenia młodej dziewczyny, skoro zabezpieczona gdzieś ze śladami biologicznymi zginęła? Kiedyś nie robiono badań genetycznych. Teraz, gdy są takie możliwości, brakuje dowodu, nie się nie da zrobić i akta wracają do archiwum.

Trudnością jest też odczytanie pisanych ręcznie protokołów.

– Trochę to trwa, zanim człowiek się wczyta w czyjś charakter pisma. Ale trzeba też przyznać, że czyta się te stare sprawy z przyjemnością. Rewelacyjnie były prowadzone, dokładne notatki, protokoły oględzin, no wszystko. Czytając protokoły przesłuchania, ma się wrażenie, że dopytano o wszystko – mówią funkcjonariusze. – A nie udało się w przeszłości tych spraw rozwiązać, bo w tamtym czasie nie było takich, jak obecnie możliwości badania śladów.

Chodzi o samą technologię badań, nie tylko genetycznych. Przykładowo, jedna ze spraw, nad którą pracują, dotyczy zabójstwa. Z zabezpieczonych dowodów mają odzież pokrzywdzonego. Gdy po latach wysłali ją do Zakładu Medycyny Sądowej w Szczecinie, oprócz tego, że udało się wyselekcjonować ślad DNA sprawcy, wyszło również, w jaki sposób ofiara została obezwładniona. Na ubraniu znaleziono bowiem drobiny gazu obezwładniającego.

– Nowe ślady dają nam nowe teorie i prowadzą do nowych podejrzanych – mówią policjanci, którzy robią wszystko, żeby sprawy, do których teraz wrócili, rozwiązać.

DO GRANIC PRZEDAWNIEŃ

Obecne warszawskie Archiwum X istnieje krótko, ale inicjatywa tworzenia tego typu zespołów sięga początków istnienia służb kryminalnych w KSP. Pierwsza formalna grupa działała już w latach 2005–2008. Teczki, w ramach której zbierane i analizowane były wszelkie informacje dotyczące nie-



Dobrze zabezpieczone ślady biologiczne są dowodem, który nie ginie przez wiele dziesiątków lat

wykrytych zabójstw, prowadził jeden policjant. Prowadził ją na zasadzie przydzielania starych spraw. Udało się wtedy przeanalizować 35 spraw z garnizonu mazowieckiego z lat 1985–2002. Kolejna, etatowa już, grupa powstała pod koniec 2008 roku. Był to pierwszy etatowy zespół, który składał się z trzech doświadczonych funkcjonariuszy: specjalisty od spraw operacyjnych, procesowca i psychologa. Żeby zacząć pracę, musieli najpierw sporządzić wykaz niewykrytych zabójstw, po bić ze skutkiem śmiertelnym i niejednoznacznych zgonów. Policjanci sięgali 30 lat wstecz, do granic przedawnienia, i w ten sposób powstała baza ponad 750 zdarzeń. Dopiero wtedy można było przejść do kolejnego etapu – analizy.

– Robota była mozolna, bo spraw dużo. Ściągaliśmy je, szukaliśmy śladów, sprawdzaliśmy, czy są zarejestrowane, czy odbitki daktyloskopijne były wprowadzone do systemu AFIS – opowiada policjant, który wtedy był kierownikiem zespołu.

UMIĘTNOŚCI MIĘDZYLUDZKIE

Tęgo typu analiza i siedzenie w papierach to pierwszy etap roboty. Ale praca w Archiwum X to nie tylko siedzenie w aktach. To szukanie nowych wątków, m.in. przez rozmowy z ludźmi. Szczególnie ważne oprócz umiejętności analitycznych są umiejętności międzyludzkie. Trzeba potrafić prowadzić rozmowy trudne, wyciągać informacje, nakłaniać do zwierzeń.

– Nieraz było tak, że ktoś coś powiedział dopiero po latach. Pamiętam taką sytuację, pojechałem na miejsce zdarzenia i zobaczyłem w jednym z domów siedzącą w oknie kobietę – opowiada jeden z policjantów z pierwszego nieformalnego Archiwum X, dziś emeryt. – Pomyślałem, a może 10 lat temu też tak w oknie siedziała? Zapukałem, nie chciała rozmawiać, mówiła, że jest zajęta, bo ma rozmrażać lodówkę. No więc ja jej w tym rozmrażaniu pomogłem, a przy okazji dowiedziałem się kilku szczegółów, które dały nam nowy trop.

Istotna jest też cierpliwość. Bez niej nie da się tu pracować. Niektóre sprawy wymagają naprawdę drobiazgowej roboty i mnóstwa sprawdzeń.

– Żeby się udało, musi być zespół, nie jedna osoba – mówi emerytowany policjant.

– A policjanci najlepiej z minimum 15-letnim stażem i dużym doświadczeniem – dodaje funkcjonariusz z dzisiejszego Archiwum X. – I jeszcze muszą naprawdę chcieć to robić. Nie da się nikogo do tej roboty przymusić. ■

ANNA KRAWCZYŃSKA
zdj. Andrzej Mitura

Zakopane zwłoki

14 lat po umorzeniu śledztwa w sprawie zabójstwa Ryszarda T. stołeczna Policja dostała anonim z informacją, kto popełnił tę zbrodnię. „Nie powinniście mieć kłopotów, bo stało się to w mieszkaniu Witka. Zwłoki zawinięte były w dywan. Dodatkowym śladem niech będą piwnice, gdzie przetrzymuje fanty z różnych włamań. Broń też tam będzie” – napisał ktoś.

Anonim był pisany na komputerze, z błędami. Nie wiadomo, czy specjalnie popełnionymi. Nie wszystkie fakty się zgadzały, bo na przykład zwłoki nie były zawinięte w dywan tylko w koc, sprawca nie używał broni, ofiara została uduszona. List trafił do Wydziału Terroru i Zabójstw KSP i dalszymi ustaleniami zajęli się policjanci operacyjni. Był 2013 rok, a sprawa dotyczyła zabójstwa z 1999 roku. To wtedy pracownicy zauważyli obok ośrodka sportowego „Warszawianka” naruszoną ziemię. Gdy zaczęli ją rozkopywać,

znaleźli zwłoki. Zawiadomili Policję. Niestety w tamtym czasie nie udało się ustalić sprawcy zabójstwa. Nadesłany list był jakąś wskazówką. Trzeba było ją sprawdzić.

– Przez rok koledzy prowadzili czynności operacyjne ukierunkowane na wskazane w liście osoby. To była podstawa do rozwiązania tej sprawy. Potem my, dochodzeniowcy zaczęliśmy przekuwać ten materiał na procesowy – mówi policjant, który pracował przy sprawie. – Na konkretne dowody, przesłuchania, oględziny, okazania. Powoli zaczęło się coś wykuwać. Pojawili



Zatrzymanie Ryszarda F.

się pierwszy świadek, potem drugi i tak po nitce do kłębka udało się coś ustalić.

Początkowo świadkowie nie chcieli mówić, obawiali się sprawcy. Wszyscy pochodzili z jednego środowiska. Znali się nie tylko ze sprawcą, ale i z ofiarą. Co więcej – to w domu jednego ze świadków doszło do zabójstwa. Gdy wreszcie mężczyzna zaczął zeznawać, opowiedział, jak było. Motywem miały być nieporozumienia finansowe. Sprawca chciał kupić dwie kamery VHS od pokrzywdzonego, doszło między nimi do sprzeczki, w trakcie której Ryszard F. miał udusić Ryszarda T.

– Świadek powiedział, że wyszedł do toalety, gdy wrócił do pokoju, mężczyzna leżał nieruchomo, a Ryszard F. sprawdzał mu kieszenie – opowiada policjant. – Zrobiliśmy wizję lokalną w mieszkaniu świadka. Pokazał nam też miejsce zakopania zwłok i drogę, którą szli na teren „Warszawianki”. Bo to świadkowie zakopali ciało, sprawca wywarł na nich presję. Zrobili to pod jego nadzorem. Ciało zawinęli w koc, wzięli wózek, wywieźli w pobliże ośrodka.

Oskarżony w momencie postawienia mu zarzutów był spokojny. Nie przyznawał się do popełnionego czynu. Świadkowie rozpoznali go jako sprawcę. Policjanci ustalili też, kto napisał anonim, dzięki któremu mogli po latach podjąć sprawę. ■

ANNA KRAWCZYŃSKA
zdj. KSP

Pomógł przypadek

Jeśli dzięki bazie AFIS ślady z miejsca zbrodni zostają połączone ze śladem konkretnej osoby, znaczy, że sprawca został wykryty. Tak było w przypadku zabójstwa Edwarda R. z 1985 roku.

Mężczyzna, kinooperator, zginął od ciosu nożem. Mało kto wiedział, że był homoseksualistą. Do swojego mieszkania na warszawskiej Woli wielokrotnie zapraszał ludzi na spotkania towarzyskie połączone z pićm alkoholu. Feralnej nocy zaprosił do siebie nowo poznanego Macieja K. Co konkretnie wydarzyło się w mieszkaniu przy ulicy Grenady w Warszawie? Wiadomo, że Edward R. został pchnięty nożem w klatkę piersiową. Nie wiadomo, o co poszło. Maciej K. uciekł z mieszkania, zostawiając rannego mężczyznę. Jego matka, która słyszała podniesione głosy, a potem zobaczyła zakrwawionego i ślaniającego się na nogach syna, wezwała karetkę. Edward R. zmarł w szpitalu, nie odzyskawszy przytomności. Śledczym nie udało się ustalić sprawcy. Funkcjonariusze sprawdzali wszystkie wątki, w tym kontaktów homoseksualnych. 15 i 16 listopada do Pałacu Mostowskich przewieziono około 110 warszawskich homoseksualistów, jednak żaden z nich nie miał wiedzy w sprawie zabójstwa oraz nie rozpoznał mężczyzny z okazanego im portretu pamięciowego. Pod koniec listopada prokurator umorzył śledztwo z powodu niewykrycia sprawcy. Mimo umorzenia, sprawa była w zainteresowaniu organów ścigania. W telewizyjnym programie „Magazyn Kryminalny 997” była nawet rekonstrukcja zdarzenia, ale niestety nic to nie dało. Pomógł przypadek.

W 2005 roku Maciej K. kupił samochód, a po podpisaniu umowy zaproponował sprzedającemu kieliszek czegoś mocniejszego. Na jednym się nie skończyło, gdy wypili całą butelkę, nowy właściciel samochodu zaproponował, że podwiezie sprzedawcę. Kiedy podjeżdżał pod swój blok, zatrzymali go policjanci. Badanie wykazało 1,45 mg/l. Mężczyzna został przewieziony do komendy, gdzie go przesłuchano i pobrano odciski palców. Za ten czyn pół roku później został skazany na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na cztery lata oraz czteroletni zakaz prowadzenia pojazdów. Wydawało się, że to koniec. Dokładnie rok po tym, gdy, będąc nietrzeźwym, prowadził samochód, do Wydziału Terroru i Zabójstw KSP w Warszawie wpłynęło zawiadomienie z laboratorium, że ujawnione w mieszkaniu Edwarda R. odciski palców są tożsame z odciskami pobranymi od nietrzeźwego kierowcy Macieja K. Postępowanie w sprawie zabójstwa sprzed lat zostało podjęte. Najpierw śledczy musieli odtworzyć akta sprawy, bo dokumenty z 1986 roku zaginęły. Potem powołali biegłego. Jego opinia była jednoznaczna: „ślady linii papilarnych (...) pochodzą od wskazującego i wielkiego palca prawej ręki Macieja K.”. 16 stycznia 2007 roku mężczyzna został aresztowany. ■

ANNA KRAWCZYŃSKA
zdj. Andrzej Mitura



Wiele starych spraw udało się rozwiązać dzięki systemowi AFIS, który zawiera potężną bazę śladów i kart daktyloskopijnych

a dla mnie Tata



Fundacja
Dorastaj z Nami

Bohaterowie są wśród nas. Nie mają tarczy Kapitana Ameryki, kombinezonu Iron Mana, ani batmobila. Nie mają żadnych supermocy, jak komiksowi idole. Mają tylko jedno życie, które – gdy zajdzie potrzeba – są w stanie poświęcić. Ratuja innych, chronią społeczeństwo przed przestępcami, służą pod flagą pokoju poza granicami Polski.

Ktoś może powiedzieć – taka służba. Wypowiadając rotę ślubowania policjant przysięga służyć narodowi „nawet z narażeniem życia”. A przecież strażak, policjant, żołnierz to także czyjś syn, mąż, ojciec. W sytuacji zagrożenia ryzykuje nie tylko własne życie, ale także przyszłość swoich najbliższych. Za to należy mu się wyjątkowy szacunek. Gdyby zaś oddał życie na służbie, państwo, ale także społeczeństwo powinno otoczyć jego najbliższych opieką.

PAMIĘĆ

Policja to najliczniejsza „Liga Bohaterów”. Przypomina o tym Tablica Pamięci w Komendzie Głównej Policji, na której widnieje ponad 100 nazwisk. Policjanci pamiętają o swoich kolegach. W środowisku policyjnym od ponad dwudziestu lat działa Fundacja Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. Osiem lat temu powstała Fundacja Dorastaj z Nami, która obejmuje opieką dzieci poległych żołnierzy, ratowników, strażaków, ale także policjantów i funkcjonariuszy innych służb. W latach 2010–2017 miała pod swoimi skrzydłami łącznie 214 dzieci. Podobnie jak wolontariusze z Policji Fundacja Dorastaj z Nami zapewnia wsparcie psychologiczne najbliższym, przyznaje stypendia dla osieroconych, pomaga w doradztwie edukacyjnym i zawodowym, współorganizuje wyjazdy rekreacyjne.

Obecnie Fundacja Dorastaj z Nami inaugurowała nowy program „Służba i pomoc”, skierowany do mundurowych. Wszystkie szczegóły można znaleźć na stronie internetowej fundacji i tam, przystępując do programu, należy się zarejestrować. W skrócie polega on na budowaniu społeczności żołnierzy i funkcjonariuszy, którzy będą się



Debata w Centrum Weterana

wspierać w codziennej służbie i sytuacjach kryzysowych. Program zapewnia porady zawodowe i rodzinne, integrację środowisk mundurowych oraz opiekę nad poszkodowanymi i ich rodzinami.

DEBATA

26 kwietnia br. w Centrum Weterana Działalności Poza Granicami Państwa w Warszawie odbyła się, zorganizowana przez Fundację Dorastaj z Nami debata pt. „Bezpieczna służba – bezpieczni żołnierze i funkcjonariusze”. Zarówno spotkanie, jak i towarzysząca mu wystawa zostały objęte przez naszą redakcję patronatem medialnym.

W debacie uczestniczyli: Magdalena Pawlak – prezes Zarządu Fundacji Dorastaj z Nami, Renata Leoniak – zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w MSWiA, mł. insp. Sławomir Litwin – dyrektor Gabinetu Komendanta Głównego Policji, nadbryg. Marek Jasiński – zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej, płk Leszek Stępień – dyrektor Centrum Weterana oraz Krzysztof Krystowski – wiceprezes Leonardo Helicopters Company.

Dyrektor Sławomir Litwin przypomniał zebranym, że w środowisku policyjnym działa Fundacja Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. Policjanci organizują ponadto zbiórki koleżeńskie, sportowe turnieje charytatywne, a rodziny od momentu wypadku objęte są pomocą psychologiczną.

Podobnie zintegrowane jest środowisko pożarników.

– Strażacy to pasjonaci, którzy przez zaangażowanie realizują nałożone nań zadania – mówił nadbryg. Marek Jasiński. – Jesteśmy jedną wielką rodziną. Znają się także nasi najbliżsi, a w strukturach straży działa Fundacja pomocy poszkodowanym funkcjonariuszom i pracownikom PSP oraz członkom ich rodzin SOLIDARNI.



Pomnik Żołnierzy Poległych w Misjach i Operacjach Wojskowych poza Granicami Państwa

Wszyscy dyskutujący podkreślali, że program modernizacji służb mundurowych na lata 2017–2020 zapewni lepsze środki ochrony osobistej, co zwiększy bezpieczeństwo funkcjonariuszy.

Dyrektor Renata Leoniak zaakcentowała potrzebę stałego budowania etosu funkcjonariusza służb publicznych. Chodzi też o to, aby policjant czy strażnik graniczny był dobrze wyszkolony, wyposażony i nie obawiał się używać środków, które ma do dyspozycji, a w sytuacjach trudnych miał zapewnioną ochronę prawną.

– Służba żołnierzy, policjantów czy strażaków wymaga wielu poświęceń, dlatego o nich nie zapominamy – powiedziała prezes Magdalena Pawlak. – Chcemy, aby każdy z nich wiedział, że gdyby coś się stało, ktoś będzie pamiętał o ich dzieciach.

WYSTAWA

Po debacie jej uczestnicy wyszli przed budynek, gdzie odbyła się uroczysta zbiórka, w której uczestniczyły rodziny poległych i poszkodowanych żołnierzy i funkcjonariuszy. W ceremonii uczestniczyła także delegacja Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach z prezes Ireną Zając na czele. Złożono wieńce przed Pomnikiem Żołnierzy Poległych w Misjach i Operacjach Wojskowych poza Granicami Państwa. Przed siedzibą Centrum Weterana otwarto wystawę „Dla Ciebie zginął żołnierz, strażak, policjant, a dla mnie tata”, składającą się z plansz przybliżających przechodniom poświęcenie konkretnych ludzi, którzy stracili życie na służbie. Rodziny bohaterów umieszczonych na tablicach otrzymały podczas kwietniowej uroczystości pamiątkowe reprodukcje eksponowanych plansz. Rodzina śp. ppłk. Grzegorza Kordasza przekazała pa-



Wieniec składają najbliżsi poległych i poszkodowanych bohaterów

miątki po nim na ręce dyrektora Centrum Weterana płk. Leszka Stępnia. Po uroczystości wszyscy mogli zwiedzić miejscową salę tradycji.

Na wystawie, umieszczonej na ogrodzeniu Centrum Weterana, przybliżono sylwetki dziesięciu bohaterów, którzy stracili życie bądź zostali poszkodowani podczas służby. Są to: Grzegorz Kordasz, Andrzej Zielke, Mariusz Deptuła, Robert Frąszczak, Andrzej Struj, Krzysztof Staniszewski, Mariusz Pasztetnik, Sławomir Wilczyński, Marek Łabunowicz i Agnieszka Gronostaj. Przedstawieni są z dziećmi, w chwilach beztrioski, przed tragedią. Wśród nich są żołnierze, strażacy, ratownik TOPR oraz troje policjantów. Jedyną kobietą jest sierż. Agnieszka Gronostaj z KPP w Środzie Śląskiej, która, mając 28 lat, zginęła w 2004 r. jadąc na interwencję. W ra-

diowóz uderzył inny pojazd. Policjantka osierociła syna Rafała, który dziś ma 17 lat.

O tragedii podkom. Andrzeja Struja z KSP i jego rodziny w 2010 r. pisaliśmy wielokrotnie na naszych łamach. Będąc na urlopie, interweniował wobec chuliganów demolujących przystanek. Został śmiertelnie ugodzony nożem. Jego córki mają dziś 13 i 15 lat. Obie wraz z mamą przybyły na uroczystość.

Trzecim policjantem jest sierż. Krzysztof Staniszewski z KPP w Kutnie, który zginął w 2007 r. w wypadku, jadąc w celu udzielenia pomocy innemu interweniującemu patrolowi. Osierocił dwie córki w wieku dwóch miesięcy i dwóch lat. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor



Wystawę umieszczono na ogrodzeniu Centrum Weterana, więc dostępna jest dla każdego



Tablice pamięci w Opolu

25 kwietnia br. w Domu Pomocy Społecznej dla Kombatantów w Opolu odstonięto dwie tablice upamiętniające posadzenie dębów katyńskich ku czci dwóch bohaterów II RP. Tablice ufundowali policjanci i pracownicy KMP w Opolu. Przypominają postaci przodownika Policji Państwowej Władysława Kociółka i kapitana Alfreda Monkiewicza, którzy zostali zamordowani przez NKWD w zbrodni katyńskiej. Drzewka posadzono wcześniej, teraz w domu pomocy zawisły tabliczki przybliżające sylwetki mundurowych, którym dedykowano dęby.

Uroczystość miała bardzo podniosły charakter, zaproszono żyjące jeszcze dzieci przedwojennego policjanta.

– Córka, Danuta Maniów nie kryła wzruszenia, ale i podziwu, że można tak piękną uroczystość zorganizować w tak krótkim czasie – powiedział asp. sztab. Maciej Kędra, ekspert Zespołu ds. Profilaktyki Społecznej, Nieletnich i Patologii Wydziału Prewencji KMP w Opolu. – W przedsięwzięcie zaangażowani byli policjanci i pracownicy opolskiej policji, młodzież z klas o profilu policyjnym z Zespołu Szkół im. Józefa Warszawicza z Prószkowa oraz pracownicy i mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej dla Kombatantów z Opoła, którzy wzięli udział w przedstawieniu, odgrywając sceny z sowieckich obozów jenieckich.

W Opolu na żywej lekcji historii spotkało się kilka pokoleń Polaków, którzy dbają, aby pamięć o poświęceniu przedwojennych stróżów prawa była coraz bardziej powszechna. Policjanci współpracują w tym dziele z młodzieżą z klas mundurowych i z seniorami. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. Dariusz Świątczak



Uczcili pamięć inspektora

23 kwietnia br. minęła 132. rocznica urodzin inspektora Policji Państwowej śp. Wiktora Ludwikowskiego. W kościele parafialnym w Kędzierzynie-Koźlu odprawiona została msza za spokój duszy jubilata oraz jego dwóch braci – przedwojennych funkcjonariuszy policji zamordowanych przez Sowieców.

W południe na kozielskim cmentarzu wartę honorową przy grobie inspektora zaciągnęli policjanci z KPP w Kędzierzynie-Koźlu, a wnuczka inspektora Elżbieta Rogowska i jego siostrzenica Eleonora Ertel oraz wicestarosta powiatu Józef Gisman, komendant powiatowy Policji w Kędzierzynie-Koźlu mł. insp. Wiktor Chałupa i jego zastępca mł. insp. Janusz Hencel, a także przedstawiciele Stowarzyszenia Kresowian, delegaci Rady Osiedlowej „Stare Miasto” i Muzeum Ziemi Kozielskiej oraz członkowie Terenowego Koła Emerytów i Rentistów NSZZ Policjantów z Kędzierzyna-Koźła złożyli kwiaty i zapalili znicze na grobie inspektora.



Warto przypomnieć, że gdy Polska odzyskała niepodległość, minister spraw wewnętrznych Stanisław Wojciechowski powierzył Wiktorowi Ludwikowskiemu zorganizowanie i kierowanie pierwszą polską centralą kryminalistyczną: Wydziałem Rejestracyjno-Karnym KG PP w Warszawie. Po wykonaniu tego zadania Ludwikowski otrzymał nominację na komendanta okręgowego Policji Państwowej w Wielkopolsce oraz został pełnomocnikiem rządu ds. powstań śląskich. Kierując komendą okręgową w Poznaniu, Ludwikowski w ciągu kilku miesięcy zorganizował od podstaw 14 komend powiatowych policji oraz komendę miejską w Poznaniu. Po dwóch latach minister spraw wewnętrznych Władysław Sikorski przeniósł insp. Wiktora Ludwikowskiego do Warszawy na stanowisko komendanta policji, a po dwóch latach powierzył mu kierowanie komendą wojewódzką policji w Wilnie. W tym czasie Ludwikowski, wraz z pięcioma wysokiej rangi funkcjonariuszami polskiej policji, brał udział w Wiedniu w pracach nad utworzeniem INTERPOLU.

Po drugiej wojnie światowej Ludwikowski osiedlił się w Koźlu. W 2016 roku jeden z mostów odrzańskich w tym mieście został nazwany jego imieniem.

Jak poinformowała zebranych dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kędzierzynie-Koźlu Izabela Migocz, w ramach tegorocznych miejskich obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości oraz zbliżającej się setnej rocznicy powołania Policji Państwowej, w filii biblioteki otwarta zostanie wystawa okolicznościowa pn.: „Wiktor Ludwikowski – żołnierz i policjant zawsze wierny Polsce”. ■

BOGUSŁAW ROGOWSKI
zdj. z archiwum autora

90 LAT TEMU**Czerwiec 1928**

3 VI – W Pruszkowie koło Warszawy wprowadzono prohibicję. Woła mieszkańców zdecydowano o zakazie sprzedaży alkoholu w sklepach. Pruszkowscy policjanci przyklasnęli tej obywatelskiej – pierwszej w Polsce – inicjatywie.

8 VI – W szkołach PP dla posterunkowych w Żyrardowie i Sosnowcu-Piaskach zainaugurowano szkolenie według nowego, zreformowanego programu nauczania. W uroczystościach żyrdawskich uczestniczył komendant główny PP płk Jagrym-Maleszewski.

11 VI – Dwaj policjanci z posterunku PP w Szarleju (woj. śląskie): post. Wincenty Kawka i post. Antoni Paczkowski, zapaleni rowerzyści, w ciągu 40 dni objechali wzdłuż granic całe terytorium Polski. W sumie przejechali 3500 km. W podróż wybrali się 2 maja, do domu powrócili 11 czerwca.

18 VI – Decyzją komendanta głównego PP *kredyt na nagrody za nadzwyczajną gorliwość*, przyznany Policji Państwowej na rok 1928/1929, będzie przekazywany do dyspozycji komendantom wojewódzkim PP każdego miesiąca, począwszy od lipca 1928 r. Może jednak zostać uruchomiony tylko w sytuacjach szczególnych, *wykraczających poza ramy zwykłej obowiązkowości, zasługującej w całej pełni na specjalne wyróżnienie*. Nie wolno go identyfikować z kredytem na zapomogi ani inne wydatki socjalne.

18–22 VI – W Warszawie obradował zjazd naczelników urzędów śledczych z całej Polski, zwołany przez komendanta głównego PP w celu omówienia i przedyskutowania projektu nowej instrukcji



śledczej, w związku z podjętą w 1927 r. gruntowną reorganizacją tej służby. Obradom przewodniczył mjr Felicjan Plato Bałaban, naczelnik Wydziału IV KG PP (Centrala Służby Śledczej).

40 LAT TEMU**Czerwiec 1978**

• Piłkarze stołecznej Gwardii w ekstraklasie. Pewne zwycięstwo w wyjazdowym meczu ostatniej kolejki drugoligowej z Motorem Lublin (3:0) przypieczętowało ich powrót do grona najlepszych drużyn kraju.

Dzięki temu w przyszłym sezonie będziemy mieli w rozgrywkach pierwszej ligi dwa zespoły gwardyjskie: aktualnego mistrza kraju – Wisłę Kraków i Gwardię Warszawa.



• Departament Gospodarki Materiałowo-Technicznej MSW w ramach prac badawczo-rozwojowych i postępu technicznego przeprowadził badania nad unowocześnieniem sprzętu transportowego. Mając na uwadze jednolity, estetyczny wygląd pojazdów MO, a także wyróżnienie ich spośród innych pojazdów uprzywilejowanych, na podstawie badań ustalono, że najkorzystniejszy dla milicyjnych radiowozów będzie kolor nadwozi stalowoniebieski z pasem wyróżniającym i napisem MILICJA. Na wykonanie założonego projektu przewidziano pięć lat.

• W Szkole Podoficerskiej MO im. Wiesława Ociepki w Słupsku odbyła się XV Centralna Spartakiada Szkół MSW. Przekonywające zwycięstwo w ogólnej klasyfikacji zespołowej odnieśli sportowcy-podchorążowie z WSO w Szczytnie. Zaimponowali w wieloboju (cała szóstka ich reprezentantów znalazła się w pierwszej dziesiątce), zdecydowanie też wygrali rywalizację w piłce siatkowej. W strzelaniu i w judo prym wiedli gospodarze.

20 LAT TEMU**Czerwiec 1998**

• W USA przebywała delegacja MSWiA z wicepremierem-ministrem SWiA Januszem Tomaszewskim na czele. W jej skład wchodził komendant główny Policji insp. Jan Michna. Podczas wizyty podpisano memorandum w sprawie dostępu polskich organów ścigania do bazy danych o skradzionych samochodach w USA i Kanadzie. Rozmawiano też o przemyśle narkotyków i praniu pieniędzy w Polsce. Minister J. Tomaszewski wziął również udział w sesji ONZ poświęconej zwalczaniu przestępczości narkotykowej.

• MSWiA podpisało z firmą Novell umowę określającą preferencyjne warunki dostaw oprogramowania dla polskiej administracji.

1 VI – Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka na stadionie WKS „Gwardia” odbył się wielki festyn dla najmłodszych warszawiaków. Imprezę otworzył zastępca komendanta głównego Policji insp. Władysław Padło.

6–7 VI – Sekretarz stanu w MSWiA Bogdan Borusewicz przewodniczył polskiej delegacji odwiedzającej Sarajewo na zaproszenie polskiego kontyngentu International Task Force w Bośni i Hercegowinie. W skład delegacji wchodził również zastępca komendanta głównego Policji insp. Ireneusz Wachowski. Jednym z punktów programu wizyty było odsłonięcie w miejscowości Tarcin pomnika ofiar katastrofy helikoptera ONZ z 17 września 1997 r., w której śmierć poniósł m.in. członek polskiego kontyngentu podkom. Andrzej Buler.

25 VI – W czwartek, późnym wieczorem na osiedlowym parkingu przy ul. Rzymowskiego w Warszawie dokonano zamachu na nadinsp. Marka Papałę, byłego komendanta głównego Policji. Zabójca strzelał z bezpośredniej odległości do siedzącego w samochodzie generała. Marek Papała zginął na miejscu. Zabójca zbiegł. Wstępne ustalenia Policji wskazują, że nie był to przypadek – zabójca działał jak profesjonalista: oddał tylko jeden strzał, użył najprawdopodobniej broni z tłumikiem. Łuski po naboju nie znaleziono.

Gen. Papała miał 39 lat, był najmłodszym komendantem głównym w historii polskiej Policji. Pozostawił żonę i 15-letnią córkę Natalię. ■



JERZY PACIORKOWSKI
Biuro Historii i Tradycji Policji KGP
zdj. „Na Posterunku”, archiwum

Granice kontroli osobistej

Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 14 grudnia 2017 r. o sygn. akt K 17/14 orzekł niezgodność z art. 41 ust. 1 i art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP między innymi art. 219 § 2 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, w zakresie, w jakim przewiduje przeszukanie osoby, nie określając granic tego przeszukania, art. 15 ust. 1 pkt 5 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji w zakresie, w jakim uprawnia policjantów do dokonania kontroli osobistej, nie określając granic tej kontroli, oraz art. 15 ust. 7 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji w zakresie, w jakim nie przewiduje sądowej kontroli zgodności z prawem dokonywania kontroli osobistej.

Wyrok ten ma doniosłe znaczenie dla Policji, ale przede wszystkim dla postępowania karnego. W istotny sposób może ograniczać uprawnienia Policji oraz czynności postępowania karnego.

KONTROLA OSOBISTA

Zgodnie z treścią art. 15 ust. 1 pkt 5 ustawy o Policji policjanci, wykonując czynności, o których mowa w art. 14, tj. operacyjno-rozpoznawcze, dochodzeniowo-śledcze i administracyjno-porządkowe, mają prawo do dokonywania kontroli osobistej. Kontrola osobista stanowi samodzielne uprawnienie Policji, z którego można skorzystać tylko wówczas, gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia czynu zabronionego. Kontrola osobista, obok przeszukania, stanowi najczęściej podejmowane czynności dokonywane przez funkcjonariuszy Policji. Zatem stwierdzenie niezgodności z ustawą zasadniczą tych przepisów bezpośrednio rzutuje na możliwość wykonywania podstawowych zadań związanych z rozpoznawaniem, zapobieganiem i wykrywaniem przestępstw i wykroczeń oraz poszukiwaniem ich sprawców.

Uzasadnienie wyroku / ochrona prawnej wolności człowieka

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie, Trybunał Konstytucyjny w pierwszej kolejności odwołał się do ochrony prawnej wolności człowieka, która czerpie swe źródło z przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka. Ustawodawca statuuje prywatność jednostki oraz związane z nim prawo do samostanowienia i samodzielności

działania jako wolność konstytucyjną. Ograniczenia tej wolności mogą nastąpić tylko przez jednoznaczne regulacje ustawowe.

Trybunał Konstytucyjny już nie pierwszy raz podkreślił, że jakiegokolwiek ograniczenia praw i wolności mogą nastąpić tylko w drodze ustawy oraz w sposób jasny i klarowny. Stąd postulowany zakaz rozszerzającej interpretacji wyjątków od reguły. Badając kwestionowane przepisy prawa, Trybunał Konstytucyjny doszedł do wniosku, że brak określenia zakresu kontroli osobistej, jak też przeszukania osoby prowadzi do naruszenia wolności człowieka oraz jego prawa do prywatności.

Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z 12 stycznia 2010 roku nr skargi 4158/05 stwierdził, że zmuszenie przechodnia do dokładnego poddania się przeszukaniu ubrania oraz przedmiotów osobistych jest wyraźną ingerencją w prawo do poszanowania życia prywatnego. Działanie takie jest zawsze krępujące i pociąga za sobą dyskomfort. Z kolei w wyroku z 24 czerwca 2008 r. skarga nr 28940/05 ETPC wskazał, że każde przeszukanie osobiste człowieka jest ingerencją w jego życie prywatne.

Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę na ukształtowanie przeszukania i kontroli osobistej w innych ustawodawstwach. Analiza ta wskazuje na dwie odmienności w stosunku do systemu polskiego: istnienie zakresu tych czynności oraz sądowej kontroli ich przeprowadzenia, która w niektórych ustawodawstwach przybiera wręcz formę zezwolenia.

WOLNOŚĆ I NIETYKALNOŚĆ OSOBISTA

Zgodnie z treścią art. 41 ust. 1 Konstytucji RP: *Każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą. Pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie.* Dobra te znajdują się więc pod szczególną ochroną władz państwa, zajmując nadrzędną pozycję w jakimkolwiek sporze. Doniosłość wolności osobistej znalazła wyraz w polskim ustawodawstwie, które statuuje odpowiedzialność karną za pozbawienie wolności. Wolność osobista stanowi także dobra osobiste w rozumieniu przepisów kodeksu

Trybunał Konstytucyjny stwierdza wyłącznie niezgodność badanego przepisu z ustawą zasadniczą, nie orzeka co do jego bezprawności. W tym przypadku Trybunał orzekł, że badany przepis art. 15 ust. 1 pkt 5 ustawy o Policji jest tylko częściowo niezgodny z Konstytucją RP, w takim zakresie, w jakim nie określa granic kontroli osobistej.

cywilnego (art. 23). W orzecznictwie sądowym wolność osobista została zdefiniowana jako możliwość podejmowania przez człowieka decyzji zgodnie z własną wolą. Z kolei nietykalność osobista, to zakaz jakiegokolwiek ingerencji w integralność fizyczną i psychiczną człowieka. Trzeba dodać, że ochrona tych wartości, rozumianych tak szeroko, stanowi niewątpliwy dorobek demokratycznego państwa prawa. Systemy, w których władza jednostki nad innymi ma charakter absolutny, jest autokratyczna, nie tworzą takich gwarancji. Dzieje ludzkości zasadniczo oparte są na braku poszanowania tych wartości, dlatego obecnie przyznaje się im tak wielki prymat. I jakkolwiek wydawać by się mogło, że zasadne jest ograniczanie tych dóbr w imię wyższych celów, np. w imię budowy bytu państwowego i porządku, to historia, chociażby ostatnich 200 lat, wskazuje, że człowiek pragnie cieszyć się swobodą podejmowania decyzji w warunkach zminimalizowanej ingerencji w społeczne odczucie wolności.

Uzupełnieniem tej normy jest treść art. 47 Konstytucji RP, który stanowi: *Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.*

Skoro wskazane tu dobra są tak cenne, stanowią kwintesencję nowoczesnej demokracji, to nie może budzić zdziwienia wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Postulat ustawowego ograniczenia wolności i nietykalności osobistej nakłada na ustawodawcę obowiązek już nie tylko wskazania, że taki fakt ma miejsce, ale określenia, jak głęboko i na jakich zasadach ingeruje on w sferę tych wolności. Wiąże się to także z innym postulatem: zadaniem ustawodawcy jest tworzenie przepisów jasnych, niebudzących wątpliwości interpretacyjnych. Bez wątplenia bowiem każdy z nas chce wiedzieć, jakie ograniczenia zostały na niego nałożone. Czemu obowiązany jest się im poddać. I co go w związku z tym czeka. Ta wiedza ma więc walor psychologiczny: wiedząc, łatwiej nam zaakceptować jakiegokolwiek ograniczenia. Brak pewności co do przebiegu zdarzeń jest przyczynkiem do agresji wobec ograniczeń i organów je stosujących.

Przenikliwość więc tego orzeczenia działa na wielu płaszczyznach: zobowiązuje ustawodawcę do opracowania ram przedmiotowych przeszukania i kontroli osobistej tak, aby każdy obywatel miał pełną świadomość i wyobrażenie o tym, jak takie czynności mogą przebiegać, tworzy wzorzec zachowań zgodnych z prawem jako punkt odniesienia przy ocenie jakichkolwiek nieprawidłowości, daje poczucie bezpieczeństwa dla każdej zainteresowanej strony, kreuje model nadzoru sądowego nad działaniami podmiotów władzy wykonawczej. I chociaż obecnie możemy mieć wątpliwości co do takiego modelu nadzoru, to trzeba pamiętać, że monteskiuszowski trójpodział władzy jest jedynym gwarantem prawidłowego zarządzania państwem jako wynikiem umowy społecznej.

VACATIO LEGIS

Wydając werdykt, Trybunał wprowadził, tzw. *vacatio legis*. Czas na dostosowanie przepisów prawa do ustawy zasadniczej. W przypadku ustawy Kodeks postępowania karnego oraz ustawy o Policji zakwestionowane przepisy tracą moc z upływem 18 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw RP. Czy wobec tego przepisy te obowiązują i czy mają moc prawną? By odpowiedzieć na to pytanie, niezbędne staje się wyjaśnienie podstawowej, wydawałoby się oczywistej, kwestii. Mianowicie Trybunał Konstytucyjny stwierdza wyłącznie niezgodność badanego przepisu z ustawą zasadniczą, nie orzeka co do jego bezprawności. W tym przypadku Trybunał orzekł,

Stosowanie w okresie *vacatio legis* przepisów, których niekonstytucyjność stwierdził Trybunał Konstytucyjny, nie jest działaniem bezprawnym *per se*.

że badany przepis art. 15 ust. 1 pkt 5 ustawy o Policji jest tylko częściowo niezgodny z Konstytucją, w takim zakresie, w jakim nie określa granic kontroli osobistej. Wyroki Trybunału Konstytucyjnego wchodzą w życie z dniem ich ogłoszenia. Od tej chwili przepis,

którego orzeczenie to dotyczy, jest uważany jako niezgodny z ustawą zasadniczą. Czy mimo to można go stosować? Wydaje się, że sam ustawodawca niejako zezwala na to, wprowadzając instytucję „odroczenia” utraty mocy prawnej aktu objętego orzeczeniem. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominujący jest jednak pogląd, będący jednocześnie postulatem stosowania prawa, że skoro przepisy prawa zostały przez Trybunał Konstytucyjny uznane za niekonstytucyjne, a stan ten rozciąga się od chwili ich powstania, to tym bardziej nie mogą stać się podstawą orzekania po wydaniu orzeczenia przez Trybunał. Przy czym przepisy przewidują w takich przypadkach instrument wzruszenia wyroku, orzeczenia, decyzji etc. wydanych na ich podstawie, nawet jeśli orzeczenie to zapadło właśnie w trakcie *vacatio legis*. Jednakże jak każdy pogląd, tak i ten ma swoich przeciwników. Można jednak i powinno się liczyć z możliwością kwestionowania zgodności z prawem działania opartego na normie niekonstytucyjnej w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

KONSEKWENCJE PRAWNE

Jakie mogą być zatem konsekwencje prawne stosowania przepisów niezgodnych z Konstytucją RP? Oprócz domagania się wzruszenia takich rozstrzygnięć osoby, których dobra zostały naruszone, mogą ubiegać się o rekompensatę, popularnie nazywaną odszkodowaniem. Warto jednak podkreślić, że to, co w taki sposób określa się, stanowi w zakresie prawa dwa odmienne typy roszczeń o odszkodowanie i o zadośćuczynienie. Odszkodowanie związane jest z poniesieniem faktycznej szkody. Konstytucyjny model zawiera się w art. 77 ustawy zasadniczej. Roszczenie to jest zwrócone przeciwko Skarbowi Państwa, który ponosi odpowiedzialność za niezgodne z prawem działania swoich funkcjonariuszy. Jak podkreśla się w nauce prawa, stosowanie w okresie *vacatio legis* przepisów, których niekonstytucyjność stwierdził Trybunał Konstytucyjny, nie jest działaniem bezprawnym *per se*. Jednakże może ono zostać uznane za działanie naruszające dobra osobiste, a tym samym stanie się możliwe zasądzenie roszczenia o zadośćuczynienie (kwestia wywołania rozstroju zdrowia jako szkody na osobie nie wiąże się z niezgodnością przepisu z Konstytucją RP tylko wadliwym wykonaniem pewnych czynności). Natomiast, skoro Trybunał orzekł, że art. 15 ust. 1 pkt 5 ustawy o Policji jest niezgodny z ustawą zasadniczą przez fakt braku określenia zakresu i granic kontroli osobistej (a zatem określenia tego, jak daleko funkcjonariusze mogą ingerować w sferę prywatności), to należałoby w pewien sposób „zniwelować” tę niekonstytucyjność. Jak wskazano wcześniej, niewiedza bywa przyczynkiem agresji i poczucia pokrzywdzenia. Ta konstatacja daje prostą odpowiedź: wyjaśnijmy obywatelowi, co się będzie z nim działo w związku z kontrolą osobistą. Wskażmy, jakie czynności będą podejmowane i w jakich warunkach. Czyńmy to dyskretnie. Dlaczego? Dopóki ustawodawca nie uczyni zadość zaleceniom wyroku Trybunału Konstytucyjnego, dopóty będą stosowane przepisy niekonstytucyjne. A co istotne, niekonstytucyjność ta istnieje od początku ich wejścia do obrotu prawnego. ■

MAGDALENA BĘDZIEJEWSKA-MICHALSKA
radca prawny
Biuro Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej KGP



Mundurowe dylematy

„Jak cię widzą, tak cię piszą” o tym powinien pamiętać każdy policjant. Wizerunek wpływa na poziom społecznego zaufania do Policji, a co za tym idzie na jakość i skuteczność służby. Dlatego kultura, postawa, zachowanie, a także dbałość o umundurowanie są w interesie wszystkich funkcjonariuszy.

Pod koniec 2016 r. pełnomocnik komendanta głównego Policji ds. ochrony praw człowieka mł. insp. Krzysztof Łaszkiwicz przeprowadził analizę, która wykazała nieprawidłowości w umundurowaniu funkcjonariuszy, poczynając od niewłaściwego doboru rozmiarów różnych części garderoby, przez niewłaściwe łączenie mundurów, np. służbowego i ćwiczebnego, po brak znaków identyfikacji imiennej czy widoczne zużycie munduru. W ramach przygotowanego przez pełnomocnika

„Harmonogramu wdrażania wybranych rekomendacji w zakresie optymalizacji działań Policji na rzecz kształtowania systemu wartości i profesjonalizacji postaw zawodowych oraz podnoszenia bezpieczeństwa prawnego i osobistego policjantów”, zaakceptowanego przez komendanta głównego Policji, znalazły się kwestie mające poprawić istniejącą sytuację.

Zarządzenie 7/13 KGP (Dziennik Urzędowy KGP z 1 marca 2013 r. poz. 18) określa ogólne zasady zachowania się policjantów, a w tym wizerunek umundurowanego funkcjonariusza. Podstawowym aktem prawnym odnoszącym się do umundurowania, jest rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 27 września 2017 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie umundurowania policjantów (Dz.U. poz. 1879).

PRZEPISY PRZEPISAMI, A ŻYCIE ŻYCIEM

Jednak jest tak wiele rozmaitych elementów umundurowania, że czasami błędy się zdarzają. Czasami niewłaściwe dobranie elementów umundurowania pod względem rozmiarowym wynika ze stanu zapasów w magazynie. Co innego, gdy chodzi o np. łączenie elementów różnych sortów mundurów: ćwiczebnego, służbowego, wyjściowego i galowego. Tu trzeba być uważnym.

– Ostatnia nowelizacja rozporządzenia w sprawie umundurowania policjantów daje możliwość łączenia poszczególnych elementów umundurowania ćwiczebnego, służbowego i wyjściowego – mówi kom. Artur Duszak z Wydziału do spraw Ceremoniału Policyjnego Gabinetu KGP. – Można np. łączyć spódnicę wyjściową z koszulą służbową letnią i koszulą służbową oraz latem półbuty wyjściowe w zestawie ubioru służbowego z koszulą służbową, koszulą służbową letnią lub swetrem.

Kolejny przykład, który potrafi zdezorientować: mundur służbowy ma wiele różnych elementów, m.in. spodnie letnie, ale także spodnie letnie do trzewików. Policjanci pytają: „Czym są trzewiki, a czym są półbuty? I dlaczego półbutów nie można nosić do służbowych spodni letnich do trzewików?”.

– Policjanci często myślą możliwości łączenia poszczególnych sortów mundurowych – mówi kom. Artur Duszak. – Niedopuszczalne jest łączenie mundurów ćwiczebnych starego typu (czarnych) z mundurami ćwiczebnymi nowego wzoru (granatowymi), poza obuwem, tj. trzewikami, i rękawiczkami zimą.

Policjanci zauważają, że w tabelach mundurowych dopuszcza się np. noszenie koszulki polo lub koszulki t-shirt do nowych spodni ćwiczebnych. Można, czy nie można?

– Skoro tabele zestawów ubiorczych wskazują na możliwość łączenia tych elementów munduru, to tak – wyjaśnia kom. Artur Duszak.



Inne pytanie policjantów: „Czy do nowego rodzaju munduru ćwiczebnego można nosić kurtkę służbową letnią i zimową?”

– Nowe rozporządzenie zezwala na łączenie tych mundurów, ale tylko wtedy, gdy mówimy o tej samej kolorystyce – wyjaśnia kom. Artur Duszak. – Na to trzeba zwrócić uwagę.

DO TEATRU, ŚLUBU, ALE CZY NA WESELE?

Mundur wyjściowy policjanci zakładają chętnie, ale rzadko. Pamiętać trzeba, że do kurtki gabardynowej munduru wyjściowego zawsze nosi się koszulę z długim rękawem. Zawsze. Dlaczego? Bo przy unoszeniu ręki, choćby przy salutowaniu, odsłania się spora część przedramienia, a bez koszuli nie wygląda to estetycznie. Przecież do marynarki również powinno zakładać się koszulę z długim rękawem.

Najczęstszym błędem popełnianym przez policjantów zakładających mundur wyjściowy jest ekspozycja odznaczeń czy obszywanie się baretkami.

– Niektórzy policjanci nie wiedzą, że w momencie, kiedy otrzymujemy dany medal, to możemy nosić baretki, ale również możemy ekspozować medal. Jednak nie na każdej uroczystości trzeba nosić medal czy odznaczenie, bo od tego są baretki. Są policjanci, którzy noszą baretki trzech różnych stopni tego samego medalu, odznaczenia czy odznaki, np. „Zasłużony Policjant”. Jest to błąd, bo odpowiednikiem danego stopnia, np. odznaki, są galony na baretkach. Nie należy nosić tylu baretek, ile mamy odznaczeń, choć rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 15 grudnia 2004 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania w sprawach o nadanie orderów i odznaczeń oraz wzorów odpowiednich dokumentów (Dz.U. nr 277, poz. 2743, z późn. zm.) daje taką możliwość, ale to są m.in. Krzyże Zasługi i wyższe, jak np. Ordery Virtuti Militari – tłumaczy kom. Artur Duszak – tu oprócz baretok można również ekspozować ordery.

W rozporządzeniu jest zapis, w których okolicznościach powinno się występować w mundurze wyjściowym, np. podczas wystąpień w charakterze przedstawiciela Policji na oficjalnych spotkaniach lub uroczystościach, jeśli nie zachodzi konieczność występowania w ubiorze wyjściowym ze sznurem galowym albo konieczność pełnienia służby w określonych jednostkach (w pomieszczeniach biurowych).

W uroczystościach o charakterze ceremonialnym udział policjanta powinien odbywać się w umundurowaniu wyjściowym ze

sznurem galowym lub bez – w zależności od rodzaju uroczystości. Przykładem może być ślub policjanta. Pan młody, który postanowił wziąć ślub w mundurze, powinien wystąpić w umundurowaniu wyjściowym. Pamiętać jednak należy, że po oficjalnej uroczystości, czyli na weselu, policjant powinien uczestniczyć w cywilnym garniturze. Podczas wesela organizuje się różne gry i okolicznościowe zabawy oraz spożywa alkohol, a takie sytuacje budzą wątpliwość co do wizerunku umundurowanego policjanta. To samo dotyczy gości pary młodej, którzy są funkcjonariuszami. Jeśli chcą uczestniczyć w uroczystości w mundurze wyjściowym, to mogą w nim wystąpić bez szczególnej zgody przełożonego, jednak z zachowaniem służbowego rozsądku. Należy pamiętać, że policjantem jest się 24 godziny na dobę. Dlatego jeśli umundurowany policjant uczestniczy w części weselnej, to nie może spożywać alkoholu jak inni uczestnicy, czy uczestniczyć np. w oczepinach. Naruszy tym powagę munduru.

SZNUROD KOLEGI

Na mundurze wyjściowym nosi się sznur galowy, m.in. podczas świąt państwowych, wręczenia sztandaru jednostce, nadania aktów mianowania, ślubowania policjantów. Niekiedy można odnieść wrażenie, że uczestniczący w uroczystościach funkcjonariusze pożyczili sznur w ostatniej chwili od kolegi.

– Nie wiem, czy policjanci wiedzą, że są rozmiary poszczególnych sznurów galowych i należy go dopasować, by nie był za długi bądź za krótki. Czasem też nie wiedzą, że należy go przypiąć do guzika przyszytego pod tzw. pagonem. Policjanci sami muszą doszywać ten guzik. Niedopuszczalne jest doczepianie sznura do guzika, do którego mocuje się naramiennik. Zapominają także, że zapinanie sznura powinno być na pierwszy guzik, a zapinają na drugi – wylicza kom. Artur Duszak. – Jeżeli mamy sznur galowy i występujemy na zewnątrz, w czapce gabardynowej, to trzeba założyć rękawiczki. Bez względu na pogodę. Warto zapamiętać: „Jeśli jest sznur, czapka gabardynowa i uroczystość odbywa się na zewnątrz – muszą być rękawiczki”.

POWRÓT FURAŻERKI

Coraz więcej policjantów ma nowy mundur ćwiczebny, a wraz z nim furażerkę. Nosi się ją lekko przechyloną – wzorem wojska – na prawe



ucho. Albo pod lewym pagonem, skierowaną orłem do przodu. Ale czy można także nosić ją w rękę?

– Przepis tego nie reguluje. Jeżeli w rękę, to w lewej, orłem skierowanym do przodu, bo tak nosi się czapkę gabardynową. Ale czapkę można nosić w rękę tylko w określonych sytuacjach: w pomieszczeniach zamkniętych, patio itp. – mówi kom. Artur Duszak i dodaje.

– Często policjanci nie wiedzą, jak się zachować podczas mszy polowej: w czapce czy bez czapki? Taką sytuację trzeba traktować jako pomieszczenie zamknięte, więc występujemy bez nakrycia głowy.

GRA W KOLORY

Wszyscy chętnie noszą koszulki typu t-shirt i policjanci nie są tu wyjątkiem. W swoich garderobach mają ich wiele i czasami zakładają pierwszą z brzegu. Co też może okazać się błędem, bo muszą zwrócić uwagę, by do munduru ćwiczebnego nowego typu nosić niebieską koszulkę t-shirt, a nie czarną. Czarny t-shirt jest tylko do mundurów ćwiczebnych starego typu. Z czarnymi t-shirtami jest jeszcze jeden kłopot.

– Mimo że policjanci kupują koszulki w sklepach mundurowych, to potem okazuje się, że są niewłaściwie umundurowani, np. napis POLICJA jest w kolorze białym i umieszczony z przodu na lewej lub prawej piersi, a powinien być żółty i tylko na plecach. Nie wspomnę o kroju liter użytych do napisu, który też bardzo często jest przypadkowy. Zauważyłem także, że funkcjonariusze w patrolach noszą czasem czarne koszulki polo – zauważa kom. Artur Duszak. – To też jest gadżet! Nie powinno się takich nosić.

GADŻETY

W ostatnich latach na policyjnych mundurach pojawiło się całkiem sporo naszywek, zazwyczaj kursów doskonałości zawodowego.

– To dobrze, że policjanci utożsamiają się z mundurem i są dumni z podniesionych kwalifikacji – mówi kom. Artur Duszak. – Ale przepisy i załączniki do rozporządzenia w sprawie umundurowania określają, jakie

naszywki czy emblematy można nosić. Kilka lat temu pojawił się projekt nowelizacji rozporządzenia o umundurowaniu, gdzie pojawiły się nowego rodzaju emblematy do kurtki służbowej i kurtki służbowej zimowej. Ale tylko projekt, dlatego wszystkie naszywki, które noszą policjanci na rękawach, to na razie gadżety. Utożsamianie się z formacją przez naszywanie różnych dekoracji na mundur jest niezgodne z przepisami. Przykładem niech będzie naszywka, gdzie w środku policyjnej gwiazdy pojawiły się... król Julian albo kępka marihuany. Takie rzeczy godzą w powagę munduru.

OCZYWIŚTOŚĆ

– Policjant powinien przestrzegać zasad poprawnego zachowania, kultury osobistej i dbać o swój wygląd. Dlatego mundur musi być czysty, niezniszczony, dopasowany, krótko mówiąc schludny – mówi naczelnik Wydziału ds. Ceremoniału Policyjnego Gabinetu KGP podinsp. Zbigniew Bartosiak. – Policjant odpowiednią postawą, właściwie umundurowany budzi nie tylko respekt, ale także zaufanie. Taka jest psychologia munduru. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. Marek Krupa

Scenariusze uroczystości są uzależnione od wielu okoliczności. W dwóch częściach tego tekstu chcę omówić ważne aspekty, które tylko w pewnym stopniu opisane są w policyjnym ceremoniale.

Część 1

PRECEDENCJA

Termin „precedencja” w protokole dyplomatycznym oznacza kolejność witania i szeregowania gości przy okazji różnorodnych uroczystości publicznych. Precedencja zatem jest to system kolejności urzędów i pozycji osób występujących w każdym kraju. W ślad za tym zasady precedencji mogą, mimo wspólnego mianownika, różnić się nieznacznie co do zasady w poszczególnych krajach. Przestrzeganie precedencji jest niezwykle ważne. Chodzi bowiem o to, aby nikt z uczestników uroczystości nie poczuł się niewłaściwie potraktowany. W Polsce zasady precedencji reguluje specjalny dokument ministra spraw zagranicznych z 1990 roku. Za przestrzeganie zasad precedencji ponosi odpowiedzialność osoba, która przygotowuje listę zaproszonych gości. Najczęstsze zastosowanie zasady precedencji mają podczas powitań.

Rozpocznijmy od powitania gości uroczystości. Kolejność, najogólniej mówiąc, jest następująca – najpierw witamy osoby piastujące stanowiska z wyboru, następnie osoby pełniące funkcje wykonawcze. Na szczeblu gminy (czy miasta) kolejno witamy wójta (burmistrza lub prezydenta miasta), przewodniczącego rady gminy (miasta), zastępców wójta (burmistrza, prezydenta). Jeżeli w spotkaniu uczestniczą posłowie (stanowisko z wyboru) ich witamy jako pierwszych. W przypadku, gdy gościmy władze wojewódzkie, najpierw witamy przedstawiciela władzy rządowej – wojewodę, następnie samorządowej – marszałka województwa. Zauważmy, że pierwszeństwo wojewody nad osobami zajmującymi swoje stanowiska w wyniku wyborów wynika z faktu, że wojewoda jest przedstawicielem rządu w terenie. Jeśli podczas uroczystości w województwie oprócz lokalnych dostojników pojawiają się przedstawiciele władz centralnych, zajmują oni honorowe miejsce przed wojewodą. Dla przykładu, gdyby na uroczystościach w Lublinie pojawili się marszałek Sejmu, wicepremier, minister rolnictwa i prezes Najwyższej Izby Kontroli – wojewoda lubelski w precedencji zająłby miejsce za ministrem rolnictwa (chyba że byłby gospodarzem uroczystości).

Przygotowania do Święta Policji

W komendach i komisariatach w całym kraju trwają już z pewnością przygotowania do lipcowego Święta Policji. To najważniejsze święto służbowe dla policjantów i policjantek w ciągu roku.

Uczestniczących w spotkaniu oficjalnym przedstawiciele duchowieństwa witamy po władzach cywilnych, chyba że uczestniczący w spotkaniu przedstawiciel Kościoła jest hierarchą (kardynał, arcybiskup, biskup). Jeszcze jedna uwaga praktyczna, gdy któryś z uczestników oficjalnego spotkania posiada wiele tytułów, to zasady precedencji mówią, że powinno go się wymienić według najgodniejszego z tytułów, chyba że właśnie pełni niższą funkcję.

Najwięcej kłopotów organizatorom sprawia zwykle precedencja mieszana. W takich wypadkach warto zastosować zasadę podobną do tej, o której wspominałem przy okazji wizyty przedstawicieli instytucji centralnych w województwie. Decyduje zasięg, czyli podczas uroczystości będą to np. minister infrastruktury, wojewoda, marszałek województwa i starosta. To pierwsza ogólna zasada. Druga ogólna zasada – podczas uroczystości policyjnych, jak na przykład Święto Policji, pierwsze miejsce w precedencji będzie miał komendant danej jednostki czy garnizonu, chyba że w obchodach będzie brał udział jego zwierzchnik. Trzecia zasada – podczas uroczystości wojewódzkich, odbywających się w mieście wojewódzkim, precedencja musi uwzględniać prezydenta miasta wojewódzkiego, który zazwyczaj jest ich gospodarzem (nie organizatorem) i któremu przysługuje w takim przypadku miejsce po wojewodzie, marszałku województwa i przewodniczącym sejmiku. I wreszcie ostatnia sprawa – podczas uroczystości wojewódzkich biskup lub arcybiskup miejscowej diecezji powinien być wymieniany w precedencji w podobnym miejscu jak prezydent miasta wojewódzkiego. Gdy

na uroczystości są obydwa, najpierw hierarcha, następnie prezydent miasta.

Często pojawia się pytanie: kto komu pierwszy powinien powiedzieć „dzień dobry”? Najprostsza odpowiedź: osoba mniej ważna precedencyjnie osobie ważniejszej. W pracy, w sytuacjach służbowych pierwszy „dzień dobry” mówi podwładny przełożonemu, osoba o niższej randze osobie o wyższej randze, tak jak student profesorowi czy uczeń nauczycielce. Nie ma znaczenia, czy osoba wyższą rangą jest mężczyzną czy kobietą. W pracy decyduje miejsce w hierarchii służbowej. Sytuacja odwraca się w przypadku powitania przez podanie ręki. W tym wypadku osoba, która jest ważniejsza w hierarchii służbowej, pierwsza wyciąga rękę na powitanie.

Trochę inaczej wygląda sytuacja podczas spotkań towarzyskich. Zgodnie z zasadą, że mamy do czynienia z dwiema podstawowymi precedencjami: zawodową i towarzyską, to o ile spotkanie towarzyskie nie jest imprezą organizowaną przez zakład pracy, obowiązuje na nim ten drugi rodzaj precedencji, wedle której dla przykładu to kobieta pierwsza wyciąga rękę na powitanie, mimo że mężczyzna jest jej przełożonym.

Przy okazji przypomnijmy zasady obowiązujące podczas przedstawiania. Ogólna zasada mówi, że osoby niższe rangą przedstawiane są lub przedstawiają się osobom wyższej rangi. Są to: kobiety, osoby starsze, grupy osób i przełożeni. Podkreślmy raz jeszcze: na gruncie zawodowym podczas przedstawiania czy witania nie odgrają roli różnice wiekowe czy płeć. Przykładowo: młodemu kierownikowi przedstawimy starszą pracownicę.

TYTUŁY

Problem tytułowania, czyli zwracania się do osób zajmujących określone stanowiska, jest zasadniczo znacznie prostszy. Wiadomo bowiem, że zwracamy się do premiera per „panie premierze”, do ministra – „panie ministrze”, do komendanta – „panie komendancie”. Są to tytuły związane z piastowanym aktualnie stanowiskiem. Obyczaj jednak nakazuje, aby używać tych tytułów również w odniesieniu do tych osób, które przestały już pełnić określoną funkcję. A zatem: do byłego prezydenta – „panie prezydencie”, do byłego szefa rządu – „panie premierze”. Natomiast zwracanie się do byłych ministrów per „panie ministrze” jest mniej uzasadnione. Chcąc podkreślić nasz stosunek emocjonalny wobec danej osoby, możemy do byłego wojewody zwracać się per „panie wojewodo” czy też do byłego starosty – „panie starosto”, ale nie jest to obowiązkowe. Dotyczy to także byłych posłów i senatorów oraz byłych prezesów, byłych dyrektorów itp.

Inną sprawą są tytuły naukowe bądź stopnie policyjne czy wojskowe nadawane dożywotnio. A zatem zwracamy się per „panie profesorze” czy „panie generale” bez względu na to, czy dana osoba jest już na emeryturze, czy też pozostaje czynna zawodowo.

Odrębną sprawą są tytuły arystokratyczne, które zostały z polskiego życia publicznego usunięte w XX stuleciu, w okresie międzywojennym. Zatem nie używa się tytułów książęcych, hrabiowskich etc. Są także sytuacje, w których używanie tytułów jest absolutnie niezręczne, na przykład w stosunku do pacjentów, którzy znajdują się w szpitalu.

Współcześnie tytułomania jest bardzo nieeleganckim obyczajem i nadmierne jej stosowanie nie jest pożądane. Dotyczy to wszystkich sfer życia codziennego, gdzie ważniejsze jest zwracanie się per „proszę pani”, „proszę pana” niż stosowanie nadmierne rozbudowanej tytulatury. Dla ludzi dobrze wychowanych tytuł jest ważnym, ale tylko dodatkiem do funkcji czy roli społecznej, którą pełni dana osoba. ■

Cdn.

prof. dr hab. MICHAŁ IWASZKIEWICZ,
znawca i wykładowca protokołu
dyplomatycznego
i dobrego obyczaju.
Autor jest rektorem Wyższej
Szkoły
Umiejętności Społecznych
w Poznaniu
i członkiem honorowym Rady
Naukowej
Czasopism Policyjnych





Grali dla kolegi

We Wrocławiu rozegrano I Charytatywny Turniej w Piłce Nożnej im. Mariusza Koziarskiego pod honorowym patronatem komendanta głównego Policji. Uczestniczyło w nim ponad 300 funkcjonariuszy SPAP oraz z komend wojewódzkich, miejskich i powiatowych Policji z całego kraju, a także zespół ZJ Hradec Kralove z Czech oraz Reprezentacja Polskiej Policji w Piłce Nożnej z KGP, która w rywalizacji sportowej okazała się najlepsza.

Turniej odbył się 20 kwietnia br. w kompleksie boisk sportowych „Oławka”. Przed rozpoczęciem turnieju w siedzibie KWP we Wrocławiu przy tablicy pamięci dyrektor Gabinetu KGP mł. insp. Sławomir Litwin wraz z zastępcą komendanta KWP we Wrocławiu insp. Dariuszem Wesołowskim złożyli kwiaty w imieniu komendanta głównego Policji nadinsp. dr. Jarosława Szymczyka. Obecny był też do-

wódca SPAP we Wrocławiu podinsp. Wojciech Żmija, przewodniczący NSZZ Policjantów woj. dolnośląskiego Piotr Malon oraz wiceprezes PZPN Andrzej Padewski. Delegacja Policji złożyła kwiaty na grobie podkom. Mariusza Koziarskiego w Oleśnicy. W uroczystości tej wzięła udział także wdowa po poległym funkcjonariuszu Iwona Koziarska wraz z dwójką dzieci, Karoliną i Dawidem.



Podkom. Mariusz Koziarski – funkcjonariusz Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Policji we Wrocławiu, w Policji służył od 2003 r., w tym 8 lat w SPAP we Wrocławiu. Był instruktorem taktyki i techniki interwencji oraz instruktorem strzelań, ukończył również kurs specjalistyczny dla nurków. Zginął na służbie podczas akcji zatrzymania niebezpiecznych przestępców w Wiszni Małej, którzy próbowali okraść bankomat. Odznaczony brązową odznaką „Zasłużony Policjant”, pośmiertnie otrzymał złotą odznakę „Zasłużony Policjant”. Prezydent RP Andrzej Duda awansował st. asp. Mariusza Koziarskiego na I stopień oficerski – do stopnia podkomisarza, oraz przyznał mu Krzyż Zasługi za Dzielność.

Turniej powstał w miejsce rozgrywanego od dwóch lat „Forensic Cup”, a ubiegłoroczne wydarzenia z Wiszni Małej podsunęły organizatorom pomysł do nadania charytatywnej oprawy oraz zmiany nazwy zawodów. Turniej trwał cały dzień, a mecze rozegrane zostały w duchu fair play, w przeświadczeniu, że przy szczytnym celu boiskowa twardość i nieustępliwość schodzi na drugi plan, a na pierwszym miejscu pozostaje cześć i szacunek dla funkcjonariusza, który rotę ślubowania wypełnił do końca. Gdy jego koledzy ze SPAP we Wrocławiu wychodzili do gry, za każdym razem robili to z okrzykiem: „Gramy dla Mariusza!”

Spotkaniom i grze kolegów z trybun przyglądał się Mateusz, funkcjonariusz, który

Przed rozpoczęciem turnieju dyrektor Gabinetu KGP mł. insp. Sławomir Litwin wręczył kwiaty wdowie po poległym funkcjonariuszu Iwonie Koziarskiej, a dzieci, Karolina i Dawid, otrzymały prezenty



podczas akcji w Wiszni Małej został ciężko ranny w biodro. Konieczna jest kolejna operacja, a później długotrwała rehabilitacja. To właśnie na rzecz jego rehabilitacji rozegrano ten charytatywny turniej.

NSZZP utworzył w tym celu specjalne subkonto, na które można dokonywać wpłat. W tytule należy wpisać: „Dla Mateusza”. Numer konta: 85 1020 5226 0000 6202 0590 6138 PKO BP o/Wrocław.

Na boiskach bezkonkurencyjna okazała się drużyna KGP, która w całym turnieju nie straciła żadnej bramki, a w finale pokonała piłkarzy Komendy Powiatowej Policji w Polkowicach 5:0. Trzecie miejsce przypadło zespołowi KPP z Oświęcimia.

Oprawę turnieju uświetniła Orkiestra Dęta Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu.

Nagrody wręczyli dyrektor gabinetu KGP mł. insp. Sławomir Litwin, I zastępca komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu insp. Piotr Leciejewski, dowódca SPAP we Wrocławiu mł. insp. Wojciech Żmija oraz pani Iwona Koziarska.

Organizatorem turnieju były Gabinet Komendanta Głównego Policji, Wydział Techniki Kryminalistycznej Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu, SPAP we Wrocławiu oraz NSZZ Policjantów woj. dolnośląskiego. Nagrody dla piłkarzy oraz upominki dla dzieci Mateusza Koziarskiego ufundowali Carrefour Polska sp. z o.o., PZPN oraz Region CBS Międzynarodowego Stowarzyszenia IPA. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. autor





Dyrektor BOA na podium

W Nowym Belęcinie 20 maja br. rozegrano II Mistrzostwa Polski Policji w Kolarstwie Szosowym przygotowane przez Leszczyńską Ligę Rowerową i Policyjne Stowarzyszenie Sportowe „Pozytywnie Zakręcenie”. Dystans 105 km po urozmaiconym terenie z długimi podjazdami najszybciej pokonał Michał Michalski z KPP w Ostrowie Wielkopolskim. Drugie miejsce zajął Filip Pendrak z KPP w Nowym Tomyślu. Na trzecim stopniu podium stanął Dariusz Zięba, dyrektor BOA KGP. ■

P.Ost.

zdj. Tomasz Winiarski



XV Wiosenny Bieg Przelajowy

W Szkole Policji w Katowicach 24 kwietnia br. już po raz piątnasty zorganizowano bieg przelajowy dla służb mundurowych. Wśród 117 biegaczy triumfował Damian Połecz z SP w Katowicach, drugie miejsce zajął Arkadiusz Połecz z KMP w Gdyni, a trzecie Jakub Burghardt z KWP w Rzeszowie, który jednocześnie był pierwszy w kategorii mężczyzn powyżej 35. roku życia. W tej ostatniej klasyfikacji drugie miejsce zajął Seweryn Pogocki z KW PSP w Łodzi, a trzecie Michał Jamioł z Karpackiego Oddziału SG. Wśród pań pierwsze miejsce wywalczyła Katarzyna Burghardt z SP w Katowicach, a drugie i trzecie reprezentantki KMP w Katowicach: Monika Nawrat i Joanna Menzyk. Drużynowo zwyciężył zespół KW PSP w Łodzi przed reprezentacją 6. Brygady Powietrznodesantowej i teamem SP w Katowicach. ■

P.Ost.

zdj. Kamila Ulas

Złot turystyczny

W dniach 18–21 kwietnia br. odbył się XXXII Złot Aktywu Turystycznego Resortu Spraw Wewnętrznych – WYSOCZYŻNA ELBLĄSKA 2018 z bazą w Zastawnie. W imprezie zorganizowanej przez Koło PTTK „Fregata” przy Morskim Oddziale Straży Granicznej przy współudziale Koła „De-Ptaki” z Oddziału PTTK w Gdańsku oraz Pomorskiej Grupy Wojewódzkiej IPA wzięli udział przedstawiciele kół i klubów działających przy jednostkach Policji i SG, a skupionych pod egidą Komisji Turystyki w resorcie spraw wewnętrznych. Jednocześnie odbył się Ogólnopolski Rajd Motorowy na Wysoczyźnie Elbląskiej „Zastawno 2018”, przygotowany przez Klub TM Motomedyk PTTK w Płocku.

Uczestnicy imprezy wysłuchali wykładów prezentujących dziedzictwo i walory turystyczne Wysoczyzny Elbląskiej, zwiedzili Frombork, Kadyny, Elbląg, Malbork oraz dotarli do najniższej położonego miejsca w Polsce w Raczkach Elbląskich (1,8 m p.p.m.). W przyszłym roku zlot ma się odbyć na Mazowszu. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI

Sportowe zapowiedzi

Przychylając się do próśb Czytelników, aby można było łatwiej zaplanować udział w zawodach, kontynuujemy przedstawianie na kolejne dwa miesiące nadchodzących imprez z Harmonogramu wydarzeń sportowo-rekreacyjnych i Harmonogramu zawodów policyjnych na rok 2018, podpisanych przez Komendanta Głównego Policji.

Czerwiec:

- Pierwsze zawody Ogólnopolskiej Ligi Strzeleckiej Funkcjonariuszy, Żołnierzy i Weteranów pod patronatem honorowym ministra SWiA – koordynowane przez Gabinet Komendanta Głównego Policji;
- Ogólnopolskie Zawody Pływackie Służb Mundurowych MUSZELKA 2018 – Gabinet KGP;
- Mistrzostwa Polski Policji w Piłce Siatkowej Piłkowej – KWP w Katowicach;
- II Mistrzostwa Polski Policji w Triathlonie na dystansie ¼ Iron Man – KWP we Wrocławiu;
- 47. Ogólnopolski Rajd Górski „Szlakami Obrońców Granic – Zwardoń 2018” – Komitet Organizacyjny Ogólnopolskiego Rajdu Górskiego „Szlakami Obrońców Granic” – Komisja Turystyki w resorcie spraw wewnętrznych;
- Mistrzostwa Polski Służb Mundurowych w Judo – CSP w Legionowie;
- Mistrzostwa Polski w Triathlonie „Susz 2018” – KWP w Olsztynie;

Lipiec:

- Wydarzenia sportowe towarzyszące obchodom Święta Policji: biegi na dystansach: 1 km, 5 km i 10 km, Bieg Charytatywny na rzecz Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach oraz turniej piłki nożnej – Gabinet KGP;
- XVI Międzynarodowe Mistrzostwa Policji w Pływanii Długodystansowym „Wpław przez Kiekrz 2018” – KWP w Poznaniu;
- Ogólnopolskie Drużynowe Zawody Wędkarskie „Mundurowe Michalice 2018” – ZW NSZZP Województwa Opolskiego.

Uwaga! Pierwsze zawody Ligi Strzeleckiej, koordynowane przez Gabinet Komendanta Głównego Policji, odbędą się w czerwcu (wstępnie zapowiedziano je w terminie majowym). Następne strzelania przewidywane są we wrześniu i w listopadzie. Otwarte Mistrzostwa Policji w Biathlonie Policyjnym, przygotowywane przez WSPol. w Szczytnie, a zaplanowane pierwotnie na czerwiec zostały przeniesione na wrzesień.

Ponadto w czerwcu w SP w Pile odbędzie się nieujęta w harmonogramach IV Edycja Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant Służby Kryminalnej Roku 2018”. ■

P.Ost.

W konkursie na esej pod tym tytułem, zorganizowanym przez KPP w Mońkach dla mieszkańców powiatu w wieku 16–19 lat, pierwsze miejsce zajął Konrad Marcin Karwacki z klasy drugiej LO im. Cypriana Kamila Norwida w Mońkach. Nagrodami dla zwycięzcy były udział w wyjeździe studyjnym do Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie oraz publikacja zwycięskiego eseju na łamach „Policji 997”.

Chciałbym być policjantem, ponieważ...

Mundur, jazda radiowozem, spisywanie nieletnich, wcinanie pączków, latanie z suszarką i szybka emerytura – praca jak marzenie. Wielu Polaków w taki właśnie sposób postrzega policjantów. Czy postrzeganie pracy Policji jako łatwej, szybkiej, przyjemnej i niewymagającej zbyt dużego wysiłku intelektualnego jest podstawą, dzięki której tak wielu młodych Polaków stara się o ten zawód? Przecież wszystkie żarty typu „Tylko policjanci wiedzą, gdzie kupić globus Polski” musiały skądś się wziąć. Z czego wynika takie negatywne postrzeganie stróżów prawa? Z polskiej mentalności? Niewydurowania narodu? A może z przykrych sytuacji związanych ze złamaniem praw człowieka przez funkcjonariusza?

Ja osobiście należę do innej, według mnie, mniejszej grupy Polaków, którzy służbę w Policji mogą porównać do powołania przez piłkarską reprezentację Polski – szczytu marzeń. Pamiętam, że w wieku mniej więcej ośmiu lat zobaczyłem w telewizji reportaż o zasługach naszej polskiej Policji – dotyczył on m.in. rozbicia przez funkcjonariuszy mafii z Pruszkowa. Słuchając o ich wyczynie, czułem się dumny, że naszym władzom udało się zorganizować tak skomplikowaną akcję, która zakończyła się powodzeniem. Doczytałem później w internecie, że grupa przestępcza zajmowała się wymuszeniami, haraczami, przemytem alkoholu, papierosów, produkcją i sprzedażą narkotyków, a także porwaniami dla okupu i zabójstwami na zlecenie,

a przywódców tej grupy złapano w Hiszpanii, Bułgarii oraz RPA. Same wyobrażenia sobie tego, czym zajmowali się gangsterzy, może przyprawić o gęsią skórę. Tym bardziej naszym stróżom prawa należą się gratulacje – nie tylko za skuteczność, ale także za niebywałą odwagę. Nie każdy z nas byłby w stanie stawić czoła bandytom takiej rangi, mając świadomość, że w domu czeka rodzina, do której możemy nigdy nie wrócić. Właśnie ten reportaż, a także późniejsze przeszukiwanie internetu w celu odnalezienia dalszych informacji było impulsem, dzięki któremu zaczęłam postrzegać policjantów jako bohaterów narodowych. Wtedy po raz pierwszy pomyślałam o wstąpieniu do służb mundurowych po zakończeniu nauki.

Policja stara się w swoich interwencjach nie łamać praw człowieka, niestety nie zawsze jest to możliwe. Jak możemy zauważyć np. na wielu filmach umieszczonych w internecie, niektórzy funkcjonariusze nie zwracają uwagi na przestrzeganie praw człowieka w kontaktach z obywatelami. Niektórzy policjanci uważają się za bogów, którym my – zwykli obywatele – nie możemy nic zrobić. Poprzez takie właśnie indywidualności negatywnie jest postrzegana cała instytucja. Konsekwencją tego jest chociażby brak jakiegokolwiek szacunku do funkcjonariuszy w niektórych grupach społecznych. Dzięki właśnie takiemu podejściu do obywateli w pewnych kręgach dochodzi do patologii – skrzywdzenie czy zabicie policjanta uważane jest za osiągnięcie i zemstę.

W konkursie zorganizowanym przez KPP w Mońkach mogli wziąć udział mieszkańcy pow. monieckiego w wieku 16–19 lat. Uczestnicy mieli napisać esaje inspirowane własnymi obserwacjami i dostępnymi informacjami. Celem konkursu była promocja zawodu policjanta i rozbudzenie zainteresowań m.in. prawami człowieka. Nagrodzono prace Konrada Marcina Karwackiego z LO w Mońkach, Pawła Wysockiego z gimnazjum w Knyszynie i Izabeli Brakonieckiej z technikum w Mońkach. Zwycięzcy uczestniczyli w kwietniu w wyjeździe studyjnym do WSPol. w Szczytnie. KPP w Mońkach zorganizowała też turniej wiedzy o Policji dla szkół ponadgimnazjalnych – pytania dotyczyły m.in. historii policyjnej formacji, jej struktury i głównych zadań.

AW

Policjant, w celu skutecznego wykonywania czynności służbowych, wyposażony został w wiele środków mogących (jeżeli zostaną użyte niezgodnie z prawem) naruszyć prawa i wolności człowieka. Możliwość legitymowania, przeszukania, zatrzymania, kontroli korespondencji, czy też inne uprawnienia, mogą stwarzać wrażenie, że policjant ma władzę. Takie rozumowanie może wpłynąć deprawująco na funkcjonariusza Policji. W kontekście służby policjanta należy bezwzględnie pamiętać, że w państwie prawa rządzi prawo, a nie arbitralna wola urzędnika. Tak więc o tym, co policjant może zrobić i jak ma to zrobić, decyduje prawo. W przeciwieństwie do tego człowiek, może robić wszystko to, czego prawo nie zabrania. Istotne jest, że większość



Uczestnicy wyjazdu studyjnego do WSPol. – autor eseju czwarty od lewej

Rozmowa z Konradem Marcinem Karwackim

Napisał Pan dość osobisty esej: skąd pomysł na udział w konkursie?

– Pomyślałem, że ten konkurs będzie w sam raz dla mnie, chciałem napisać coś od serca, żeby nie było schematycznie. To mój pierwszy

praw człowieka ma charakter ograniczony. Warunki i zakres tych ograniczeń są jednak ściśle określone przez prawo i policjant powinien być tego w pełni świadomy. Kolejną kwestią jest to, że policjant, wykonując czynności służbowe, styka się często z takimi osobami jak przestępcy, osoby pod wpływem alkoholu, często agresywne, stosujące przemoc, narkomani, prostytutki itp. Chociaż w niektórych przypadkach może to być trudne, policjant musi uświadomić sobie, że każdy człowiek ma godność, którą on ma obowiązek szanować. W podejmowanych czynnościach policjant nie może się wywyższać. Ponadto osoby, w stosunku do których podejmuje czynności, powinien traktować zgodnie z zasadą równości wobec prawa. Osobiście uważam, że przypadki łamania praw człowieka przez funkcjonariuszy są naprawdę nieliczne – stwierdzam tak na podstawie własnych obserwacji. Nigdy w życiu nie widziałem, żeby policjant złamał prawo w mojej obecności – wręcz przeciwnie – niejednokrotnie policjanci „stają ponad” niektórych obywateli poprzez

np. niereagowanie na różnego typu prowokacje mające na celu wyprowadzić funkcjonariusza z równowagi. W ten sposób policjanci stają się również osobami godnymi naśladowania.

Jednakże myśląc o przyszłości, myślę także o stabilizacji. Służba w Policji jest pracą państwową – zapewnia stabilne wynagrodzenie (które według mnie, w porównaniu do płac innych zawodów, jest bardzo atrakcyjne). Mam także świadomość stałej pracy czy chociażby możliwości korzystania z wielu praw pracowniczych, np. zwolnień lekarskich czy urlopów (w tym także urlopów macierzyńskich czy chociażby urlopów ojcowskich). Praca w służbach mundurowych (w zależności oczywiście od stanowiska) wiąże się również z nieprzewidywalnością oraz nieszyblonowością – co również jest dla mnie bardzo ważne. Wiek emerytalny (kiedyś jedna z największych zalet służby w Policji) nie jest zbyt wysoki, wynosi obecnie 25 lat – chociaż jeszcze kilka lat temu możliwość przejścia na emeryturę była możliwa po 15 latach służby. Zdaję sobie sprawę z tego, że taka praca nie-

esej w życiu, pisałem go pod kierunkiem pani Marii Szorc, mojej nauczycielki historii.

Jak się Panu podobało w Wyższej Szkole Policji?

– Ten wyjazd to supernagroda, dostałem tam odpowiedzi na pytania, które nie dawały mi spać. Chciałbym w przyszłości zostać policjantem, jeszcze rozważam czy od razu po maturze, czy może najpierw skończyć studia. W rodzinie nie mamy jeszcze żadnego policjanta, więc byłbym pierwszy.

W bibliografii do eseju zamieścił Pan m.in. książkę Joanny i Rafała Pasztelańskich „Policjanci. Za cenę życia”.

– Tak, ta książka zrobiła na mnie spore wrażenie, opowiadałem o niej bliskim i nawet kilka osób się nią zainteresowało, a po przeczytaniu mieli o niej bardzo pozytywne opinie. Zresztą w moim otoczeniu jest duży szacunek dla Policji.

A zna Pan swojego dzielnicowego?

– Oczywiście, z imienia i nazwiska. Wiem, czego mogę oczekiwać po Policji.

Dziękuję za rozmowę. ■

AW
zdj. KPP w Mońkach

się ze sobą również niebezpieczeństwa i nie zawsze jest przyjemna – praca w dużym stresie (do której nie każdy jest zdolny), spotkania z przestępcami czy niebezpiecznymi ludźmi, z którymi kontakt nie zawsze ma szczęśliwy finał, albo chociażby drastyczne powypadkowe sceny. Jednakże świadomość odpowiedniego przeszkolenia, posiadania broni oraz zalety płynące z pracy w służbach mundurowych przyćmiewają minusy i ryzyko zawodowe. Chciałbym również przekonać się, ile jest w prawdy w powiedzeniu „za mundurem panny sznurem”.

Z biegiem czasu zaczęłam coraz bardziej interesować się zawodem policjanta. Obecnie jestem w drugiej klasie Liceum Ogólnokształcącego w Mońkach, a służba w Policji wydaje mi się najbardziej odpowiednia. Uważam, że jest to zawód, w którym się odnajdę. W przyszłości chciałbym zostać policjantem. Będę robił wszystko, co w mojej mocy, żeby kiedyś dostąpić zaszczytu pracy w mundurze. ■

KONRAD MARCIN KARWACKI

Konferencja o stróżach prawa

Na początku maja Instytut Filologii Polskiej KUL i Katedra Literatury Współczesnej KUL zorganizowały konferencję naukową „Policjant, glina, pies. Obraz stróżów prawa w polskiej powieści kryminalnej”. Zadeedykowano ją lubelskiemu pisarzowi Marcinowi Wrońskiemu, który w tym roku obchodzi 25-lecie pracy twórczej, a patronatem honorowym wydarzenie objęli komendant Szkoły Policji w Pile insp. Beata Różniak-Krzyszewska i komendant wojewódzki Policji w Lublinie insp. Robert Szewc.

Podczas konferencji naukowcy i pisarze omawiali postacie literackich bohaterów polskich kryminałów (m.in. Zygi Maciejewskiego i Teofila Olkiewicza), a wykładowcy Zakładu Służby Kryminalnej SP w Pile asp. sztab. Marcin Mańczak i mł. asp. Jacek Cyran prezentowali możliwości nowoczesnej techniki kryminalistycznej na miejscach zdarzeń. Odbyły się też warsztaty literackie z pisanie powieści kryminalnej, prowadzone przez literaturoznawcę, antropologa kulturowego i autora powieści kryminalnych w jednym Mariusza Czubaję. Natomiast wieczorem rozegrał się pojedynek kryminalistów, czyli wieczór autorski z Marcinem Wrońskim, Ryszardem Ćwirlejem i Mariuszem Czubajem. ■

AW

„Kryminalistyka – po pierwsze edukacja...”

Nauczanie kryminalistyki na poziomie akademickim, formy i metody doskonalenia zawodowego z zakresu kryminalistyki i współpraca międzynarodowa w tej dziedzinie nauczania to trzy bloki tematyczne stanowiące przedmiot dyskusji podczas VII sympozjum Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego. Ta cykliczna konferencja naukowa odbyła się 18 maja br. w Auli Starej Biblioteki Uniwersytetu War-

szawskiego, a jej organizatorem było Polskie Towarzystwo Kryminalistyczne wraz z Centrum Nauk Sądowych i Katedrą Kryminalistyki UW. Konferencja była częścią obchodów 45-lecia Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego, organizacji skupiającej w swych szeregach najwybitniejszych przedstawicieli polskiej nauki i praktyki kryminalistycznej, a w ostatnim okresie także reprezentantów tej dyscypliny z innych krajów. Wśród prelegentów znaleźli się m.in. prof. nadzw. dr hab. Bronisław Młodziejowski, prezes PTK, prof. zw. dr hab. dr h.c. Brunon Hołyst, prof. dr hab. Tadeusz Tomaszewski, kierownik Katedry Kryminalistyki Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz prof. nadzw. dr hab. Jarosław Moszczyński, kierownik Katedry Kryminalistyki i Medycyny Sądowej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Wśród zaproszonych ekspertów nie zabrakło też przedstawicieli Policji. Gościem honorowym z ramienia Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji był insp. dr Krzysztof Borkowski, zastępca dyrektora CLKP. Z kolei wykład na temat roli wyższego szkolnictwa policyjnego w edukacji kryminalistycznej i jej wpływie na bezpieczeństwo wygłosił insp. dr Marek Faldowski, komendant rektor WSPol. w Szczycinie. ■

AK

Nowa siedziba KPP w Nowym Tomysłu

17 maja wmurowano akt erekcyjny na placu budowy komendy powiatowej w Nowym Tomysłu. W uroczystości uczestniczyli m.in. komendant wojewódzki Policji w Poznaniu insp. Piotr Mąka i wojewoda wielkopolski Zbigniew Hoffman. Budynek zostanie oddany do użytku w czerwcu 2020 r. Komenda będzie miała cztery kondygnacje, znajdzie się w niej m.in. strzelnica ćwiczebna. Wartość inwestycji to ponad 19,5 mln zł, część kwoty przekazało Starostwo Powiatowe w Nowym Tomysłu. ■

AW

POLICJA
miesięcznik
Komendanta Głównego Policji **997**

Adres redakcji:

02-624 Warszawa, ul. Puławska 148/150
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67
www.gazeta.policja.pl, gazeta@policja.gov.pl

Łączność z czytelnikami:

gazeta.listy@policja.gov.pl

Sekretariat:

Paulina Iwaniec
gazeta@policja.gov.pl
(22 60-161-26)

Redaktor naczelna: mł. insp. dr Iwona Klonowska
iwona.klonowska@policja.gov.pl (22 60-132-24)

Zastępca redaktora naczelnej: podkom. Piotr Maciejczak
piotr.maciejczak@policja.gov.pl (22 60-116-19)

Sekretarz redakcji:

podinsp. Agata Guzdek-Szewczak (22 60-161-32)
agata.guzdek-szewczak@policja.gov.pl

Zespół redakcyjny:

Krzysztof Chrzanowski, Andrzej Chyliński
andrzej.chylinski1@policja.gov.pl,

Anna Krawczyńska, podinsp. Klaudiusz Kryczka,
Paweł Ostaszewski, Elżbieta Sitek, Aleksandra Wicik
adresy e-mail pracowników redakcji:
imię.nazwisko@policja.gov.pl
(bez polskich znaków)

Reklama: Małgorzata Reks-Stabach (22 60-150-91)
malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

Studio graficzne: Krystyna Zaczekiewicz,
Krzysztof Zaczekiewicz (22 60-135-46)

Korekta: Małgorzata Reks-Stabach (22 60-150-91)
malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

Kolportaż: Krzysztof Chrzanowski (22 60-160-86)

Rada Naukowa Czasopism Policyjnych

Przewodniczący: nadinsp. dr Jarosław Szymczyk,
komendant główny Policji
Prof. zw. dr hab. Brunon Hołyst
Prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński
Prof. zw. dr hab. Wiesław Ambrozik
Prof. zw. dr hab. Andrzej Bałandynowicz
Prof. dr hab. Jerzy Bralczyk
Prof. zw. dr hab. n. med. Mariusz Frączek
Prof. zw. dr hab. Jerzy Kunikowski
Prof. zw. dr hab. Stefan Kwiatkowski
Prof. zw. dr hab. Zbyszek Melosik
Prof. zw. dr hab. Jerzy Nikitorowicz
Prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka
Prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwowski
Prof. zw. dr hab. Tadeusz Tomaszewski

Prof. dr hab. Michał Iwaszkiewicz –
członek honorowy rady
Mł. insp. dr Mariusz Ciarka –
rzecznik komendanta głównego Policji

Druk i oprawa: ArtDruk. Nakład: 20 000 egz.

Numer zamknięto: 28.05.2018 r.

Zamówienia na prenumeratę:

Redakcja Czasopisma „Policja 997”
ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa
tel. 22 60-136-10, 22 60-161-26, faks 22 60-168-67
e-mail: joanna.chmielewska@policja.gov.pl

Cena prenumeraty rocznej miesięcznika „Policja 997” – 36 zł

Płatników VAT prosimy o podanie numeru NIP.
Zamówienie zostanie zrealizowane po opłaceniu wysłanej
do Zamawiającego faktury lub po dokonaniu przez
Zamawiającego wpłaty na konto: Komenda Główna Policji
ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa
NBP O/O Warszawa 18 1010 1010 0071 2622 3100 0000

W tytule wpłaty prosimy wpisać:

„Prenumerata Policji 997”.

Wpłaty niepoprzedzone zamówieniem będą zwracane bez realizacji.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo nieodpłatnego i nieograniczonego w czasie opracowywania publikowanych tekstów (w tym nadsyłanych do Redakcji listów lub innych niezamówionych przez Redakcję materiałów), korzystania z nich lub ich rozpowszechniania w innych publikacjach, w tym na własnej stronie internetowej. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Egzemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.

Czerwiec 2018

KGP

9.06 – Dzień Dziecka w KGP
11.06 – bezpieczne wakacje z parą prezydencką
5–7.06 – finał Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych, Przelewice (woj. zachodniopomorskie)
12–13.06 – finał Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Motoryzacyjnego dla szkół gimnazjalnych, Białystok

KWP w BIAŁYMSTOKU

(woj. podlaskie)

12.06 – Akademia Bezpieczeństwa „Bezpieczeństwo w lesie”, kino Helios
czerwiec – akcja profilaktyczna „Zostań dzielnicowym Frankiem”

KWP w BYDGOSZCZY

(woj. kujawsko-pomorskie)

10.06 – festyn z okazji Dnia Dziecka dla dzieci funkcjonariuszy i pracowników Policji garnizonu kujawsko-pomorskiego, Wielonek
czerwiec – Bieg Pamięci kujawsko-pomorskiej policji, KWP w Bydgoszczy

KWP w GDAŃSKU (woj. pomorskie)

8.06 – V Dzień Otwarty dla Klas o Profilu Policyjnym
6, 14, 26.06 – seminaria „Bezpiecznie – Chce się żyć!”, WRD KWP w Gdańsku

KWP w GORZOWIE WLKP. (woj. lubuskie)

2.06 – festyn z okazji Dnia Dziecka „Bądźmy razem”, Rokitno
7.06 – VI konferencja „Wakacje bez zagrożeń”, Gorzów Wlkp.

KWP w KATOWICACH (woj. śląskie)

7.06 – II Wojewódzkie Mistrzostwa Policji i Służb Mundurowych w Armwrestlingu, Sosnowiec
13–14.06 – Mistrzostwa Polski Policji w Piłce Siatkowej Plażowej, Dąbrowa Górnicza
II połowa czerwca – Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Biathlonie Letnim, Żory
II połowa czerwca – Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Tenisie Ziarnym, Będzin

KWP w KIELCACH (woj. świętokrzyskie)

3–4.06 – festyny z okazji Dnia Dziecka, lotnisko w Masłowie
5.06 – I Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Plywaniu o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji w Kielcach „Strawczyn 2018”
16.06 – uroczystości upamiętniające plk. Jana Piwnika „Ponurego”, polana Wykus
21.06 – Przegląd Małych Form Teatralnych
30.06 – III Wielobój Siłowy o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji w Kielcach

KWP w KRAKOWIE (woj. małopolskie)

9.06 – festyn rodzinny służb mundurowych, Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie

KWP w LUBLINIE (woj. lubelskie)

1.06 – akcja „Patrz i słuchaj” podczas festynu rodzinnego, KMP w Chełmie
3.06 – „Biegi ekologiczne” i półmaraton w Urszulinie, KPP we Włodawie
3.06 – gra terenowa „Droga do niepodległości” w Hańsku, KPP we Włodawie
8.06 – mecz piłki nożnej połączony z kwestą na renowację grobów policjantów pomordowanych na Wschodzie, Świdnik
9–10.06 – Świdnik Air Festival 2018, KPP w Świdniku
14.06 – festyn „Bezpieczna szkoła – bezpieczna Lubelszczyzna”, błonia Zamku Lubelskiego, KWP w Lublinie
17.06 – festyn „Bezpieczne wakacje”, KPP w Świdniku
23.06 – piknik rodzinny nad Zalewem Zemborzyckim
24.06 – XXV Święto Roweru, KPP w Lubartowie

KWP w ŁODZI (woj. łódzkie)

2.06 – Turniej Piłki Nożnej o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji w Łodzi, połączony z piknikiem „Bezpieczne wakacje”, Uniejów
15.06 – odsłonięcie tablicy poświęconej plk. Januszowi Maleszewskiemu, komendantowi głównemu Policji Państwowej w latach 1926–1935, Czarnocin
15.06 – projekt „Twoje bezpieczeństwo, nasza sprawa – praca w Holandii”, KPP w Zgierz

KWP w OLSZTYNIE

(woj. warmińsko-mazurskie)

1.06 – Dzień Dziecka, KPP w Elku
8.06 – finał wojewódzkiego konkursu plastycznego „Dbam o swoje bezpieczeństwo”, KWP w Olsztynie
11.06 – zajęcia samoobrony „Silna pleć”, KMP w Olsztynie
12.06 – debata „Bezpieczeństwo seniorów”, KPP w Lidzbarku Warmińskim
16.06 – festyn „Bezpieczne wakacje”, Susz
17.06 – festyn „Bezpieczny powiat”, KPP w Iławie
29.06 – seminarium „Bezpiecznie – Chce się żyć!”, KMP w Olsztynie
czerwiec – debata ewaluacyjna o bezpieczeństwie seniorów, KPP w Mrągowie
czerwiec – zawody wędkarskie policjantów i pracowników, KPP w Ostródzie

KWP w OPOLU (woj. opolskie)

19.06 – „Otwarte drzwi” w KWP w Opolu
29.06 – XVII Turniej Strzelecki dla Dziennikarzy o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji w Opolu

KWP w RZESZOWIE (woj. podkarpackie)

4–5.06 – spotkania przedszkolaków i uczniów w OPP w Rzeszowie
17.06 – „Piknik rodzinny”, OPP w Rzeszowie
19.06 – podsumowanie kampanii „Bezpiecznie – Chce się żyć”, G2A Arena Centrum w Jasionce
19.06 – realizacja wojewódzkich działań prewencyjnych „Bezpieczne wakacje”

czerwiec – piknik „Kręcimy bezpieczeństwo”: inauguracja sezonu turystycznego nad wodą

KWP w SZCZECINIE

(woj. zachodniopomorskie)

10.06 – piknik z okazji 70-lecia Pomorskiego Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin, Jasne Błonia
15.06 – finał turnieju piłki nożnej Mini Mundial, stadion Pogoni Szczecin
20.06 – finał programu profilaktycznego „Bezpieczny przedszkolak”
23, 30.06 – biało-czerwony konwój: akcja edukacyjno-promocyjna IPN z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, Dębno, Świdwin
26–27.06 – konferencja „Wizerunek Policji polskiej i niemieckiej – wymiana doświadczeń oraz wypracowanie rekomendacji i kierunków współpracy”, Szczecin

KWP we WROCŁAWIU (woj. dolnośląskie)

1.06 – Dzień Dziecka w Kolejkwie, Wrocław, Dworzec Świebodzki
9.06 – festyn rodzinny w gimnazjum nr 2 w Zgorzelcu, KPP w Zgorzelcu
18.06 – I Dolnośląska Olimpiada Klas Policyjnych
czerwiec – Turniej Piłki Nożnej o Puchar Komendanta Powiatowego Policji w Polkowicach
czerwiec – XII edycja konkursu „Z nami bezpieczniej”, skierowana do klas IV–VI szkół podstawowych, KPP w Polkowicach
czerwiec – piknik w ramach akcji „Kręci mnie bezpieczeństwo” z udziałem wszystkich służb mundurowych, KPP w Lwówku Śląskim

KSP

12.06 – finał VII edycji konkursu KSP „Policjanci są wśród nas”
16.06 – piknik edukacyjno-naukowy dla dzieci z Centrum Zdrowia Dziecka
20.06 – X edycja kampanii społecznej „Bądźmy razem bezpieczni”
27.06 – piknik „Bądź bezpieczny latem w mieście”
I połowa czerwca – wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę KP w Raszynie

WYŻSZA SZKOŁA POLICJI w SZCZYTNIE

4–7.06 – szkolenie „Combating Card Fraud”, organizowane przez WSPol. we współpracy z CEPOL
12.06 – międzynarodowa konferencja „Dobór do Policji w perspektywie zmian”
13.06 – promocja na pierwszy stopień oficerski Policji i piknik rodzinny

SZKOŁA POLICJI w PILE

5–7.06 – Ogólnopolski Konkurs „Policjant Służby Kryminalnej Roku 2018”

CENTRUM SZKOLENIA POLICJI w LEGIONOWIE

8.06 – dzień otwarty CSP w Legionowie
15.06 – dzień otwarty Zakładu Kynologii Policyjnej w Sułkowicach
15.06 – Mistrzostwa Służb Mundurowych w Judo

CLKP

6–8.06 – III Konferencja Biologii Kryminalistycznej „Nowoczesne laboratorium biologii kryminalistycznej”, Gdynia
13.06 – seminarium Rady Naukowej CLKP: „Wpływ opinii biegłych z dziedziny badań broni i balistyki na rynek sprzedaży broni na terenie Polski”, sala BLP KGP, ul. Do-maniewska 36/38 w Warszawie, godz. 11.00–15.00

Lipiec



zdj. Konrad Żukowski

■ czerwiec	
p	4 11 18 25
w	5 12 19 26
ś	6 13 20 27
c	7 14 21 28
p	1 8 15 22 29
s	2 9 16 23 30
n	3 10 17 24

POLICJA

miesięcznik KGP

997

Adres redakcji:

02-624 Warszawa, ul. Puławska 148/150

tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67

Łączność z czytelnikami:

tel. 22 60-121-87, gazeta.listy@policja.gov.pl

■ sierpień	
p	6 13 20 27
w	7 14 21 28
ś	1 8 15 22 29
c	2 9 16 23 30
p	3 10 17 24 31
s	4 11 18 25
n	5 12 19 26

■ wrzesień	
p	3 10 17 24 31
w	4 11 18 25
ś	5 12 19 26
c	6 13 20 27
p	7 14 21 28
s	1 8 15 22 29
n	2 9 16 23 30

n	1
p	2
w	3
ś	4
c	5
p	6
s	7
n	8
p	9
w	10
ś	11
c	12
p	13
s	14
n	15
p	16
w	17
ś	18
c	19
p	20
s	21
n	22
p	23
w	24
ś	25
c	26
p	27
s	28
n	29
p	30
w	31